UNE ✦ SACRA

Apokryfy

Księga Jubileuszów

✦ ✦ ✦

Przekład (wydanie 1)

Informacje

Data	II wiek p.n.e.
Język oryginału	Ancient Hebrew
Wersja	Przekład (wydanie 1)
Przekład	Przekład popularny, na podstawie angielskiego przekładu Robert Henry Charles
Źródło	Sefaria
Licencja	CC BY-NC-SA 4.0 · oryginał: Public domain

O tekście:

Zwany także „Małą Genesis", utwór ten opowiada na nowo historię z Księgi Rodzaju i początku Księgi Wyjścia, od stworzenia świata po wyjście z Egiptu i przybycie pod Synaj.

Księga przedstawia się jako objawienie: podczas czterdziestu dni spędzonych przez Mojżesza na górze, anioł oblicza dyktuje mu, na rozkaz Boga, historię przepisaną z „niebiańskich tablic".

Została napisana po hebrajsku przez nieznanego żydowskiego autora, prawdopodobnie w połowie II wieku p.n.e., i liczy 50 rozdziałów.

Cechą charakterystyczną księgi jest rachuba czasu. Cała historia opowiedziana jest w jubileuszach — okresach 49 lat, podzielonych na siedem „tygodni lat" — a każde wydarzenie jest datowane: w takim to a takim roku, takiego tygodnia, takiego jubileuszu od stworzenia świata.

Księga broni kalendarza słonecznego liczącego 364 dni, w którym święta przypadają zawsze w te same dni tygodnia, i potępia kalendarz księżycowy.

Patriarchowie są ukazani jako przestrzegający praw i świąt Izraela jeszcze przed Mojżeszem: Noe obchodzi Święto Tygodni, Abraham Święto Namiotów, a szabat jest

zachowywany w niebie od stworzenia świata.

Układ dzieła: rozdział 1 przedstawia Mojżesza na Synaju; rozdział 2 – sześć dni stworzenia i szabat; rozdziały 3–10 – Adama i Ewę, Kaina i Abla, Henocha, zstąpienie Czuwających, potop i podział ziemi między synów Noego; 11–23 – życie Abrahama z jego walką z bożkami i dziesięcioma próbami wiary; 24–45 – Izaaka, Jakuba i Ezawa, dwunastu synów Jakuba oraz historię Józefa; a 46–50 – niewolę w Egipcie, Mojżesza, Paschę i prawo szabatu.

Wymienia także imiona osób, które Księga Rodzaju pozostawia bezimiennymi, jak żony patriarchów, oraz wprowadza postać Mastemy, księcia złych duchów, który oskarża ludzi i wystawia ich na próby.

Księga była czytana w Qumran: wśród Zwojów znad Morza Martwego znajdują się hebrajskie fragmenty kilkunastu odpisów, a Dokument Damasceński cytuje ją jako księgę „podziałów czasów".

Zachowały się również fragmenty przekładu łacińskiego oraz cytaty u pisarzy greckich, lecz pełny tekst przetrwał jedynie w języku gyyz, starożytnym języku Etiopii, gdzie księga wchodzi w skład Biblii Etiopskiego Kościoła Ortodoksyjnego.

Jak czytać: księga podąża za Księgą Rodzaju rozdział po rozdziale, a zestawienie obu tekstów pozwala dostrzec wprowadzone dodatki.

Daty liczone są od stworzenia świata („w pierwszym roku pierwszego tygodnia piątego jubileuszu", w 4:12). Podział na rozdziały i wersety pochodzi od R. H.

Charlesa; nawiasy okrągłe ( ) oznaczają słowa dodane dla dopełnienia sensu, a nawiasy kwadratowe [ ] to, co uznał on za dodatki lub poprawki do tekstu.

Źródło: https://www.sefaria.org/Book_of_Jubilees

Ten przekład popularny i układ tego pliku należą do Une Sacra, na licencji Creative Commons BY-NC-SA 4.0: można je kopiować i udostępniać z dopiskiem „Une Sacra (unesacra.com)", bez użytku komercyjnego i na tej samej licencji. Tekst oryginalny zachowuje licencję swojego źródła. Warunki korzystania: unesacra.com/#/legal/terms

Wydanie cyfrowe przygotowane 26 listopada 2026 przez Une Sacra, otwartą bibliotekę świętych tekstów. · UneSacra.com

Spis treści

Rozdział 1

Rozdział 2

Rozdział 3

Rozdział 4

Rozdział 5

Rozdział 6

Rozdział 7

Rozdział 8

Rozdział 9

Rozdział 10

Rozdział 11

Rozdział 12

Rozdział 13

Rozdział 14

Rozdział 15

Rozdział 16

Rozdział 17

Rozdział 18

Rozdział 19

Rozdział 20

Rozdział 21

Rozdział 22

Rozdział 23

Rozdział 24

Rozdział 25

Rozdział 26

Rozdział 27

Rozdział 28

Rozdział 29

Rozdział 30

Rozdział 31

Rozdział 32

Rozdział 33

Rozdział 34

Rozdział 35

Rozdział 36

Rozdział 37

Rozdział 38

Rozdział 39

Rozdział 40

Rozdział 41

Rozdział 42

Rozdział 43

Rozdział 44

Rozdział 45

Rozdział 46

Rozdział 47

Rozdział 48

Rozdział 49

Rozdział 50

ROZDZIAŁ 1

✦

1 Oto historia podziału dni prawa i świadectwa, wydarzeń lat, ich tygodni (lat), ich jubileuszów przez wszystkie lata świata, jak Pan mówił do Mojżesza na górze Synaj, gdy wstąpił, aby otrzymać tablice prawa i przykazania, według głosu Boga, jak rzekł do niego: „Wstąp na szczyt Góry”.)

2 I stało się w pierwszym roku wyjścia synów Izraela z Egiptu, w trzecim miesiącu, szesnastego dnia tego miesiąca, że Bóg przemówił do Mojżesza, mówiąc:

3 „Wstąp do Mnie na Górę, a dam ci dwie tablice kamienne prawa i przykazania, którem napisał, abyś ich nauczał”.

4 I wstąpił Mojżesz na górę Bożą, a chwała Pana spoczęła na górze Synaj i obłok okrywał ją przez sześć dni. I zawołał do Mojżesza dnia siódmego z pośród obłoku,

5 a zjawienie się chwały Pana było jak ogień płonący na szczycie Góry.

6 I był Mojżesz na Górze czterdzieści dni i czterdzieści nocy, a Bóg uczył go wcześniejszej i późniejszej historii

7 podziału wszystkich dni prawa i świadectwa.

8 I rzekł: „Nakłoń swe serce ku każdemu słowu, które będę mówił do ciebie na tej Górze, i zapisz je w księdze, aby ich pokolenia mogły widzieć, jak ich nie opuściłem za całe zło, które popełnili, przestępując przymierze, które

zawieram między Mną a tobą dla ich pokoleń dnia dzisiejszego na górze Synaj.

9 I tak się stanie, gdy przyjdą na nich te wszystkie rzeczy, że poznają, iż jestem sprawiedliwszy od nich we wszystkich ich sądach i we wszystkich ich czynach, i poznają, że byłem prawdziwie z nimi.

10 A ty zapisz sobie wszystkie te słowa, które ci dzisiaj oznajmiam, gdyż znam ich bunt i ich twardy kark, zanim wprowadzę ich do ziemi, o której przysiągłem ich ojcom, Abrahamowi i Izaakowi, i Jakubowi, mówiąc: «Potomstwu waszemu dam ziemię opływającą w mleko i miód».

11 I będą jedli i nasycą się, i zwrócą się ku obcym bogom, ku (bogom), którzy nie mogą ich wyratować z żadnego ich ucisku:

12 i to świadectwo będzie słyszane jako świadectwo przeciwko nim. Zapomną bowiem o wszystkich Moich przykazaniach, (nawet) o wszystkim, co im nakazuję, i pójdą za poganami,

13 i za ich nieczystością, i za ich wstydem, i będą służyli ich bogom, a ci staną się dla nich zgorszeniem i uciskiem, i utrapieniem, i sidłem.

14 I wielu zginie, i zostaną wzięci do niewoli, i wpadną w ręce wroga, ponieważ porzucili Moje ustawy i Moje przykazania, i święta Mojego przymierza,

15 i Moje szabaty, i Moje święte miejsce, którem uświęcił dla Siebie pośród nich, i Mój przybytek, i Moją świątynię, którą uświęciłem dla Siebie w środku ziemi, abym położył na niej Moje imię i aby (tam) mieszkało.

16 I poczynią sobie wyżyny i gaje, i rzeźbione posągi, i będą oddawać pokłon, każdy swemu własnemu (rzeźbionemu posągowi), tak aby błądzić, i będą składać w ofierze swe dzieci demonom i wszelkim dziełom błędu swych serc.

17 I poślę do nich świadków, abym mógł świadczyć przeciwko nim, lecz oni nie usłyszą i zabiją także świadków,

18 i będą prześladować tych, którzy szukają prawa, i zniosą i zmienią wszystko, aby czynić zło przed Moimi oczyma.

19 I ukryję Moje oblicze przed nimi, i wydam ich w ręce pogan na niewolę, i na łup, i na pożarcie, i usunę ich ze środka ziemi, i rozproszę ich między poganami.

20 I zapomną o całym Moim prawie i o wszystkich Moich przykazaniach, i o wszystkich Moich sądach, i pobłądzą co do nowiów księżyca, i szabatów, i świąt, i jubileuszów, i ustaw.

21 A po tym zwrócą się do Mnie spośród pogan z całego swego serca i z całej swej duszy, i ze wszystkich swych sił,

22 i zgromadzę ich spośród wszystkich pogan, i będą Mnie szukać, tak że dam się im znaleźć,

23 gdy będą Mnie szukać z całego swego serca i z całej swej duszy. I odsłonię im obfity pokój ze sprawiedliwością, i zasadzę ich jako szczep prawości, z całego Mego serca i z całej Mej duszy,

24 i będą błogosławieństwem, a nie przekleństwem, i będą głową, a nie ogonem.

25 I zbuduję Moją świątynię pośród nich, i będę mieszkał z nimi, i będę ich Bogiem, a oni będą Moim ludem w prawdzie i sprawiedliwości.

26 I nie opuszczę ich ani nie zawiodę; albowiem Ja jestem Pan, ich Bóg".

27 I upadł Mojżesz na twarz swoją, i modlił się, i mówił:

28 „O Panie, Boże mój, nie opuszczaj Twego ludu i Twego dziedzictwa, aby nie błądzili w błędzie swych serc, i nie wydawaj ich w ręce ich wrogów, pogan, by nie panowali nad nimi i nie przywodzili ich do grzechu przeciwko Tobie.

29 Niech Twe miłosierdzie, o Panie, wzniesie się nad Twym ludem i stwórz w nich prawego ducha,

30 i niech duch Beliara nie panuje nad nimi, aby oskarżać ich przed Tobą i usidlać ich ze wszystkich ścieżek sprawiedliwości, tak by zginęli sprzed Twego oblicza.

31 Lecz oni są Twoim ludem i Twoim dziedzictwem, które wyratowałeś Twą wielką mocą z rąk Egipcjan:

32 stwórz w nich serce czyste i Ducha świętego, i niech nie będą usidleni w swych grzechach odtąd aż na wieki".

33 I rzekł Pan do Mojżesza: „Znam ich przewrotność i ich myśli, i ich twardość karku, i nie będą posłuszni, dopóki nie wyznają swego własnego grzechu i grzechu swych ojców.

34 A po tym zwrócą się do Mnie we wszelkiej prawości i z całego (swego) serca, i z całej (swej) duszy, i obrzeżę napletek ich serca i napletek serca ich potomstwa, i stworzę w nich ducha świętego, i oczyszczę ich, tak że nie odwrócą się ode Mnie od owego dnia aż na wieki.

35 I ich dusze przylgną do Mnie i do wszystkich Moich przykazań, i będą wypełniać Moje przykazania, a Ja będę ich Ojcem, a oni będą Moimi dziećmi.

36 I wszyscy będą nazwani dziećmi Boga żywego, i każdy anioł i każdy duch dowie się, zaiste, poznają, że to są Moje dzieci i że Ja jestem ich Ojcem w prawości i sprawiedliwości, i że ich miłuję.

37 A ty zapisz sobie wszystkie te słowa, które ci oznajmiam na tej górze, pierwsze i ostatnie, które się spełnią we wszystkich podziałach dni w prawie i w świadectwie, i w tygodniach, i w jubileuszach aż na wieki, dopóki nie zstąpię i nie zamieszkam z nimi przez całą wieczność".

38 I rzekł do anioła oblicza: „Pisz dla Mojżesza od początku stworzenia, aż zostanie zbudowana Moja świątynia pośród nich na całą wieczność.

39 I ukaże się Pan oczom wszystkich, i wszyscy poznają, że Ja jestem Bogiem Izraela i Ojcem wszystkich dzieci Jakuba, i Królem na górze Syjon na całą wieczność. I Syjon i Jerozolima będą święte".

40 I anioł oblicza, który szedł przed obozem Izraela, wziął tablice podziałów lat — od czasu stworzenia —

41 prawa i świadectwa tygodni, jubileuszów, według poszczególnych lat, według całej liczby jubileuszów [według poszczególnych lat], od dnia [nowego] stworzenia, gdy niebiosa i ziemia zostaną odnowione i całe ich stworzenie według mocy nieba i według całego stworzenia ziemi,

42 aż świątynia Pana zostanie uczyniona w Jerozolimie na górze Syjon, a wszystkie ciała niebieskie zostaną odnowione ku uzdrowieniu i ku pokojowi, i ku błogosławieństwu dla wszystkich wybranych Izraela, i aby

tak było od owego dnia i po wszystkie dni ziemi.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 2

✦

1 I przemówił anioł oblicza do Mojżesza według słowa Pana, mówiąc:

2 Napisz pełną historię stworzenia, jak w sześć dni Pan Bóg ukończył wszystkie Swoje dzieła i wszystko, co stworzył, i odpoczął w szabacie dnia siódmego, i uświęcił go na wszystkie wieki, i ustanowił go znakiem dla wszystkich Swoich dzieł.

3 Albowiem pierwszego dnia stworzył niebiosa, które są w górze, i ziemię, i wody, i wszystkie duchy, które służą przed Nim

4 — aniołów oblicza i aniołów uświęcenia, i aniołów [ducha ognia i aniołów] ducha wiatrów, i aniołów ducha chmur,

5 i ciemności, i śniegu, i gradu, i szronu, i aniołów głosów, i gromu, i błyskawicy, i aniołów duchów zimna i gorąca, i zimy, i wiosny, i jesieni, i lata,

6 i wszystkich duchów Jego stworzeń, które są w niebiosach i na ziemi, (stworzył) otchłanie i ciemność, wieczór (i noc), i światłość, świt i dzień, które przygotował w poznaniu Swego serca.

7 A widząc to, ujrzeliśmy Jego dzieła i chwaliliśmy Go, i sławiliśmy przed Nim z powodu wszystkich Jego dzieł; albowiem siedem wielkich dzieł stworzył dnia pierwszego.

8 A dnia drugiego stworzył sklepienie pośród wód, i wody zostały rozdzielone owego dnia — połowa z nich wzniosła się w górę, a połowa z nich opadła w dół pod sklepienie, (które było) pośrodku nad powierzchnią

całej ziemi.

9 I to było jedyne dzieło, które (Bóg) stworzył dnia drugiego.

10 A dnia trzeciego rozkazał wodom ustąpić z powierzchni całej ziemi na jedno miejsce i ukazać się suchemu lądowi.

11 I uczyniły wody tak, jak im rozkazał, i ustąpiły z powierzchni ziemi na jedno miejsce poza to sklepienie, i ukazał się suchy ląd.

12 I owego dnia stworzył dla nich wszystkie morza według ich osobnych miejsc gromadzenia, i wszystkie rzeki, i zbiorniki wód w górach i na całej ziemi,

13 i wszystkie jeziora, i całą rosę ziemi, i nasienie, które się sieje, i wszystkie kiełkujące rzeczy, i drzewa owocowe, i drzewa leśne, i ogród Eden, w Edenie, i wszystkie (rośliny według ich rodzaju).

14 Te cztery wielkie dzieła stworzył Bóg dnia trzeciego.

15 A dnia czwartego stworzył słońce i księżyc, i gwiazdy, i umieścił je na sklepieniu nieba, aby dawały światło na całą ziemię,

16 i aby panowały nad dniem i nocą, i oddzielały światłość od ciemności.

17 I ustanowił Bóg słońce wielkim znakiem na ziemi dla dni i dla szabatów, i dla miesięcy, i dla świąt, i dla lat, i dla szabatów lat, i dla jubileuszów, i dla wszystkich pór lat.

18 I oddziela ono światłość od ciemności [i] dla pomyślności, aby powodziło się wszystkim rzeczom, które wypuszczają pędy i rosną na ziemi.

19 Te trzy rodzaje uczynił dnia czwartego.

20 A dnia piątego stworzył wielkie potwory morskie w głębinach wód, albowiem były to pierwsze istoty z ciała, które zostały stworzone przez Jego ręce, ryby i wszystko, co porusza się w wodach, i wszystko, co lata, ptaki i wszelki ich rodzaj.

21 I wzeszło nad nimi słońce, aby im sprzyjać, i nad wszystkim, co było na ziemi, wszystkim, co wyrasta z ziemi, i wszystkimi drzewami owocowymi, i wszelkim ciałem.

22 Te trzy rodzaje stworzył dnia piątego.

23 A dnia szóstego stworzył wszystkie zwierzęta ziemi i wszelkie bydło, i wszystko, co porusza się po ziemi.

24 A po tym wszystkim stworzył człowieka, mężczyznę i kobietę stworzył ich,

25 i dał mu panowanie nad wszystkim, co jest na ziemi i w morzach, i nad wszystkim, co lata, i nad dzikimi zwierzętami, i nad bydłem, i nad wszystkim, co porusza się po ziemi, i nad całą ziemią, i nad tym wszystkim dał mu panowanie.

26 I te cztery rodzaje stworzył dnia szóstego. I było w sumie dwadzieścia i dwa rodzaje.

27 I ukończył całe Swoje dzieło dnia szóstego — wszystko, co jest w niebiosach i na ziemi, i w morzach, i w otchłaniach, i w światłości, i w ciemności, i we wszystkim.

28 I dał nam wielki znak, dzień szabatu, abyśmy pracowali sześć dni, lecz zachowywali szabat dnia siódmego od wszelkiej pracy. A wszyscy aniołowie oblicza i wszyscy aniołowie uświęcenia,

29 te dwie wielkie klasy — nakazał nam zachowywać szabat z Nim w niebie i na ziemi.

30 I rzekł do nas: „Oto oddzielę Sobie lud spośród wszystkich ludów, i będą oni zachowywać dzień szabatu,

31 i uświęcę ich Sobie jako Mój lud, i będę im błogosławił; jak uświęciłem dzień szabatu i uświęcam (go) Sobie, tak samo będę im błogosławił, i będą Moim ludem, a Ja będę ich Bogiem.

32 I wybrałem potomstwo Jakuba spośród wszystkiego, co widziałem, i zapisałem go jako Mego pierworodnego syna, i uświęciłem go Sobie na wieki wieków;

33 i nauczę ich dnia szabatu, aby obchodzili w nim szabat od wszelkiej pracy”...

34 I tak stworzył w nim znak, zgodnie z którym powinni świętować szabat z nami dnia siódmego, aby jeść i pić, i błogosławić Tego, który stworzył wszystkie rzeczy,

35 jako że pobłogosławił i uświęcił Sobie lud szczególny ponad wszystkie ludy, i aby zachowywali szabat razem z nami.

36 I sprawił, że Jego przykazania wznosiły się jako miła woń miła przed Nim po wszystkie dni. Było dwudziestu i dwóch naczelników ludzkości od Adama do Jakuba,

37 i dwadzieścia i dwa rodzaje dzieł zostało uczynionych aż do siódmego dnia;

38 ten jest błogosławiony i święty; i ten pierwszy również jest błogosławiony i święty;

39 a ten służy z tamtym ku uświęceniu i błogosławieństwu.

40 I temu (Jakubowi i jego potomstwu) zostało dane, aby zawsze byli błogosławionymi i świętymi pierwszego świadectwa i prawa, tak jak On uświęcił i pobłogosławił dzień szabatu dnia siódmego.

41 Stworzył niebo i ziemię, i wszystko, co stworzył, w sześć dni, i Bóg uczynił dzień siódmy świętym dla wszystkich Swoich dzieł;

42 dlatego nakazał co do niego, że ktokolwiek wykonuje w nim jakąkolwiek pracę, umrze, a ten, kto go bezcześci, z pewnością umrze.

43 Dlatego ty nakaż synom Izraela, aby przestrzegali tego dnia, by zachowywali go jako święty i nie wykonywali w nim żadnej pracy, i nie bezcześcili go,

44 gdyż jest on świętszy niż wszystkie inne dni. A ktokolwiek go bezcześci, z pewnością umrze, a ktokolwiek wykonuje w nim jakąkolwiek pracę, z pewnością umrze na wieki,

45 aby synowie Izraela przestrzegali tego dnia przez swe pokolenia i nie zostali wykorzenieni z ziemi;

46 gdyż jest to dzień święty i dzień błogosławiony. A każdy, kto go przestrzega i święci w nim szabat od wszelkiej swej pracy, będzie święty i błogosławiony po wszystkie dni, podobnie jak my.

47 Ogłoś i powiedz synom Izraela prawo tego dnia, zarówno aby zachowywali w nim szabat, jak i aby go nie porzucali w błędzie swych serc;

48 (oraz) że nie godzi się wykonywać w nim żadnej pracy, która jest niestosowna, czynić w nim swej własnej przyjemności, i aby nie przygotowywali w nim niczego do jedzenia ani do picia,

49 oraz (że nie godzi się) czerpać wody, ani wnosić, ani wynosić w nim przez swe bramy żadnego ciężaru, którego nie przygotowali sobie dnia szóstego w swych domostwach.

50 I nie będą wnosić ani wynosić z domu do domu w owym dniu; albowiem ten dzień jest świętszy i bardziej błogosławiony niż jakikolwiek dzień jubileuszu z jubileuszów:

51 w ten dzień obchodziliśmy szabat w niebiosach, zanim zostało oznajmione jakiemukolwiek ciału, aby świętowało w nim szabat na ziemi.

52 I Stwórca wszystkich rzeczy pobłogosławił go, lecz nie uświęcił wszystkich ludów i narodów, aby zachowywały w nim szabat, lecz samego tylko Izraela:

53 im samym pozwolił jeść i pić, i zachowywać w nim szabat na ziemi.

54 I Stwórca wszystkich rzeczy pobłogosławił ten dzień, który stworzył ku błogosławieństwu i uświęceniu, i chwale ponad wszystkie dni.

55 To prawo i świadectwo zostało dane synom Izraela jako prawo na wieki dla ich pokoleń.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 3

✦

1 I w sześciu dniach drugiego tygodnia przyprowadziliśmy, według słowa Bożego, do Adama wszystkie dzikie zwierzęta i wszelkie bydło, i wszystkie ptaki, i wszystko, co porusza się po ziemi, i wszystko, co porusza się w wodzie, według ich rodzajów i według ich typów:

2 zwierzęta dnia pierwszego; bydło dnia drugiego; ptaki dnia trzeciego; a wszystko to, co porusza się po ziemi, dnia czwartego; a to, co porusza się w wodzie, dnia piątego.

3 I Adam nazwał je wszystkie ich odpowiednimi imionami, a jak je nazwał, taka była ich nazwa.

4 I w tych pięciu dniach Adam widział je wszystkie, samca i samicę, według każdego rodzaju, który był na ziemi, lecz był sam i nie znalazł pomocy dla siebie odpowiedniej.

5 I rzekł Pan do nas: „Niedobrze jest, aby człowiek był sam: uczyńmy mu odpowiednią pomoc”.

6 I sprawił Pan, Bóg nasz, że głęboki sen spadł na niego, i zasnął, i wziął dla kobiety jedno żebro spośród jego żeber, i to żebro było początkiem kobiety spośród jego żeber,

7 i zabudował ciało na jego miejscu, i zbudował kobietę.

8 I obudził Adama z jego snu, a po przebudzeniu wstał on dnia szóstego, i przyprowadził ją do niego, a on ją poznał i rzekł do niej:

9 „To jest teraz kość z moich kości i ciało z mojego ciała; będzie nazwana [moją] żoną, ponieważ została wzięta ze swego męża”.

10 Dlatego mąż i żona będą jedno, i dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę swoją, i złączy się ze swoją żoną, i będą jednym ciałem.

11 W pierwszym tygodniu został stworzony Adam i żebro — jego żona; w drugim tygodniu ukazał ją jemu:

12 i z tego powodu zostało dane przykazanie, aby zachowywać w ich nieczystości: dla chłopca siedem dni, a dla dziewczynki dwa razy po siedem dni.

13 A gdy Adam wypełnił czterdzieści dni w ziemi, gdzie został stworzony, wprowadziliśmy go do Ogrodu Eden, aby go uprawiał i strzegł, lecz jego żonę wprowadzili osiemdziesiątego dnia, i po tym weszła do Ogrodu Eden.

14 I z tego powodu przykazanie jest zapisane na niebiańskich tablicach odnośnie do tej, która rodzi:

15 „jeśli rodzi chłopca, pozostanie w swej nieczystości siedem dni według pierwszego tygodnia dni,

16 i trzydzieści i trzy dni pozostanie we krwi swego oczyszczenia, i nie dotknie żadnej poświęconej rzeczy ani nie wejdzie do świątyni, dopóki nie wypełni tych dni, które (są nakazane) w przypadku męskiego dziecka.

17 Lecz w przypadku żeńskiego dziecka pozostanie w swej nieczystości dwa tygodnie dni, według pierwszych dwóch tygodni,

18 i sześćdziesiąt sześć dni we krwi swego oczyszczenia, i będzie ich w sumie osiemdziesiąt dni”.

19 A gdy dopełniła tych osiemdziesięciu dni, wprowadziliśmy ją do Ogrodu Eden, albowiem jest on świętszy niż cała pozostała ziemia, a każde drzewo, które jest w nim zasadzone, jest święte.

20 Dlatego ustanowiono odnośnie do tej, która rodzi męskie lub żeńskie dziecko, ustawę owych dni, aby nie dotykała żadnej poświęconej rzeczy ani nie wchodziła do świątyni, dopóki owe dni dla męskiego lub żeńskiego dziecka nie zostaną dopełnione.

21 Oto prawo i świadectwo, które zostało spisane dla Izraela, aby go przestrzegali po wszystkie dni.

22 I w pierwszym tygodniu pierwszego jubileuszu Adam i jego żona byli w Ogrodzie Eden przez siedem lat, uprawiając go i strzegąc,

23 i daliśmy mu pracę, i pouczyliśmy go, aby czynił wszystko, co jest stosowne do uprawy roli.

24 I uprawiał (ogród), i był nagi, i nie wiedział o tym, i nie wstydził się,

25 i chronił ogród przed ptakami i dzikimi zwierzętami, i bydłem, i zbierał jego owoce, i jadł, i odkładał resztę dla siebie i dla swej żony [i odkładał to, co było zachowywane].

26 A po dopełnieniu siedmiu lat, które tam dopełnił, dokładnie siedmiu lat, i w drugim miesiącu, siedemnastego dnia (tego miesiąca), przyszedł wąż i zbliżył się do kobiety, i rzekł wąż do kobiety:

27 „Czy Bóg wam nakazał, mówiąc: Nie będziecie jedli z każdego drzewa ogrodu?”

28 A ona rzekła do niego: „Ze wszystkich owoców drzew ogrodu Bóg rzekł nam: Jedzcie;

29 lecz z owocu drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg rzekł nam: Nie będziecie z niego jedli ani go dotykali, byście nie pomarli”.

30 I rzekł wąż do kobiety: „Na pewno nie pomrzecie:

31 gdyż Bóg wie, że w dniu, w którym z niego zjecie, otworzą się wasze oczy i będziecie jako bogowie, i będziecie znali dobro i zło”.

32 I ujrzała kobieta drzewo, że było miłe i przyjemne dla oka, i że owoc jego był dobry do jedzenia, i wzięła z niego, i jadła.

33 A gdy najpierw okryła swój wstyd liśćmi figowymi, dała z niego Adamowi, a on jadł,

34 i otworzyły się jego oczy, i ujrzał, że był nagi. I wziął liście figowe, i zszył (je) razem, i uczynił sobie fartuch, i okrył swój wstyd.

35 I Bóg przeklął węża i rozgniewał się na niego na wieki. ...

36 I rozgniewał się na kobietę, ponieważ usłuchała głosu węża i jadła;

37 i rzekł do niej: „Wielce pomnożę twój smutek i twoje bóle; w smutku będziesz rodziła dzieci, a twoje pożądanie będzie ku twemu mężowi, a on będzie panował nad tobą”.

38 A do Adama także rzekł: „Ponieważ usłuchałeś głosu swej żony i jadłeś z drzewa, o którym ci nakazałem, abyś z niego nie jadł, przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu:

39 ciernie i osty będzie ci rodzić, a w pocie twego czoła będziesz jadł swój chleb, aż powrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; albowiem prochem jesteś i w proch się obrócisz”.

40 I uczynił dla nich szaty ze skóry, i przyodział ich, i wyprawił ich z Ogrodu Eden.

41 I w owym dniu, w którym Adam wyszedł z ogrodu, złożył jako miłą woń ofiarę: kadzidło, galbanum i staktę, i wonności rano o wschodzie słońca od dnia, gdy okrył swój wstyd.

42 I owego dnia zamknięte zostały usta wszystkich dzikich zwierząt i bydła, i ptaków, i wszystkiego, co chodzi, i wszystkiego, co się porusza, tak że nie mogły już mówić: albowiem wszystkie one mówiły jedno z drugim jednymi wargami i jednym językiem.

43 I wyprawił z Ogrodu Eden wszelkie ciało, które było w Ogrodzie Eden, i wszelkie ciało zostało rozproszone według swych rodzajów i według swych typów do miejsc, które zostały dla nich stworzone.

44 A samemu tylko Adamowi dał (sposób), by okryć swój wstyd, spośród wszystkich dzikich zwierząt i bydła.

45 Z tego powodu przepisano na niebiańskich tablicach odnośnie do wszystkich tych, którzy znają wyrok prawa, aby okrywali swój wstyd i nie obnażali się, jak obnażają się poganie.

46 I w nów czwartego miesiąca Adam i jego żona wyszli z Ogrodu Eden, i zamieszkali w ziemi ’Eldâ, w ziemi swego stworzenia.

47 I nazwał Adam imię swej żony Ewa. I nie mieli syna aż do pierwszego jubileuszu,

[48] a po tym poznał ją. A uprawiał ziemię tak, jak został pouczony w Ogrodzie Eden.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 4

✦

1 I w trzecim tygodniu drugiego jubileuszu urodziła Kaina, a w czwartym urodziła Abla, a w piątym urodziła swą córkę ʾÂwân.

2 I w pierwszym (roku) trzeciego jubileuszu Kain zabił Abla, ponieważ (Bóg) przyjął ofiarę Abla, a nie przyjął ofiary Kaina.

3 I zabił go na polu: a krew jego wołała z ziemi do nieba, skarżąc się, że go zabił.

4 I zganił Pan Kaina z powodu Abla, że go zabił, i uczynił go tułaczem na ziemi z powodu krwi jego brata, i przeklął go na ziemi.

5 I z tego powodu zapisano na niebiańskich tablicach: „Przeklęty, kto uderza swego bliźniego zdradziecko, a wszyscy, którzy widzieli i słyszeli, niech powiedzą: Niech tak się stanie;

6 a człowiek, który widział, a nie oznajmił (tego), niech będzie przeklęty jak tamten”.

7 I z tego powodu oznajmiamy, gdy stajemy przed Panem, Bogiem naszym, wszelki grzech, który popełniony jest w niebie i na ziemi, i w światłości, i w ciemności, i wszędzie.

8 I Adam oraz jego żona opłakiwali Abla przez cztery tygodnie lat,

9 a w czwartym roku piątego tygodnia uradowali się, i Adam znowu poznał swą żonę, a ona urodziła mu syna i nazwał imię jego Set; rzekł bowiem: „Bóg wzbudził nam drugie potomstwo na ziemi zamiast Abla;

gdyż Kain go zabił”.

10 I w szóstym tygodniu spłodził swą córkę ’Azûrâ.

11 I Kain wziął ’Âwân, swą siostrę, za żonę, a ona urodziła mu Henocha pod koniec czwartego jubileuszu.

12 I w pierwszym roku pierwszego tygodnia piątego jubileuszu zbudowano domy na ziemi, i Kain zbudował miasto, i nazwał imię jego od imienia swego syna Henocha.

13 I Adam poznał Ewę, swą żonę, a ona urodziła jeszcze dziewięciu synów.

14 I w piątym tygodniu piątego jubileuszu Set wziął ’Azûrâ, swą siostrę, za żonę, a w czwartym (roku szóstego tygodnia) urodziła mu Enosa. On zaczął wzywać imienia Pana na ziemi.

15 I w siódmym jubileuszu, w trzecim tygodniu, Enos wziął Nôâm, swą siostrę, za żonę, a ona urodziła mu syna w trzecim roku piątego tygodnia, i nazwał imię jego Kenan.

16 A pod koniec ósmego jubileuszu Kenan wziął Mûalêlêth, swą siostrę, za żonę, a ona urodziła mu syna w dziewiątym jubileuszu, w pierwszym tygodniu, w trzecim roku tego tygodnia, i nazwał imię jego Mahalalel.

17 I w drugim tygodniu dziesiątego jubileuszu Mahalalel pojął sobie za żonę Dînâh, córkę Barâkî’êla, córkę brata swego ojca, a ona urodziła mu syna w trzecim tygodniu, w szóstym roku, i nazwał imię jego Jared;

18 albowiem za jego dni aniołowie Pana zstąpili na ziemię, ci, którzy zwani są Czuwającymi, aby pouczali dzieci ludzkie i aby czynili sąd i prawość na ziemi.

19 I w jedenastym jubileuszu Jared pojął sobie żonę, a imię jej było Bâraka, córka Râsûjâla, córka brata swego ojca, w czwartym tygodniu tego jubileuszu,

20 a ona urodziła mu syna w piątym tygodniu, w czwartym roku tego jubileuszu, i nazwał imię jego Henoch.

21 A był on pierwszym spośród ludzi zrodzonych na ziemi, który nauczył się pisma i wiedzy, i mądrości,

22 i który spisał znaki nieba według porządku ich miesięcy w księdze, aby ludzie znali pory lat według porządku ich poszczególnych miesięcy.

23 I był on pierwszym, który spisał świadectwo, i świadczył synom ludzkim wśród pokoleń ziemi, i opowiedział tygodnie jubileuszów, i oznajmił im dni lat, i uporządkował miesiące, i opowiedział szabaty lat, jak mu (je) oznajmiliśmy.

24 I to, co było, i to, co będzie, widział w widzeniu swego snu, jak to się przydarzy dzieciom ludzkim przez ich pokolenia aż do dnia sądu;

25 widział i zrozumiał wszystko, i spisał swe świadectwo, i złożył świadectwo na ziemi dla wszystkich dzieci ludzkich i dla ich pokoleń.

26 I w dwunastym jubileuszu, w siódmym tygodniu jego, pojął sobie żonę, a imię jej było Ednî, córka Dânêla, córka brata swego ojca, a w szóstym roku tego tygodnia urodziła mu syna, i nazwał imię jego Matuzalem.

27 I był ponadto z aniołami Bożymi przez te sześć jubileuszów lat, i pokazali mu wszystko, co jest na ziemi i w niebiosach, rządy słońca, i spisał wszystko.

28 I świadczył Czuwającym, którzy zgrzeszyli z córkami ludzkimi;

29 albowiem ci zaczęli łączyć się, tak by stać się nieczystymi, z córkami ludzkimi, a Henoch świadczył przeciwko (nim) wszystkim.

30 I został zabrany spośród dzieci ludzkich, i wprowadziliśmy go do Ogrodu Eden w majestacie i chwale,

31 i oto tam zapisuje potępienie i sąd świata, i wszelką niegodziwość dzieci ludzkich.

32 I z tego powodu (Bóg) sprowadził wody potopu na całą ziemię Eden; tam bowiem został postawiony jako znak i aby świadczył przeciwko wszystkim dzieciom ludzkim, aby opowiedział wszystkie czyny pokoleń aż do dnia potępienia.

33 I palił kadzidło świątyni, (same) wonne korzenie, miłe przed Panem na Górze.

34 Albowiem Pan ma cztery miejsca na ziemi: Ogród Eden i Górę Wschodu, i tę górę, na której dziś jesteś, górę Synaj, i górę Syjon, (która) zostanie uświęcona w nowym stworzeniu ku uświęceniu ziemi;

35 przez nią ziemia zostanie uświęcona od wszelkiej (swej) winy i swej nieczystości przez pokolenia świata.

36 I w czternastym jubileuszu Matuzalem pojął sobie za żonę Ednâ, córkę ʾÂzrîâla, córkę brata swego ojca, w trzecim tygodniu, w pierwszym roku tego tygodnia, i spłodził syna, i nazwał imię jego Lamek.

37 I w piętnastym jubileuszu, w trzecim tygodniu, Lamek pojął sobie żonę, a imię jej było Bêtênôs, córka Bârâkîʾîla, córka brata swego ojca, i w tym tygodniu urodziła mu syna,

38 i nazwał imię jego Noe, mówiąc: „Ten pocieszy mnie po moim trudzie i całej mojej pracy oraz po ziemi, którą Pan przeklął”.

39 A pod koniec dziewiętnastego jubileuszu, w siódmym tygodniu, w szóstym roku jego, Adam umarł, i wszyscy jego synowie pochowali go w ziemi jego stworzenia, i był on pierwszym, który został pogrzebany w ziemi.

40 I brakowało mu siedemdziesięciu lat do jednego tysiąca lat; albowiem tysiąc lat jest jak jeden dzień w świadectwie niebios

41 i dlatego zostało napisane o drzewie poznania: „W dniu, w którym z niego zjecie, umrzecie”.

42 Z tego powodu nie dopełnił lat tego dnia; albowiem umarł podczas niego.

43 Pod koniec tego jubileuszu Kain został zabity po nim w tym samym roku; albowiem jego dom zawalił się na niego i umarł w środku swego domu, i został zabity przez jego kamienie,

44 kamieniem bowiem zabił Abla i przez kamień został zabity w sprawiedliwym sądzie.

45 Z tego powodu postanowiono na niebiańskich tablicach: „Tym narzędziem, którym człowiek zabija swego bliźniego, tym samym ma być zabity; w taki sposób, w jaki go zranił, w taki sam sposób postąpią z nim”.

46 I w dwudziestym piątym jubileuszu Noe pojął sobie żonę, a imię jej było ’Ĕmzârâ, córka Râkê’êla, córka brata swego ojca, w pierwszym roku w piątym tygodniu:

47 i w trzecim roku jego urodziła mu Sema, w piątym roku jego urodziła mu Chama, a w pierwszym roku w szóstym tygodniu urodziła mu Jafeta.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 5

✦

1 I stało się, gdy synowie ludzcy zaczęli mnożyć się na powierzchni ziemi i rodziły im się córki,

2 że aniołowie Boży ujrzeli je w pewnym roku tego jubileuszu, że były piękne z wejrzenia; i pobrali sobie żony ze wszystkich, które wybrali, a one rodziły im synów i byli oni olbrzymami.

3 I bezprawie wzmogło się na ziemi, i wszelkie ciało skaziło swą drogę, zarówno ludzie, jak i bydło, i dzikie zwierzęta, i ptaki, i wszystko, co chodzi po ziemi

4 — wszystkie one skaziły swe drogi i swe porządki, i zaczęły pożerać się nawzajem,

5 i bezprawie wzmogło się na ziemi, a wszelkie wyobrażenie myśli wszystkich ludzi (było) w ten sposób ustawicznie złe.

6 I spojrzał Bóg na ziemię, a oto była skażona, i wszelkie ciało skaziło swe porządki, i wszyscy, którzy byli na ziemi, popełnili wszelki rodzaj zła przed Jego oczyma.

7 I rzekł: „Zgładzę człowieka i wszelkie ciało z powierzchni ziemi, którem stworzył”.

8 Lecz Noe znalazł łaskę przed oczyma Pana.

9 A na aniołów, których zesłał na ziemię, rozgniewał się niezmiernie i dał rozkaz, aby wykorzenić ich ze wszelkiego ich panowania,

10 i nakazał nam związać ich w głębinach ziemi, i oto są związani w ich środku i są (trzymani) oddzielnie.

11 A przeciwko ich synom wyszedł rozkaz sprzed Jego oblicza, aby zostali porażeni mieczem i usunięci spod nieba.

12 I rzekł: „Mój duch nie będzie zawsze przebywał w człowieku; albowiem oni także są ciałem, a dni ich będą wynosić sto dwadzieścia lat”.

13 I posłał Swój miecz w ich środek, aby każdy zabijał swego bliźniego, i zaczęli zabijać się nawzajem, aż wszyscy padli od miecza i zostali zgładzeni z ziemi.

14 A ich ojcowie byli świadkami (ich zagłady), a po tym zostali związani w głębinach ziemi na wieki, aż do dnia wielkiego potępienia, kiedy to sąd zostanie wykonany nad wszystkimi tymi, którzy skazili swe drogi i swe dzieła przed Panem.

15 I zgładził wszystkich z ich miejsc, i nie pozostał ani jeden z nich, którego by nie osądził według całej ich niegodziwości.

16 I uczynił dla wszystkich Swoich dzieł nową i sprawiedliwą naturę, tak aby nie grzeszyły w całej swej naturze na wieki, lecz by wszystkie były sprawiedliwe, każde w swoim rodzaju, zawsze.

17 A sąd nad wszystkimi jest postanowiony i zapisany na niebiańskich tablicach w sprawiedliwości

18 — nawet (sąd nad) wszystkimi, którzy zbaczają ze ścieżki, która jest im wyznaczona, by nią chodzili; a jeśli nią nie chodzą, sąd jest zapisany dla każdego stworzenia i dla każdego rodzaju.

19 I nie ma niczego w niebie ani na ziemi, ani w światłości, ani w ciemności, ani w Szeolu, ani w głębinie, ani w miejscu ciemności (co nie byłoby osądzone);

20 a wszystkie ich sądy są postanowione i zapisane, i wyryte.

21 Względem wszystkich będzie sądził: wielkiego według jego wielkości, a małego według jego małości, i każdego według jego drogi.

22 A On nie jest tym, który miałby wzgląd na osobę (kogokolwiek), ani nie jest tym, który przyjmuje dary, jeśli mówi, że wykona sąd nad każdym:

23 jeśliby ktoś dał wszystko, co jest na ziemi, On nie będzie miał względu na dary ani na osobę (kogokolwiek), ani nie przyjmie niczego z jego rąk, albowiem jest sędzią sprawiedliwym.

24 [A o synach Izraela zostało napisane i postanowione: Jeśli zwrócą się do Niego w sprawiedliwości, On odpuści wszystkie ich występki i przebaczy wszystkie ich grzechy.

25 Napisano i postanowiono, że okaże miłosierdzie wszystkim, którzy odwracają się od wszelkiej swej winy raz w każdym roku.]

26 A co do wszystkich tych, którzy skazili swe drogi i swe myśli przed potopem, na osobę żadnego człowieka nie miano względu, z wyjątkiem samego tylko Noego; albowiem na jego osobę miano wzgląd ze względu na jego synów, których (Bóg) ocalił z wód potopu z jego powodu;

27 albowiem serce jego było sprawiedliwe we wszystkich jego drogach, stosownie do tego, jak nakazano o nim, i nie odstąpił od niczego, co zostało mu wyznaczone.

28 I rzekł Pan, że zgładzi wszystko, co było na ziemi, zarówno ludzi, jak i bydło, i dzikie zwierzęta, i ptactwo niebieskie, i to, co porusza się po ziemi.

29 I nakazał Noemu uczynić sobie arkę, aby mógł się ocalić z wód potopu.

30 I uczynił Noe arkę pod każdym względem tak, jak mu nakazał, w dwudziestym siódmym jubileuszu lat, w piątym tygodniu, w piątym roku (w nów pierwszego miesiąca).

31 I wszedł w szóstym (roku) jego, w drugim miesiącu, w nów drugiego miesiąca,

32 aż do szesnastego; i wszedł on oraz wszystko, co do niego przyprowadziliśmy, do arki, a Pan zamknął ją z zewnątrz siedemnastego wieczorem.

33 I otworzył Pan siedem upustów nieba,
I źródła wielkiej otchłani, siedem otworów w liczbie.
I zaczęły upusty wylewać wodę z nieba przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy,

34 I źródła otchłani również wyrzucały wody, aż cały świat napełnił się wodą.

35 I wezbrały wody na ziemi,
Piętnaście łokci podniosły się wody ponad wszystkie wysokie góry,

36 I arka uniosła się ponad ziemię,
I poruszała się po powierzchni wód.

37 I woda przemagała na powierzchni ziemi przez pięć miesięcy — sto pięćdziesiąt dni.

38 I popłynęła arka, i osiadła na szczycie Lûbâr, jednej z gór Ararat.

39 I (w nów) w czwartym miesiącu źródła wielkiej otchłani zostały zamknięte, a upusty nieba powstrzymane;

40 a w nów siódmego miesiąca wszystkie czeluście otchłani ziemi zostały otwarte, i woda zaczęła opadać do głębiny poniżej.

41 A w nów dziesiątego miesiąca ukazały się szczyty gór,

42 a w nów pierwszego miesiąca ukazała się ziemia. I zniknęły wody z powierzchni ziemi w piątym tygodniu, w siódmym roku jego,

43 a siedemnastego dnia w drugim miesiącu ziemia była sucha.

44 A dwudziestego siódmego dnia tego miesiąca otworzył arkę i wypuścił z niej dzikie zwierzęta i bydło, i ptaki, i wszystko, co się porusza.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 6

✦

1 I w nów trzeciego miesiąca wyszedł z arki i zbudował ołtarz na owej górze.

2 I dokonał przebłagania za ziemię, i wziął koźlę, i dokonał przebłagania przez jego krew za całą winę ziemi; albowiem wszystko, co na niej było, zostało zniszczone z wyjątkiem tych, którzy byli w arce z Noem.

3 I położył tłuszcz jego na ołtarzu, i wziął wołu, i kozła, i owcę, i koźlęta, i sól, i synogarlicę, i młode gołębia,

4 i złożył całopalenie na ołtarzu, i wylał na nie ofiarę zmieszaną z oliwą, i pokropił winem, i posypał kadzidłem po wszystkim, i sprawił, że wzniosła się wyborna woń, miła przed Panem.

5 I poczuł Pan wyborną woń, i zawarł z nim przymierze, że nie będzie już więcej potopu, który zniszczyłby ziemię;

6 że po wszystkie dni ziemi siew i żniwo nigdy nie ustaną; zimno i gorąco, i lato i zima, i dzień i noc nie zmienią swego porządku ani nie ustaną na wieki.

7 „A wy rozradzajcie się i mnóżcie na ziemi, i stańcie się liczni na niej, i bądźcie błogosławieństwem na niej.

8 Bojaźń przed wami i lęk przed wami wzbudzę we wszystkim, co jest na ziemi i w morzu.

9 I oto dałem wam wszystkie dzikie zwierzęta i wszystkie skrzydlate stworzenia, i wszystko, co porusza się po ziemi, i ryby w wodach, i wszystkie rzeczy na pokarm; jak zielone zioła, dałem wam wszystko do jedzenia.

10 Lecz mięsa z jego życiem, z krwią, jeść nie będziecie; albowiem życie wszelkiego ciała jest we krwi, aby krew waszego życia nie była poszukiwana.

11 Z ręki każdego człowieka, z ręki każdego (zwierzęcia) będę żądał krwi człowieka.

12 Kto przelewa krew człowieka, przez człowieka krew jego zostanie przelana; albowiem na obraz Boży uczynił On człowieka.

13 A wy rozradzajcie się i mnóżcie na ziemi".

14 I przysiągł Noe oraz jego synowie, że nie będą jedli żadnej krwi, która była w jakimkolwiek ciele,

15 i zawarł przymierze przed Panem Bogiem na wieki przez wszystkie pokolenia ziemi w tym miesiącu.

16 Z tego powodu mówił do ciebie, abyś zawarł przymierze z synami Izraela w tym miesiącu na górze pod przysięgą i abyś pokropił ich krwią ze względu na wszystkie słowa przymierza, które Pan zawarł z nimi na wieki.

17 I to świadectwo jest napisane o was, abyście go ustawicznie przestrzegali, tak byście żadnego dnia nie jedli żadnej krwi dzikich zwierząt, ani ptaków, ani bydła przez wszystkie dni ziemi,

18 a człowiek, który je krew dzikiego zwierzęcia lub bydła, lub ptaków przez wszystkie dni ziemi, on i jego potomstwo zostaną wykorzenieni z ziemi.

19 A ty nakaż synom Izraela, aby nie jedli żadnej krwi, by ich imiona i ich potomstwo były przed Panem, Bogiem naszym, ustawicznie.

20 A dla tego prawa nie ma granicy dni, albowiem jest na wieki. Będą go przestrzegać przez swe pokolenia, aby mogli nieustannie błagać za was krwią przed ołtarzem;

21 każdego dnia i w czasie poranka oraz wieczoru będą szukać przebaczenia za was ustawicznie przed Panem, aby go przestrzegali i nie zostali wykorzenieni.

22 I dał Noemu oraz jego synom znak, że nie będzie już więcej potopu na ziemi.

23 Położył Swój łuk na obłoku jako znak wiecznego przymierza, że nie będzie już więcej potopu na ziemi, który by ją zniszczył po wszystkie dni ziemi.

24 Z tego powodu postanowiono i zapisano na niebiańskich tablicach, aby obchodzili święto tygodni w tym miesiącu raz w roku, aby odnawiać przymierze każdego roku.

25 A całe to święto było obchodzone w niebie od dnia stworzenia aż do dni Noego — dwadzieścia sześć jubileuszów i pięć tygodni lat:

26 a Noe i jego synowie przestrzegali go przez siedem jubileuszów i jeden tydzień lat, aż do dnia śmierci Noego, a od dnia śmierci Noego jego synowie zaniechali (go) aż do dni Abrahama i jedli krew.

27 Lecz Abraham go przestrzegał, i Izaak, i Jakub, i jego dzieci przestrzegały go aż do twoich dni,

28 a w twoich dniach synowie Izraela zapomnieli o nim, aż znowu zaczęliście je obchodzić na tej górze.

29 A ty nakaż synom Izraela, aby przestrzegali tego święta we wszystkich swych pokoleniach jako przykazania dla nich:

30 jeden dzień w roku w tym miesiącu będą obchodzić to święto.

31 Albowiem jest to święto tygodni i święto pierwocin:

32 to święto jest dwojakie i o podwójnej naturze: według tego, co o nim napisano i wyryto, obchodźcie je.

33 Albowiem napisałem w księdze pierwszego prawa, w tym, co dla ciebie napisałem, abyś obchodził je w jego wyznaczonym czasie, jeden dzień w roku,

34 i wyjaśniłem ci jego ofiary, aby synowie Izraela pamiętali i obchodzili je przez swe pokolenia w tym miesiącu, jeden dzień w każdym roku.

35 A w nów pierwszego miesiąca, i w nów czwartego miesiąca, i w nów siódmego miesiąca, i w nów dziesiątego miesiąca są dni pamięci i dni pór w czterech podziałach roku.

36 Te są zapisane i postanowione jako świadectwo na wieki.

37 I Noe ustanowił je dla siebie jako święta dla pokoleń na wieki, tak że stały się przez to pamiątką dla niego.

38 A w nów pierwszego miesiąca nakazano mu uczynić sobie arkę, i w owym (dniu) ziemia stała się sucha, i otworzył (arkę), i ujrzał ziemię.

39 A w nów czwartego miesiąca czeluście głębin otchłani poniżej zostały zamknięte.

40 A w nów siódmego miesiąca wszystkie czeluście otchłani ziemi zostały otwarte, i wody zaczęły do nich opadać.

41 A w nów dziesiątego miesiąca ukazały się szczyty gór, i Noe się radował.

42 I z tego powodu ustanowił je dla siebie jako święta na pamiątkę na wieki, i tak są one postanowione.

43 I umieścili je na niebiańskich tablicach, każde miało trzynaście tygodni; z jednego na drugie (przechodziła) ich pamiątka,

44 od pierwszego do drugiego, i od drugiego do trzeciego, i od trzeciego do czwartego.

45 A wszystkie dni przykazania będą wynosić pięćdziesiąt i dwa tygodnie dni, i (te uczynią) cały rok pełnym.

46 Tak jest wyryte i postanowione na niebiańskich tablicach. I nie ma zaniedbania (tego przykazania) przez pojedynczy rok ani z roku na rok.

47 A ty nakaż synom Izraela, aby przestrzegali lat według tego rachunku — trzysta sześćdziesiąt cztery dni,

48 a (te) będą stanowiły pełny rok, i nie naruszą jego czasu od jego dni i od jego świąt;

49 albowiem wszystko wypadnie w nich według ich świadectwa, i nie opuszczą żadnego dnia ani nie naruszą żadnych świąt.

50 Lecz jeśli zaniedbają i nie będą ich przestrzegać według Jego przykazania, wtedy naruszą wszystkie swe pory, a lata zostaną wytrącone z tego (porządku),

51 [i naruszą pory, a lata zostaną wytrącone] i zaniedbają swe ustawy.

52 I wszyscy synowie Izraela zapomną, i nie znajdą ścieżki lat, i zapomną o nowiach księżyca, i porach, i szabatach, i pobłądzą co do całego porządku lat.

53 Albowiem wiem i odtąd będę ci to oznajmiał, a nie jest to z mego własnego zamysłu; albowiem księga (leży) spisana przede mną, a na niebiańskich tablicach podział dni jest postanowiony,

54 aby nie zapomnieli o świętach przymierza i nie postępowali według świąt pogan, według swego błędu i według swej niewiedzy.

55 Będą bowiem tacy, którzy z pewnością będą czynić obserwacje księżyca — oto (on) narusza pory i przychodzi z roku na rok o dziesięć dni za wcześnie.

56 Z tego powodu przyjdą na nich lata, gdy zakłócą (porządek) i uczynią dzień ohydny dniem świadectwa, a dzień nieczysty dniem świątecznym,

57 i pomieszają wszystkie dni: święty z nieczystym, a dzień nieczysty ze świętym; pobłądzą bowiem co do miesięcy i szabatów, i świąt, i jubileuszów.

58 Z tego powodu nakazuję i świadczę tobie, abyś ty mógł świadczyć im;

59 albowiem po twej śmierci twoje dzieci naruszą (je), tak że nie uczynią roku mającym tylko trzysta sześćdziesiąt cztery dni,

60 i z tego powodu pobłądzą co do nowiów księżyca i pór, i szabatów, i świąt, i będą jedli wszelki rodzaj krwi z wszelkim rodzajem mięsa.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 7

✦

1 I w siódmym tygodniu, w pierwszym roku jego, w tym jubileuszu, Noe zasadził winorośle na górze, na której spoczęła arka, zwanej Lûbâr, jednej z gór Ararat,

2 i wydały one owoc w czwartym roku,

3 a on strzegł ich owocu i zebrał go w tym roku w siódmym miesiącu. I uczynił z niego wino, i wlał je do naczynia, i przechowywał je aż do piątego roku, aż do pierwszego dnia, w nów pierwszego miesiąca.

4 I obchodził z radością dzień tego święta, i złożył całopalenie Panu: jednego młodego wołu i jednego barana, i siedem owiec, każda roczna, i koźlę z kóz, aby mógł dokonać przez to przebłagania za siebie i za swych synów.

5 I przygotował najpierw koźlę, i położył nieco z jego krwi na mięsie, które było na ołtarzu, który uczynił, a cały tłuszcz położył na ołtarzu, gdzie składał całopalenie,

6 oraz wołu, i barana, i owce, i położył całe ich mięso na ołtarzu. I położył na nim wszystkie ich ofiary zmieszane z oliwą,

7 a potem wylał wino na ogień, który wcześniej rozniecił na ołtarzu, i położył kadzidło na ołtarzu, i sprawił, że wzniosła się miła woń, miła przed Panem, jego Bogiem.

8 I radował się, i pił z tego wina, on i jego dzieci z radością.

9 I nastał wieczór, i wszedł do swego namiotu, a będąc pijanym, położył się i zasnął, i odkrył się w swoim namiocie, gdy spał.

10 I ujrzał Cham Noego, swego ojca, nagiego, i wyszedł, i powiedział swym dwom braciom na zewnątrz.

11 I wziął Sem swą szatę i wstał, on i Jafet, i położyli szatę na swych ramionach, i poszli tyłem, i okryli wstyd swego ojca, a ich twarze były odwrócone w tył.

12 I ocknął się Noe ze swego snu i poznał wszystko, co jego młodszy syn

13 mu uczynił, i przeklął swego syna, i rzekł: „Przeklęty niech będzie Kanaan; niewolnym sługą niech będzie dla swych braci”.

14 I pobłogosławił Sema, i rzekł: „Błogosławiony niech będzie Pan, Bóg Sema, a Kanaan niech będzie jego sługą.

15 Niech Bóg rozprzestrzeni Jafeta i niech Bóg mieszka w przybytku Sema, a Kanaan niech będzie jego sługą”.

16 I dowiedział się Cham, że jego ojciec przeklął jego młodszego syna, i nie podobało mu się, że przeklął jego syna, i odłączył się od swego ojca, on i jego synowie z nim: Kusz i Misraim, i Put, i Kanaan.

17 I zbudował sobie miasto, i nazwał imię jego od imienia swej żony Nêʾêlâtamâʾûk.

18 A Jafet to widział i stał się zazdrosny o swego brata, i on także zbudował sobie miasto, i nazwał imię jego od imienia swej żony ʾAdâtanêsês.

19 A Sem mieszkał ze swoim ojcem Noem i zbudował miasto blisko swego ojca na górze, i on także nazwał imię jego od imienia swej żony Sêdêqêtêlĕbâb.

20 I oto te trzy miasta leżą blisko góry Lûbâr: Sêdêqêtêlĕbâb naprzeciw góry po jej wschodniej stronie, a Na'êlâtamâ'ûk na południu, 'Adatanêsês ku zachodowi.

21 A oto synowie Sema: Elam i Assur, i Arpachszad — ten (syn) urodził się dwa lata po potopie — i Lud, i Aram.

22 Synowie Jafeta: Gomer i Magog, i Madaj, i Jawan, Tubal i Meszek, i Tiras: oto synowie Noego.

23 I w dwudziestym ósmym jubileuszu Noe zaczął nakazywać synom swych synów ustawy i przykazania, i wszystkie sądy, które znał,

24 i napominał swych synów, aby przestrzegali sprawiedliwości i okrywali wstyd swego ciała, i błogosławili swego Stwórcę, i czcili ojca i matkę, i miłowali swego bliźniego, i strzegli swych dusz przed nierządem i nieczystością, i wszelką nieprawością.

25 Z powodu bowiem tych trzech rzeczy przyszedł potop na ziemię, mianowicie:

26 z powodu nierządu, w którym Czuwający wbrew prawu swych ustaw uprawiali nierząd z córkami ludzkimi i pobrali sobie żony ze wszystkich, które wybrali: i dali początek nieczystości.

27 I spłodzili synów, Nefilim, a byli oni wszyscy niepodobni do siebie i pożerali się nawzajem: i Giganci zabijali Nâphîla, a Nâphîl zabijał Eljô, a Eljô ludzkość, a jeden człowiek drugiego.

28 I każdy zaprzedał się, aby czynić nieprawość i przelewać wiele krwi, i ziemia napełniła się nieprawością.

29 A po tym zgrzeszyli przeciwko dzikim zwierzętom i ptakom, i wszystkiemu, co się porusza i chodzi po ziemi: i wiele krwi przelano na ziemi,

30 a wszelkie wyobrażenie i pragnienie ludzi roiło marność i zło ustawicznie.

31 I Pan zgładził wszystko z powierzchni ziemi; z powodu niegodziwości ich czynów i z powodu krwi, którą przelali w środku ziemi, zgładził wszystko.

32 „A my zostaliśmy, ja i wy, moi synowie, i wszystko, co weszło z nami do arki,

33 i oto widzę wasze czyny przed sobą, że nie chodzicie w sprawiedliwości; na ścieżce zatracenia bowiem zaczęliście chodzić,

34 i oddzielacie się jeden od drugiego, i zazdrościcie jeden drugiemu, i (tak się dzieje), że nie jesteście w zgodzie, moi synowie, każdy ze swoim bratem.

35 Widzę bowiem, i oto demony rozpoczęły (swe) zwiedzenia przeciwko wam i przeciwko waszym dzieciom,

36 i teraz boję się o was, że po mojej śmierci będziecie przelewać krew ludzi na ziemi i że wy także zostaniecie zgładzeni z powierzchni ziemi.

37 Albowiem ktokolwiek przelewa krew człowieka i ktokolwiek je krew jakiegokolwiek ciała, wszyscy zostaną zgładzeni z ziemi.

38 I nie pozostanie żaden człowiek, który je krew,
Ani który przelewa krew człowieka na ziemi,
Ani nie pozostanie mu żadne potomstwo czy potomkowie żyjący pod niebem;

39 Albowiem do Szeolu pójdą,
I do miejsca potępienia zstąpią.

40 I w ciemność głębiny wszyscy zostaną usunięci przez gwałtowną śmierć.
Niech nie będzie widać na was żadnej krwi ze wszystkiej

41 krwi, jaka będzie po wszystkie dni, w których zabiliście jakiekolwiek dzikie zwierzęta czy bydło, czy cokolwiek, co lata nad ziemią, i czyńcie dobre dzieło dla waszych dusz przez okrywanie tego, co zostało przelane na powierzchni ziemi.

42 I nie będziecie jak ten, który je z krwią, lecz strzeżcie się, aby nikt nie jadł krwi przed wami:

43 okrywajcie krew, albowiem tak mi nakazano świadczyć wam i waszym dzieciom wraz z wszelkim ciałem.

44 I nie pozwólcie, aby dusza była jedzona z ciałem, aby wasza krew, która jest waszym życiem, nie była poszukiwana z ręki jakiegokolwiek ciała, które przelewa (ją) na ziemi.

45 Albowiem ziemia nie będzie czysta od krwi, która została na nią przelana; albowiem (tylko) przez krew tego, który ją przelał, ziemia zostanie oczyszczona przez wszystkie swe pokolenia.

46 A teraz, moje dzieci, słuchajcie: czyńcie sąd i sprawiedliwość, abyście zostali zasadzeni w sprawiedliwości po powierzchni całej ziemi, a wasza chwała wywyższona przed moim Bogiem, który ocalił mnie z wód potopu.

47 I oto pójdziecie i zbudujecie sobie miasta, i zasadzicie w nich wszystkie rośliny, które są na ziemi, a ponadto wszystkie drzewa owocowe.

48 Przez trzy lata owoc wszystkiego, co się je, nie będzie zbierany: a w czwartym roku owoc jego będzie uznany za święty [i złożą pierwociny],

49 miłe przed Bogiem Najwyższym, który stworzył niebo i ziemię, i wszystkie rzeczy.

50 Niech ofiarują w obfitości pierwociny wina i oliwy (jako) pierwociny na ołtarzu Pana, który je przyjmuje,

51 a to, co zostanie, niech słudzy domu Pana jedzą przed ołtarzem, który (je) przyjmuje.

52 A w piątym roku uczyńcie uwolnienie, tak abyście uwolnili to w sprawiedliwości i prawości, a będziecie sprawiedliwi i wszystko, co zasadzicie, będzie pomyślnie rosło.

53 Tak bowiem nakazał Henoch, ojciec waszego ojca, Matuzalemowi, swemu synowi, a Matuzalem swemu synowi Lamkowi, a Lamek nakazał mi wszystkie rzeczy, które jego ojcowie mu nakazali.

54 I ja także dam wam przykazanie, moi synowie, jak Henoch nakazał swemu synowi w pierwszych jubileuszach:

55 będąc jeszcze przy życiu, siódmy w swoim pokoleniu, nakazał i zaświadczył swemu synowi i synom swych synów aż do dnia swej śmierci”.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 8

✦

1 W dwudziestym dziewiątym jubileuszu, w pierwszym tygodniu, na początku jego, Arpachszad pojął sobie żonę, a imię jej było Râsû'ějâ, [córka Sûsâna,] córka Elama,

2 a ona urodziła mu syna w trzecim roku tego tygodnia, i nazwał imię jego Kâinâm.

3 I rósł syn, a jego ojciec uczył go pisma, i poszedł szukać dla siebie miejsca, gdzie mógłby zająć dla siebie miasto.

4 I znalazł pismo, które dawne (pokolenia) wyryły na skale, i przeczytał to, co na niej było, i przepisał to, i zgrzeszył z tego powodu; zawierało ono bowiem naukę Czuwających, zgodnie z którą zwykli byli obserwować

5 wróżby ze słońca i księżyca, i gwiazd we wszystkich znakach nieba.

6 I zapisał to, i nic o tym nie powiedział; bał się bowiem mówić o tym Noemu, aby się na niego z tego powodu nie rozgniewał.

7 I w trzydziestym jubileuszu, w drugim tygodniu, w pierwszym roku jego, pojął sobie żonę, a imię jej było Mêlkâ, córka Madaja, syna Jafeta,

8 a w czwartym roku spłodził syna i nazwał imię jego Szelach; rzekł bowiem: „Zaprawdę, zostałem posłany".

9 [I w czwartym roku się urodził], a Szelach dorósł i pojął sobie żonę, a imię jej było Mû'ak, córka Kêsêda, brata jego ojca,

10 w trzydziestym pierwszym jubileuszu, w piątym tygodniu, w pierwszym roku jego. I urodziła mu syna w piątym roku jego, i nazwał imię jego Eber:

11 a on pojął sobie żonę, a imię jej było ʾAzûrâd, córka Nêbrôda, w trzydziestym drugim jubileuszu, w siódmym tygodniu, w trzecim roku jego.

12 I w szóstym roku jego urodziła mu syna, i nazwał imię jego Peleg;

13 albowiem w dniach, gdy się urodził, dzieci Noego zaczęły dzielić ziemię między siebie: z tego powodu nazwał imię jego Peleg.

14 I podzielili (ją) potajemnie między siebie, i powiedzieli to Noemu.

15 I stało się na początku trzydziestego trzeciego jubileuszu, że podzielili ziemię na trzy części, dla Sema i Chama, i Jafeta, według dziedzictwa każdego, w pierwszym roku w pierwszym tygodniu, gdy jeden z nas, który został posłany, był z nimi.

16 I zawołał swych synów, a oni zbliżyli się do niego, oni i ich dzieci, i podzielił ziemię na losy, które trzej jego synowie mieli wziąć w posiadanie,

17 a oni wyciągnęli swe ręce i wzięli pismo z zanadrza Noego, swego ojca.

18 I przypadł w piśmie jako los Sema środek ziemi, który miał wziąć jako dziedzictwo dla siebie i dla swych synów na pokolenia wieczności, od środka pasma górskiego Râfâ, od ujścia wód rzeki Tînâ.

19 a jego dział idzie ku zachodowi przez środek tej rzeki i rozciąga się, aż dosięga wód otchłani, z których ta rzeka wypływa

20 i wylewa swe wody do morza Mê'at, a rzeka ta wpada do wielkiego morza.

21 A wszystko, co jest ku północy, należy do Jafeta, a wszystko, co jest ku południowi, należy do Sema. I rozciąga się, aż dosięga Kârâsô: to jest w łonie języka, który patrzy ku południowi.

22 I jego dział rozciąga się wzdłuż wielkiego morza i biegnie w linii prostej, aż dosięga zachodu języka, który patrzy ku południowi;

23 morze to bowiem nazywa się językiem Morza Egipskiego.

24 I skręca stąd ku południowi, ku ujściu wielkiego morza na brzegu (jego) wód, i rozciąga się na zachód aż do 'Afrâ,

25 i rozciąga się, aż dosięga wód rzeki Gichon i na południe od wód Gichonu, aż do brzegów tej rzeki. I rozciąga się ku wschodowi, aż dosięga Ogrodu Eden, na południe od niego, [na południe] i od wschodu całej ziemi Eden i całego wschodu skręca ku wschodowi,

26 i biegnie, aż dosięga wschodu góry zwanej Râfâ, i schodzi do brzegu ujścia rzeki Tînâ.

27 Ten dział przypadł losem dla Sema i jego synów, aby posiadali go na wieki dla jego pokoleń na wieki wieków.

28 I radował się Noe, że ten dział przypadł Semowi i jego synom, i wspomniał wszystko, co wypowiedział swymi ustami w proroctwie; rzekł bowiem:

29 „Błogosławiony niech będzie Pan, Bóg Sema,
I niech Pan mieszka w przybytku Sema".

30 I wiedział, że Ogród Eden jest miejscem najświętszym i mieszkaniem Pana, a góra Synaj środkiem pustyni, a góra Syjon — środkiem pępka ziemi: te trzy zostały stworzone jako miejsca święte naprzeciw siebie.

31 I błogosławił Boga bogów, który włożył słowo Pana w jego usta, i Pana na wieki wieków.

32 I wiedział, że błogosławiony dział i błogosławieństwo przypadły Semowi i jego synom na pokolenia na wieki —

33 cała ziemia Eden i cała ziemia Morza Czerwonego, i cała ziemia wschodu, i Indie, i nad Morzem Czerwonym, i góry jego, i cała ziemia Baszanu, i cała ziemia Libanu, i wyspy Kaftûr, i wszystkie góry Sanîr i ’Amânâ,

34 i góry Assuru na północy, i cała ziemia Elamu, Assuru i Bâbêlu, i Sûsânu, i Mâʿědâi, i wszystkie góry Ararat,

35 i cały obszar za morzem, który jest za górami Assuru ku północy, ziemia błogosławiona i przestronna, a wszystko, co w niej jest, jest bardzo dobre.

36 A dla Chama przypadł drugi dział, za Gichonem ku południowi, na prawo od Ogrodu, i rozciąga się ku południowi,

37 i rozciąga się do wszystkich gór ognia, i rozciąga się ku zachodowi aż do morza ’Atêl, i rozciąga się ku zachodowi, aż dosięga morza Mâ’ûk — tego (morza), do którego zstępuje wszystko, co nie zostało zniszczone.

38 I biegnie ku północy aż do granic Gâdîru, i biegnie do wybrzeża wód morza, do wód wielkiego morza, aż zbliża się do rzeki Gichon, i biegnie wzdłuż rzeki Gichon, aż dosięga prawej strony Ogrodu Eden.

39 I oto ziemia, która przypadła Chamowi jako dział, który miał zająć na wieki dla siebie i swych synów dla ich pokoleń na wieki.

40 A dla Jafeta przypadł trzeci dział za rzeką Tînâ ku północy od ujścia jej wód, i biegnie ku północnemu wschodowi po całą krainę Gog i po całą krainę leżącą na wschód od niej.

41 I rozciąga się na północ ku północy, i rozciąga się do gór Qêlt ku północy i ku morzu Mâ'ûk,

42 i biegnie na wschód od Gâdîru aż po obszar wód morza. I rozciąga się, aż zbliża się na zachód od Fârâ,

43 i zawraca ku 'Afêrâg, i rozciąga się na wschód ku wodom morza Mê'at. I rozciąga się ku obszarowi rzeki Tînâ w kierunku północno-wschodnim, aż zbliża się do granicy jej wód ku górze Râfâ, i zakręca wokół ku północy.

44 Oto ziemia, która przypadła Jafetowi i jego synom jako dział jego dziedzictwa, które miał posiąść dla siebie i swych synów, dla ich pokoleń na wieki;

45 pięć wielkich wysp i wielka ziemia na północy. Lecz jest ona zimna, a ziemia Chama jest gorąca,

46 a ziemia Sema nie jest ani gorąca, ani zimna, lecz jest zmieszanego zimna i gorąca.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 9

✦

1 I Cham dokonał podziału między swoich synów, i pierwszy dział przypadł Kuszowi ku wschodowi, a na zachód od niego Micraimowi, a na zachód od niego Putowi, a na zachód od niego [i na zachód od tegoż] nad morzem Kanaanowi.

2 I Sem również podzielił między swoich synów, i pierwszy dział przypadł Elamowi i jego synom, na wschód od rzeki Tygrys, aż zbliża się ku wschodowi,

3 cała ziemia Indii, i nad Morzem Czerwonym na jego wybrzeżu, i wody Dedanu, i wszystkie góry Mebri i Ela, i cała ziemia Suzanu i wszystko, co jest po stronie Farnak aż do Morza Czerwonego i rzeki Tina.

4 A dla Asszura przypadł drugi dział, cała ziemia Asszura i Niniwa, i Szinear, i aż po granicę Indii, i wznosi się oraz biegnie wzdłuż rzeki.

5 A dla Arpachszada przypadł trzeci dział, cała ziemia krainy Chaldejczyków na wschód od Eufratu, granicząca z Morzem Czerwonym,

6 i wszystkie wody pustyni blisko języka morza, który spogląda ku Egiptowi, cała ziemia Libanu i Sanir oraz Amana aż po granicę Eufratu.

7 A dla Arama przypadł czwarty dział, cała ziemia Mezopotamii między Tygrysem a Eufratem na północ od Chaldejczyków aż po granicę gór Asszura i ziemię Arara.

8 cała ziemia Indii, i nad Morzem Czerwonym na jego wybrzeżu, i wody Dedanu, i wszystkie góry Mebri i Ela, i cała ziemia Suzanu i wszystko, co jest po stronie Farnak aż do Morza Czerwonego i rzeki Tina.

9 I Jafet również podzielił ziemię swego dziedzictwa między swoich synów.

10 I pierwszy dział przypadł Gomerowi ku wschodowi od strony północnej aż do rzeki Tina;

11 a na północy przypadły Magogowi wszystkie wewnętrzne części północy, aż sięga do morza Me'at.

12 A dla Madaja przypadło jako jego dział, aby posiadał od zachodu swych dwóch braci aż do wysp i do wybrzeży wysp.

13 A dla Jawana przypadł czwarty dział: każda wyspa i wyspy, które są ku granicy Ludu.

14 A dla Tubala przypadł piąty dział w środku języka, który zbliża się ku granicy działu Ludu aż do drugiego języka, do krainy poza drugim językiem aż do trzeciego języka.

15 A dla Meszeka przypadł szósty dział, cała kraina poza trzecim językiem, aż zbliża się na wschód od Gadiru.

16 A dla Tirasa przypadł siódmy dział, cztery wielkie wyspy pośrodku morza, które sięgają do działu Chama [a wyspy Kamaturi przypadły losem

17 synom Arpachszada jako jego dziedzictwo].

18 I tak synowie Noego rozdzielili swoim synom w obecności Noego, swego ojca, a on związał ich wszystkich przysięgą, rzucając klątwę na każdego, kto usiłowałby zająć dział, który nie przypadł (mu) przez jego los.

19 I wszyscy rzekli: „Niechaj tak będzie; niechaj tak będzie”, za siebie i za swoich synów na wieki przez ich pokolenia,

20 aż do dnia sądu, w którym Pan Bóg osądzi ich mieczem i ogniem za całą nieczystą niegodziwość ich błędów, którymi napełnili ziemię występkiem, nieczystością, nierządem i grzechem.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 10

✦

1 I w trzecim tygodniu tego jubileuszu nieczyste demony poczęły zwodzić dzieci synów Noego, i przywodzić do błędu oraz niszczyć je.

2 I przyszli synowie Noego do Noego, swego ojca, i opowiedzieli mu o demonach, które zwodziły, zaślepiały i zabijały synów jego synów.

3 I modlił się przed Panem, Bogiem swoim, i rzekł: Boże duchów wszelkiego ciała, który okazałeś mi miłosierdzie, i ocaliłeś mnie i moich synów od wód potopu, i nie sprawiłeś, bym zginął, jak postąpiłeś z synami zatracenia;

4 Albowiem łaska Twoja była wielka nade mną, a wielkie było Twoje miłosierdzie dla mojej duszy;

5 Niech łaska Twoja wzniesie się nad moimi synami,

6 Lecz Ty pobłogosław mnie i moich synów, abyśmy rośli i mnożyli się, i napełniali ziemię.

7 A Ty wiesz, jak Twoi Czuwający, ojcowie tych duchów, postępowali za moich dni;

8 a co do tych duchów, które żyją, uwięź je i trzymaj mocno w miejscu potępienia, i nie pozwól im sprowadzać zniszczenia na synów sługi Twego, Boże mój; albowiem są one złośliwe i stworzone po to, by niszczyć.

9 I nie pozwól im panować nad duchami żyjących; albowiem Ty sam możesz sprawować nad nimi władzę. I niechaj nie mają mocy nad synami sprawiedliwych odtąd i na wieki wieków”.

10 I Pan, Bóg nasz, nakazał nam związać wszystkie.

11 I przyszedł wódz duchów, Mastema, i rzekł: „Panie, Stwórco, niechaj niektóre z nich pozostaną przede mną, i niech słuchają mego głosu, i czynią wszystko, co im powiem;

12 gdyż jeśli niektóre z nich nie zostaną mi pozostawione, nie będę mógł wykonywać potęgi mojej woli nad synami ludzkimi;

13 albowiem są one ku zepsuciu i zwodzeniu przed moim sądem, gdyż wielka jest niegodziwość synów ludzkich”.

14 I rzekł: „Niech dziesiąta część z nich pozostanie przed nim, a dziewięć części niech zstąpi do miejsca potępienia”.

15 I jednemu z nas nakazał, abyśmy nauczyli Noego wszystkich ich lekarstw; wiedział bowiem, że nie będą postępować w prawości ani dążyć do sprawiedliwości.

16 I uczyniliśmy według wszystkich Jego słów: wszystkie złośliwe, złe duchy związaliśmy w miejscu potępienia, a dziesiątą część z nich pozostawiliśmy, aby podlegały Szatanowi na ziemi.

17 I wyjaśniliśmy Noemu wszystkie lekarstwa na ich choroby, wraz z ich zwiedzeniami, jak mógłby je leczyć ziołami ziemi.

18 I Noe spisał wszystkie rzeczy w księdze, tak jak go pouczyliśmy o każdym rodzaju lekarstwa.

19 W ten sposób złe duchy zostały powstrzymane od (krzywdzenia) synów Noego.

20 I oddał wszystko, co napisał, Semowi, swemu najstarszemu synowi; miłował go bowiem niezmiernie ponad wszystkich swoich synów.

21 I Noe zasnął ze swymi ojcami, i został pochowany na górze Lubar w ziemi Ararat.

22 Dziewięćset pięćdziesiąt lat dopełnił w swoim życiu, dziewiętnaście jubileuszy i dwa tygodnie oraz pięć lat.

23 I w swoim życiu na ziemi przewyższał synów ludzkich z wyjątkiem Henocha z powodu sprawiedliwości, w której był doskonały.

24 Gdyż urząd Henocha został ustanowiony na świadectwo dla pokoleń świata, aby opowiadał o wszystkich czynach z pokolenia na pokolenie, aż do dnia sądu.

25 I w trzydziestym trzecim jubileuszu, w pierwszym roku w drugim tygodniu, Peleg pojął sobie żonę, której imię było Lomna, córka Sina'ara,

26 i urodziła mu syna w czwartym roku tego tygodnia, i nazwał jego imię Reu;

27 gdyż rzekł: „Oto synowie ludzcy stali się źli przez niegodziwy zamiar zbudowania sobie miasta i wieży w ziemi Szinear".

28 Odeszli bowiem z ziemi Ararat na wschód do Szinearu; albowiem za jego dni budowali miasto i wieżę, mówiąc: „Nuże, wstąpmy przez nią do nieba".

29 I poczęli budować, a w czwartym tygodniu wypalali cegłę ogniem, i cegły służyły im za kamień, a gliną, którą je spajali, był asfalt, który pochodzi z morza i ze źródeł wód w ziemi Szinear.

30 I w trzecim tygodniu tego jubileuszu nieczyste demony poczęły zwodzić dzieci synów Noego; i przywodzić do błędu oraz niszczyć je.

31 I rzekł do nas Pan, Bóg nasz: „Oto są jednym ludem i (to) poczynają czynić, a teraz nic nie będzie dla nich powstrzymane.

32 Nuże, zejdźmy i pomieszajmy ich język, aby nie rozumieli mowy jeden drugiego,

33 i aby zostali rozproszeni po miastach i narodach, a jeden zamiar nie ostoi się już przy nich aż do dnia sądu”.

34 I Pan zstąpił, a my zstąpiliśmy z Nim, aby zobaczyć miasto i wieżę, którą zbudowali synowie ludzcy.

35 I pomieszał ich język, i nie rozumieli już mowy jeden drugiego, i zaprzestali wtedy budować miasto i wieżę.

36 Z tego powodu cała ziemia Szinear nazwana jest Babel, ponieważ Pan pomieszał tam cały język synów ludzkich, i stamtąd zostali rozproszeni do swoich miast, każdy według swego języka i swego narodu.

37 I Pan posłał potężny wiatr przeciwko wieży i powalił ją na ziemię,

38 i oto była między Asszurem a Babilonem w ziemi Szinear, i nazwali jej imię „Zburzenie”.

39 W czwartym tygodniu, w pierwszym roku na jego początku w trzydziestym czwartym jubileuszu, zostali rozproszeni z ziemi Szinear.

40 I Cham oraz jego synowie poszli do ziemi, którą miał zająć, a którą nabył jako swój dział w ziemi południa.

41 A Kanaan ujrzał ziemię Libanu aż do rzeki Egiptu, że była bardzo dobra, i nie poszedł do ziemi swego dziedzictwa na zachód (to jest) ku morzu,

42 i zamieszkał w ziemi Libanu, na wschód i na zachód od granicy Jordanu i od granicy morza.

43 I rzekli do niego Cham, jego ojciec, oraz Kusz i Micraim, jego bracia: „Osiadłeś w ziemi, która nie jest twoja i która nie przypadła nam losem:

44 nie czyń tak; jeśli bowiem tak uczynisz, ty i twoi synowie upadniecie w tej ziemi i (będziecie) przeklęci przez bunt;

45 albowiem przez bunt osiedliście i przez bunt upadną twoje dzieci, i będziesz wykorzeniony na wieki.

46 Nie mieszkaj w siedzibie Sema; albowiem Semowi i jego synom przypadła ona losem.

47 Przeklęty jesteś i przeklęty będziesz ponad wszystkich synów Noego, przekleństwem, którym związaliśmy się przysięgą w obecności świętego sędziego i w obecności Noego, naszego ojca”.

48 Lecz on nie usłuchał ich i mieszkał w ziemi Libanu od Chamat aż do wejścia do Egiptu, on i jego synowie aż do dnia dzisiejszego. I z tego powodu ziemia ta nazwana jest Kanaan.

49 A Jafet i jego synowie poszli ku morzu i zamieszkali w ziemi swego działu,

50 a Madaj ujrzał ziemię morza i nie spodobała mu się, i wyprosił (dział) od Elama i Asszura oraz Arpachszada, brata swej żony,

51 i mieszkał w ziemi Medii, blisko brata swej żony aż do dnia dzisiejszego. I nazwał swoje miejsce zamieszkania oraz miejsce zamieszkania swoich synów Medią, od imienia ich ojca Madaja.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 11

✦

1 I w trzydziestym piątym jubileuszu, w trzecim tygodniu, w pierwszym jego roku, Reu pojął sobie żonę, a jej imię było Ora, córka Ura, syna Keseda,

2 i urodziła mu syna, a on nazwał jego imię Seruch, w siódmym roku tego tygodnia w tym jubileuszu.

3 I poczęli synowie Noego wojować ze sobą, brać w niewolę i zabijać się nawzajem, i przelewać krew ludzi na ziemi, i spożywać krew,

4 i budować warowne miasta, i mury, i wieże, i jednostki (poczęły) wynosić się ponad naród, i kłaść podwaliny królestw,

5 i wyruszać na wojnę lud przeciw ludowi, i naród przeciw narodowi, i miasto przeciw miastu, i wszyscy (poczęli) czynić zło, i zdobywać broń, i uczyć swych synów wojny,

6 i poczęli zdobywać miasta oraz sprzedawać niewolników i niewolnice.

7 A Ur, syn Keseda, zbudował miasto Ara Chaldejczyków i nazwał jego imię od własnego imienia i imienia swego ojca.

8 I sporządzili sobie odlewane posągi, i każdy czcił bożka, odlewany posąg, który sobie sporządził,

9 i poczęli czynić rzeźbione posągi oraz nieczyste podobizny, a złośliwe duchy pomagały i zwodziły (ich) do popełniania występku i nieczystości.

10 A książę Mastema dokładał starań, aby to wszystko czynić, i wysyłał inne duchy, te, które były oddane pod jego rękę, aby czyniły wszelką krzywdę i grzech, i wszelki występek, aby kazić i niszczyć, i przelewać krew na ziemi.

11 Z tego powodu nazwał imię Serucha Serug, gdyż każdy zwrócił się ku czynieniu wszelkiego grzechu i występku.

12 I dorósł, i mieszkał w Ur Chaldejczyków, blisko ojca matki swej żony, i czcił bożki,

13 i pojął sobie żonę w trzydziestym szóstym jubileuszu, w piątym tygodniu, w pierwszym jego roku, a jej imię było Melka, córka Kabera, córka brata jego ojca.

14 I urodziła mu Nachora w pierwszym roku tego tygodnia, a on rósł i mieszkał w Ur Chaldejczyków,

15 a jego ojciec uczył go badań Chaldejczyków, aby wróżyć i wieszczyć według znaków nieba.

16 I w trzydziestym siódmym jubileuszu, w szóstym tygodniu, w pierwszym jego roku, pojął sobie żonę, a jej imię było Ijaska, córka Nestaga z Chaldejczyków. I urodziła mu Teracha w siódmym roku tego tygodnia.

17 A książę Mastema posyłał kruki i ptaki, aby pożerały ziarno, które zostało posiane na ziemi, aby niszczyć ziemię i ograbiać synów ludzkich z ich trudów.

18 Zanim zdołali zaorać ziarno, kruki wydziobywały (je) z powierzchni ziemi.

19 I z tego powodu nazwał jego imię Terach, ponieważ kruki i ptaki doprowadziły ich do nędzy i pożerały ich ziarno.

20 I lata poczęły być nieurodzajne z powodu ptaków, i pożerały one z drzew wszelki owoc drzew:

21 tylko z wielkim wysiłkiem mogli za swych dni ocalić cokolwiek z wszelkiego owocu ziemi.

22 I w tym trzydziestym dziewiątym jubileuszu, w drugim tygodniu w pierwszym roku, Terach pojął sobie żonę, a jej imię było Edna, córka Arama, córka siostry jego ojca.

23 I w siódmym roku tego tygodnia urodziła mu syna, a on nazwał jego imię Abram, od imienia ojca jego matki; zmarł on bowiem, zanim jego córka poczęła syna.

24 I dziecię poczęło pojmować błędy ziemi, że wszyscy błądzili za rzeźbionymi posągami i za nieczystością,

25 a jego ojciec uczył go pisma, a miał dwa tygodnie lat, i odłączył się od swego ojca, aby nie czcić z nim bożków.

26 I począł modlić się do Stwórcy wszystkich rzeczy, aby wybawił go z błędów synów ludzkich i aby jego dział nie popadł w błąd za nieczystością i nikczemnością.

27 I nadszedł czas siewu na sianie ziarna na ziemi, i wszyscy wyszli razem, aby chronić swe ziarno przed krukami,

28 a Abram wyszedł z tymi, którzy szli, a dziecię było chłopcem czternastoletnim. I nadciągnęła chmura kruków, aby pożreć ziarno,

29 a Abram pobiegł im naprzeciw, zanim usiadły na ziemi, i zawołał do nich, zanim usiadły na ziemi, by pożreć ziarno, i rzekł:

30 „Nie zstępujcie; wracajcie na miejsce, skąd przybyłyście”, i poczęły zawracać.

31 I sprawił, że chmury kruków zawracały owego dnia siedemdziesiąt razy, a ze wszystkich kruków w całej ziemi, gdzie był Abram, nie usiadł tam ani jeden.

32 I wszyscy, którzy byli z nim w całej ziemi, widzieli, jak wołał, a wszystkie kruki zawracały, i imię jego stało się wielkie w całej ziemi Chaldejczyków.

33 I przyszli do niego w tym roku wszyscy ci, którzy pragnęli siać, i szedł z nimi, aż ustał czas siewu:

34 i obsiali swą ziemię, i owego roku przynieśli do domu dość zboża, i jedli, i nasycili się.

35 I w pierwszym roku piątego tygodnia Abram pouczył tych, którzy wytwarzali przyrządy dla wołów, rzemieślników w drewnie,

36 i sporządzili naczynie nad ziemią, naprzeciw ramy pługa, aby kłaść na nie ziarno, a ziarno spadało stamtąd na lemiesz pługa i było ukrywane w ziemi,

37 i nie bali się już kruków. I w ten sposób zrobili (naczynia) nad ziemią na wszystkich ramach pługów,

38 i obsiali oraz uprawili całą ziemię, tak jak im Abram nakazał, i nie bali się już ptaków.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 12

✦

1 I stało się w szóstym tygodniu, w siódmym jego roku, że Abram rzekł do Teracha, swego ojca, mówiąc: „Ojcze!” A on rzekł: „Oto jestem, mój synu”.

2 I rzekł: „Cóż za pomoc i pożytek mamy z tych bożków, które czcisz, i przed którymi się kłaniasz? Gdyż nie ma w nich ducha, albowiem są niemymi postaciami i zwiedzeniem serca. Nie czcij ich:

3 Czcij Boga niebios, który sprawia, że deszcz i rosa zstępują na ziemię, i czyni wszystko na ziemi, i stworzył wszystko swoim słowem, a wszelkie życie pochodzi sprzed Jego oblicza.

4 Dlaczego czcicie rzeczy, które nie mają w sobie ducha? Gdyż są dziełem rąk (ludzkich), i na swych ramionach je nosicie,

5 I nie macie z nich żadnej pomocy, lecz są wielką przyczyną wstydu dla tych, którzy je czynią, i zwiedzeniem serca dla tych, którzy je czczą: Nie czcijcie ich”.

6 I rzekł do niego jego ojciec: „Ja także to wiem, mój synu, lecz cóż mam począć z ludem, który sprawił, że służę przed nimi?

7 A jeśli powiem im prawdę, zabiją mnie; albowiem ich dusza lgnie do nich, aby je czcić i wielbić. Milcz, mój synu, aby cię nie zabili”.

8 I te słowa wypowiedział do swych dwóch braci, a oni rozgniewali się na niego, i zamilkł.

9 I w czterdziestym jubileuszu, w drugim tygodniu, w siódmym jego roku, Abram pojął sobie żonę, a jej imię było Saraj, córka jego ojca, i stała się jego żoną.

10 A Haran, jego brat, pojął sobie żonę w trzecim roku trzeciego tygodnia, i urodziła mu syna w siódmym roku tego tygodnia, i nazwał jego imię Lot.

11 A Nachor, jego brat, pojął sobie żonę.

12 I w sześćdziesiątym roku życia Abrama, to jest w czwartym tygodniu, w czwartym jego roku, Abram wstał nocą i spalił dom bożków, i spalił wszystko, co było w domu, a żaden człowiek o tym nie wiedział.

13 I wstali w nocy i usiłowali ocalić swych bogów z pośrodku ognia.

14 A Haran spieszył się, aby ich ratować, lecz ogień zapłonął nad nim i spłonął w ogniu, i zmarł w Ur Chaldejczyków przed Terachem, swym ojcem, i pochowali go w Ur Chaldejczyków.

15 I Terach wyszedł z Ur Chaldejczyków, on i jego synowie, aby iść do ziemi Libanu i do ziemi Kanaan, i zamieszkał w ziemi Charan,

16 a Abram mieszkał z Terachem, swym ojcem, w Charanie przez dwa tygodnie lat.

17 I w szóstym tygodniu, w piątym jego roku, Abram czuwał przez całą noc podczas nowiu siódmego miesiąca, aby obserwować gwiazdy od wieczora do poranka, aby zobaczyć, jaki będzie charakter roku co do deszczów,

18 i był sam, gdy siedział i obserwował. I słowo wstąpiło do jego serca, i rzekł: „Wszystkie znaki gwiazd i znaki księżyca oraz słońca są w ręku Pana.

19 Dlaczego ich dociekam? Jeśli On pragnie, sprawia, że pada deszcz, rano i wieczorem; a jeśli pragnie, powstrzymuje go, i wszystkie rzeczy są w Jego ręku”.

20 I modlił się owej nocy, i rzekł: „Mój Boże, Boże Najwyższy, Ty sam jesteś moim Bogiem, i Ciebie oraz Twoje panowanie wybrałem. A Ty stworzyłeś wszystkie rzeczy, i wszystkie rzeczy, które są, są dziełem Twoich rąk.

21 Wybaw mnie z rąk złych duchów, które mają władzę nad myślami serc ludzkich, i nie dozwól, by zwiodły mnie od Ciebie, Boże mój.

22 I utwierdź Ty mnie i moje potomstwo na wieki, abyśmy nie błądzili odtąd i na wieki wieków”.

23 I rzekł: „Czy mam powrócić do Ur Chaldejczyków, którzy szukają mego oblicza, abym do nich powrócił, czy też mam pozostać tutaj w tym miejscu?

24 Ścieżce prawej przed Tobą daj powodzenie w rękach Twego sługi, aby mógł (ją) wypełnić i abym nie chodził w zwodniczości mego serca, o Boże mój”.

25 I dokończył mówienia i modlitwy, a oto słowo Pańskie zostało do niego posłane przeze mnie, mówiące:

26 „Wyjdź z twojego kraju i od twojej rodziny, i z domu twojego ojca do ziemi, którą ci wskażę,

27 a uczynię cię narodem wielkim i licznym. I będę ci błogosławił, i uczynię twoje imię wielkim, i będziesz błogosławiony na ziemi,

28 I w tobie będą błogosławione wszystkie rody ziemi, i będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławią, a przeklinał tych, którzy tobie złorzeczą.

29 I będę Bogiem dla ciebie i twojego syna, i dla syna twojego syna, i dla całego twojego potomstwa:

30 nie bój się, odtąd i po wszystkie pokolenia ziemi Ja jestem twoim Bogiem”.

31 I Pan Bóg rzekł: „Otwórz jego usta i jego uszy, aby słyszał i mówił swoimi ustami w języku, który został objawiony”; zanikł on bowiem z ust wszystkich synów ludzkich od dnia zburzenia (Babel). I otworzyłem jego usta, i jego uszy, i jego wargi, i począłem rozmawiać z nim po hebrajsku, w języku stworzenia.

32 I wziął księgi swoich ojców, a były one napisane po hebrajsku, i przepisał je, i począł odtąd je badać, a ja oznajmiłem mu to, czego nie mógł (zrozumieć), i badał je przez sześć miesięcy deszczowych.

33 I stało się w siódmym roku szóstego tygodnia, że przemówił do swego ojca i powiadomił go, że opuści Charan, aby pójść do ziemi Kanaan, by ją zobaczyć i powrócić do niego.

34 I rzekł do niego Terach, jego ojciec: „Idź w pokoju: Niech Bóg wieczny uczyni prostą twoją ścieżkę, a Pan [niech będzie z tobą i] strzeże cię od wszelkiego zła,

35 I niech obdarzy cię łaską, miłosierdziem i przychylnością przed tymi, którzy cię widzą, i niech nikt z synów ludzkich nie ma nad tobą mocy, aby ci zaszkodzić; Idź w pokoju.

36 A jeśli ujrzysz ziemię miłą twoim oczom do zamieszkania, wtedy wstań i weź mnie do siebie, i weź Lota ze sobą, syna Harana, twego brata, jak własnego syna: Pan niech będzie z tobą. A Nachora, twego brata, zostaw ze

mną, aż powrócisz w pokoju i pójdziemy z tobą wszyscy razem”.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 13

✦

1 I wyruszył Abram z Charanu, i wziął Saraj, swą żonę, i Lota, syna swego brata Harana, do ziemi Kanaan, i przyszedł do Asszura,

2 i udał się do Sychem, i zamieszkał blisko wyniosłego dębu. I ujrzał, a oto ziemia była bardzo miła od wejścia do Chamat aż do wyniosłego dębu.

3 I rzekł do niego Pan: „Tobie i twojemu potomstwu dam tę ziemię”. I zbudował tam ołtarz, i złożył na nim ofiarę całopalną Panu, który mu się ukazał.

4 I przeniósł się stamtąd na górę... Betel na zachodzie, a Aj na wschodzie, i rozbił tam swój namiot.

5 I ujrzał, a oto ziemia była bardzo rozległa i dobra, i wszystko na niej rosło

6 – winorośle i figi, i granaty, dęby i dęby ostrolistne, i terebinty, i drzewa oliwne, i cedry, i cyprysy, i palmy daktylowe, i wszelkie drzewa polne, a na górach była woda.

7 I błogosławił Pana, który wywiódł go z Ur Chaldejczyków i przyprowadził go do tej ziemi.

8 I stało się w pierwszym roku, w siódmym tygodniu, podczas nowiu pierwszego miesiąca, że zbudował ołtarz na tej górze i wzywał imienia Pańskiego: „Ty, Boże wieczny, jesteś moim Bogiem”.

9 I złożył na ołtarzu ofiarę całopalną Panu, aby był z nim i nie opuszczał go po wszystkie dni jego życia.

10 I przeniósł się stamtąd, i poszedł na południe, i przyszedł do Hebronu, a Hebron został zbudowany w owym czasie, i mieszkał tam dwa lata, i poszedł (stamtąd) do ziemi południa, do Bealot, i nastał głód w ziemi.

11 I poszedł Abram do Egiptu w trzecim roku tygodnia, i mieszkał w Egipcie pięć lat, zanim jego żona została mu wydarta.

12 A Tanis w Egipcie zostało w owym czasie zbudowane – siedem lat po Hebronie.

13 I stało się, gdy faraon zabrał Saraj, żonę Abrama, że Pan dotknął faraona i jego dom wielkimi plagami z powodu Saraj, żony Abrama.

14 I Abram był bardzo wspaniały ze względu na posiadłości w owcach i bydle, i osłach, i koniach, i wielbłądach, i sługach, i służących, oraz w srebrze i złocie niezmiernie.

15 I Lot również, syn jego brata, był zamożny.

16 I oddał faraon Saraj, żonę Abrama, i odesłał go z ziemi Egiptu, a on powędrował na miejsce, gdzie rozbił swój namiot na początku, na miejsce ołtarza, z Aj na wschodzie i Betel na zachodzie, i błogosławił Pana, Boga swego, który przyprowadził go z powrotem w pokoju.

17 I stało się w czterdziestym pierwszym jubileuszu, w trzecim roku pierwszego tygodnia, że powrócił na to miejsce i złożył na nim ofiarę całopalną, i wzywał imienia Pańskiego, i rzekł: „Ty, Boże najwyższy, jesteś moim Bogiem na wieki wieków”.

18 I w czwartym roku tego tygodnia Lot odłączył się od niego,

19 i Lot zamieszkał w Sodomie, a ludzie z Sodomy byli grzesznikami niezmiernie.

20 I bolało go to w sercu, że syn jego brata odłączył się od niego; nie miał bowiem dzieci.

21 W owym roku, gdy Lot został wzięty do niewoli, rzekł Pan do Abrama, po tym jak Lot odłączył się od niego, w czwartym roku tego tygodnia:

22 „Podnieś swe oczy z miejsca, gdzie mieszkasz, na północ i na południe, i na zachód, i na wschód. Albowiem całą ziemię, którą widzisz, dam tobie i twojemu potomstwu na wieki, i uczynię twoje potomstwo jak piasek morski: choćby człowiek mógł policzyć proch ziemi, to jednak twoje potomstwo nie będzie policzone. Wstań, przejdź (przez ziemię) wzdłuż niej i wszerz niej, i zobacz ją całą; albowiem twojemu potomstwu ją dam”.

23 I poszedł Abram do Hebronu, i zamieszkał tam.

24 I w tym roku przybył Kedorlaomer, król Elamu, i Amrafel, król Szinearu, i Arioch, król Sellasaru, i Tergal, król narodów,

25 i zabili króla Gomory, a król Sodomy uciekł, i wielu poległo od ran w dolinie Siddim, nad Morzem Słonym. I wzięli w niewolę Sodomę i Adamę, i Ceboim,

26 i wzięli w niewolę także Lota, syna brata Abrama, i cały jego majątek, i poszli do Dan.

27 I przyszedł jeden, który uciekł, i oznajmił Abramowi, że syn jego brata

28 został wzięty do niewoli, i (Abram) uzbroił swoje sługi domowe.

29 dla Abrama i dla jego potomstwa dziesięcinę z pierwocin dla Pana, i Pan ustanowił to jako ustawę na wieki, aby dawali ją kapłanom, którzy służyli przed Nim, aby posiadali ją na wieki.

30 A temu prawu nie ma kresu dni; postanowił je bowiem dla pokoleń na wieki, aby dawali Panu dziesięcinę ze wszystkiego: z ziarna i z wina, i z oliwy, i z bydła, i z owiec.

31 I dał (ją) swoim kapłanom, aby jedli i pili z radością przed Nim.

32 I król Sodomy przyszedł do niego i pokłonił się przed nim, i rzekł: „Nasz panie Abramie, oddaj nam dusze, które ocaliłeś, lecz łup niech będzie twój”.

33 I rzekł do niego Abram: „Wznoszę ręce moje do Boga Najwyższego,

34 że od nitki aż do rzemyka u sandała nie wezmę niczego, co jest twoje, abyś nie powiedział: «Wzbogaciłem Abrama»,

35 z wyjątkiem jedynie tego, co zjedli młodzieńcy, oraz działu mężów, którzy poszli ze mną – Anera, Eszkola i Mamrego. Ci wezmą swój dział”.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 14

✦

1 Po tych wydarzeniach, w czwartym roku tego tygodnia, podczas nowiu trzeciego miesiąca, doszło słowo Pańskie do Abrama we śnie, mówiące:

2 „Nie bój się, Abramie; Ja jestem twoim obrońcą, a twoja nagroda będzie niezmiernie wielka”.

3 I rzekł: „Panie, Panie, cóż mi dasz, skoro odchodzę stąd bezdzietny, a syn Masek, syn mojej niewolnicy, to Eliezer z Damaszku: on będzie moim spadkobiercą, a mnie nie dałeś potomstwa”.

4 I rzekł do niego: „Ten (człowiek) nie będzie twoim spadkobiercą, lecz ten, który wyjdzie z twoich własnych wnętrzności; on będzie twoim spadkobiercą”.

5 I wyprowadził go na zewnątrz, i rzekł do niego: „Spójrz ku niebu i policz gwiazdy, jeśli zdołasz je policzyć”.

6 I spojrzał ku niebu, i ujrzał gwiazdy. I rzekł do niego: „Takie będzie twoje potomstwo”.

7 I uwierzył Panu, i poczytano mu to za sprawiedliwość.

8 I rzekł do niego: „Ja jestem Pan, który wywiódł cię z Ur Chaldejczyków, aby dać ci ziemię Kananejczyków, byś ją posiadał na wieki;

9 i będę Bogiem dla ciebie i dla twojego potomstwa po tobie”.

10 I rzekł: „Panie, Panie, po czym poznam, że ją odziedziczę?”

11 I rzekł do niego: „Weź dla Mnie trzyletnią jałowicę i trzyletnią kozę, i trzyletnią owcę, i synogarlicę, i gołębia”.

12 I wziął to wszystko w połowie miesiąca;

13 i mieszkał przy dębie Mamre, który jest blisko Hebronu.

14 I zbudował tam ołtarz, i złożył w ofierze to wszystko; i wylał ich krew na ołtarz, i rozciął je w połowie, i położył części naprzeciw siebie; lecz ptaków nie rozciął.

15 I ptaki zleciały na te części, a Abram odpędzał je i nie dopuścił, by ptaki ich dotknęły.

16 I stało się, gdy słońce zaszło, że zachwycenie ogarnęło Abrama, i oto! lęk wielkiej ciemności padł na niego,

17 i powiedziano Abramowi: „Wiedz na pewno, że twoje potomstwo będzie przychodniem w ziemi, (która) nie jest ich, i wezmą ich w niewolę, i będą ich dręczyć przez czterysta lat.

18 Lecz naród także, któremu będą służyć w niewoli, Ja osądzę, a potem wyjdą stamtąd z wielkim dobytkiem.

19 A ty pójdziesz do swych ojców w pokoju i zostaniesz pochowany w dobrej starości.

20 Lecz w czwartym pokoleniu powrócą tutaj; albowiem nieprawość Amorytów nie jest jeszcze pełna”.

21 I obudził się ze swego snu, i wstał, a słońce zaszło;

22 i ukazał się płomień, a oto! piec dymił, i płomień ognia przeszedł między tymi częściami.

23 I owego dnia Pan zawarł przymierze z Abramem, mówiąc: „Twojemu potomstwu dam tę ziemię, od rzeki Egiptu aż do wielkiej rzeki, rzeki Eufrat,

24 Kenitów, Kenizzytów, Kadmonitów, Peryzzytów i Refaitów, Fakorytów i Chiwwitów, i Amorytów, i Kananejczyków, i Girgaszytów, i Jebusytów”.

25 I dzień przeminął, a Abram złożył w ofierze części i ptaki, i ich ofiary z plonów oraz ich ofiary z płynów, a ogień je pożarł.

26 I owego dnia zawarliśmy przymierze z Abramem, tak jak zawarliśmy przymierze z Noem w tym miesiącu;

27 i Abram odnowił święto oraz ustawę dla siebie na wieki.

28 I Abram radował się, i oznajmił wszystkie te rzeczy Saraj, swej żonie; i wierzył, że będzie miał potomstwo, lecz ona nie rodziła.

29 I Saraj poradziła swemu mężowi Abramowi, i rzekła do niego: „Wejdź do Hagar, mojej egipskiej niewolnicy: być może przez nią wzbudzę potomstwo dla ciebie”.

30 I Abram usłuchał głosu Saraj, swej żony, i rzekł do niej: „Uczyń (tak)”.

31 I wzięła Saraj Hagar, swą niewolnicę, Egipcjankę, i dała ją Abramowi, swemu mężowi, za żonę.

32 I wszedł do niej, a ona poczęła i urodziła mu syna, i nazwał jego imię Izmael, w piątym roku tego tygodnia;

33 a był to osiemdziesiąty szósty rok życia Abrama.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 15

✦

1 I w piątym roku czwartego tygodnia tego jubileuszu, w trzecim miesiącu, w połowie miesiąca, Abram obchodził święto pierwocin żniwa zboża.

2 I złożył nowe dary na ołtarzu, pierwociny plonów dla Pana: jałowicę i kozę, i owcę na ołtarzu jako ofiarę całopalną dla Pana; ich ofiary z plonów i ich ofiary z płynów złożył na ołtarzu z kadzidłem.

3 I Pan ukazał się Abramowi, i rzekł do niego: „Ja jestem Bóg Wszechmogący; bądź nienaganny przede Mną i bądź doskonały.

4 I zawrę Moje przymierze między Mną a tobą, i rozmnożę cię niezmiernie”.

5 I Abram padł na twarz, a Bóg rozmawiał z nim, i rzekł:

6 „Oto Moje postanowienie jest z tobą, i będziesz ojcem wielu narodów.

7 I nie będzie już twoje imię nazywane Abram, lecz twoje imię odtąd, nawet na wieki, będzie Abraham. Albowiem ojcem wielu narodów cię uczyniłem.

8 I uczynię cię bardzo wielkim, i sprawię, że powstaną z ciebie narody, i królowie wyjdą od ciebie.

9 I ustanowię Moje przymierze między Mną a tobą oraz twoim potomstwem po tobie, przez ich pokolenia, jako przymierze wieczne, abym był Bogiem dla ciebie i dla twojego potomstwa po tobie.

10 (I dam tobie i twojemu potomstwu po tobie) ziemię, w której byłeś przychodniem, ziemię Kanaan, abyś posiadał ją na wieki, i będę ich Bogiem".

11 I rzekł Pan do Abrahama: „A co do ciebie, strzeż Mojego Przymierza, ty i twoje potomstwo po tobie,

12 i obrzezajcie każdego mężczyznę spośród was, i obrzezajcie wasze napletki, a będzie to znakiem wiecznego przymierza między Mną a wami.

13 A dziecię ósmego dnia obrzeżecie, każdego mężczyznę przez wasze pokolenia, tego, który urodził się w domu, lub którego kupiliście za pieniądze od jakiegokolwiek obcego, którego nabyliście,

14 który nie jest z twojego potomstwa. Ten, który urodził się w twoim domu, z pewnością będzie obrzezany, i ci, których kupiłeś za pieniądze, będą obrzezani, a Moje przymierze będzie w waszym ciele ustawą wieczną.

15 A nieobrzezany mężczyzna, który nie jest obrzezany w ciele swego napletka ósmego dnia, ta dusza zostanie wycięta ze swego ludu, gdyż złamał Moje przymierze".

16 I rzekł Bóg do Abrahama: „Co do Saraj, twojej żony, jej imię nie będzie już nazywane Saraj, lecz Sara będzie jej imieniem.

17 I będę jej błogosławił, i dam ci przez nią syna, i będę mu błogosławił, i stanie się narodem, a królowie narodów wyjdą od niego".

18 I Abraham padł na twarz, i radował się, i rzekł w swym sercu: „Czyż temu, który ma sto lat, urodzi się syn, i czyż Sara, która ma dziewięćdziesiąt lat, porodzi?"

19 I rzekł Abraham do Boga: „Oby Izmael mógł żyć przed Tobą!"

20 I rzekł Bóg: „Zaiste, i Sara także urodzi ci syna, a ty nazwiesz jego imię Izaak, i ustanowię Moje przymierze z nim, przymierze wieczne, i dla jego potomstwa po nim.

21 A co do Izmaela również cię wysłuchałem, i oto będę mu błogosławił, i uczynię go wielkim, i rozmnożę go niezmiernie, i spłodzi dwunastu książąt, i uczynię go wielkim narodem.

22 Lecz Moje przymierze ustanowię z Izaakiem, którego Sara urodzi tobie w tych dniach, w przyszłym roku”.

23 I przestał rozmawiać z nim, i odszedł Bóg w górę od Abrahama.

24 I Abraham uczynił tak, jak Bóg mu powiedział, i wziął Izmaela, swego syna, i wszystkich, którzy urodzili się w jego domu, i których kupił za swoje pieniądze, każdego mężczyznę w swoim domu, i obrzezał ciało ich napletka.

25 I tego samego dnia został obrzezany Abraham i wszyscy mężowie z jego domu, (i ci urodzeni w domu), i wszyscy ci, których kupił za pieniądze od synów cudzoziemca, zostali obrzezani wraz z nim.

26 To prawo jest dla wszystkich pokoleń na wieki,

27 i nie ma obrzezania dni, ani opuszczenia jednego dnia z ośmiu dni; jest to bowiem wieczna ustawa, nakazana i zapisana na niebiańskich tablicach.

28 A każdy, kto się rodzi, którego ciało napletka nie jest obrzezane ósmego dnia, nie należy do dzieci przymierza, które Pan zawarł z Abrahamem, lecz do dzieci zatracenia;

29 nie ma też ponadto na nim żadnego znaku, że należy do Pana, lecz (przeznaczony jest) na zniszczenie i zabicie z ziemi, i na wykorzenienie z ziemi, albowiem złamał przymierze Pana, Boga naszego.

30 Gdyż wszyscy aniołowie oblicza i wszyscy aniołowie uświęcenia zostali tak stworzeni od dnia swego stworzenia, a przed aniołami oblicza i aniołami uświęcenia uświęcił On Izraela, aby byli z Nim i z Jego świętymi aniołami.

31 A ty nakaż synom Izraela i niechaj przestrzegają znaku tego przymierza przez swe pokolenia jako wiecznej ustawy, a nie zostaną wykorzenieni z ziemi.

32 Albowiem nakaz ten jest ustanowiony jako przymierze, aby go przestrzegali na wieki pośród wszystkich synów Izraela.

33 Gdyż Izmaelowi i jego synom, i jego braciom, oraz Ezawowi Pan nie pozwolił zbliżyć się do Siebie, i nie wybrał ich...

34 ponieważ są dziećmi Abrahama, albowiem znał ich, lecz wybrał Izraela, aby był Jego ludem. I uświęcił go, i zgromadził go spośród wszystkich synów ludzkich;

35 gdyż jest wiele narodów i wiele ludów, a wszystkie są Jego, i nad wszystkimi postawił duchy z władzą, aby zwodziły ich od Niego.

36 Lecz nad Izraelem nie ustanowił żadnego anioła ani ducha, gdyż On sam jest ich władcą, i On zachowa ich i zażąda ich z ręki Swoich aniołów i Swoich duchów, oraz z ręki wszystkich Swoich mocy, aby

37 mógł ich zachować i błogosławić im, i aby byli Jego, a On ich odtąd na wieki.

38 A teraz oznajmiam ci, że synowie Izraela nie dochowają wierności tej ustawie i nie obrzeżą swoich synów według całego tego prawa;

39 albowiem w ciele swego obrzezania zaniedbają to obrzezanie swoich synów, a wszyscy oni, synowie Beliara, pozostawią swoich synów nieobrzezanych, tak jak się urodzili.

40 I zapłonie wielki gniew od Pana przeciwko synom Izraela, ponieważ porzucili Jego przymierze i odwrócili się od Jego słowa,

41 i prowokowali, i bluźnili, jako że nie przestrzegają nakazu tego prawa; potraktowali bowiem swe członki jak poganie, tak że zostaną usunięci i wykorzenieni z ziemi.

42 I nie będzie już dla nich przebaczenia ani odpuszczenia [tak aby miało być odpuszczenie i przebaczenie] za cały grzech tego wiecznego błędu”.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 16

✦

1 I podczas nowiu czwartego miesiąca ukazaliśmy się Abrahamowi przy dębie Mamre, i rozmawialiśmy z nim,

2 i oznajmiliśmy mu, że zostanie mu dany syn przez Sarę, jego żonę.

3 A Sara zaśmiała się, usłyszała bowiem, że wypowiedzieliśmy te słowa do Abrahama,

4 i upomnieliśmy ją, a ona zlękła się i wyparła się, jakoby się śmiała z powodu tych słów.

5 I powiedzieliśmy jej imię jej syna, tak jak jego imię jest postanowione i zapisane na niebiańskich tablicach, (to jest) Izaak.

6 I (że) gdy powrócimy do niej w wyznaczonym czasie, pocznie syna.

7 I w tym miesiącu Pan wykonał swoje wyroki nad Sodomą i Gomorą, i Ceboim, i całą krainą Jordanu,

8 i spalił je ogniem i siarką, i zniszczył je aż po dziś dzień, tak jak [oto] oznajmiłem ci wszystkie ich uczynki,

9 że są niegodziwi i grzeszni niezmiernie, i że plugawią się i popełniają nierząd w swoim ciele, i czynią nieczystość na ziemi.

10 I w podobny sposób Bóg wykona sąd nad miejscami, gdzie postępowali według nieczystości Sodomitów, podobny do sądu Sodomy.

11 Lecz Lota ocaliliśmy; albowiem Bóg wspomniał na Abrahama i wyprowadził go z pośrodku zagłady.

12 A on i jego córki popełnili grzech na ziemi, jakiego nie było na ziemi od dni Adama aż do jego czasu; mężczyzna bowiem obcował ze swymi córkami.

13 I oto nakazano i wyryto co do całego jego potomstwa na niebiańskich tablicach, aby usunąć ich i wykorzenić, i wykonać nad nimi sąd podobny do sądu Sodomy, i nie pozostawić żadnego potomstwa tego człowieka na ziemi w dniu potępienia.

14 I w tym miesiącu Abraham wyruszył z Hebronu, i odszedł, i zamieszkał między Kadesz a Szur w górach Geraru.

15 A w połowie piątego miesiąca przeniósł się stamtąd i zamieszkał przy Studni Przysięgi.

16 I w połowie szóstego miesiąca Pan nawiedził Sarę i uczynił jej tak, jak powiedział.

17 I poczęła, i urodziła syna w trzecim miesiącu, i w połowie miesiąca, w czasie, o którym Pan mówił do Abrahama,

18 w święto pierwocin żniwa urodził się Izaak. I Abraham obrzezał swego syna ósmego dnia:

19 był on pierwszym, który został obrzezany według przymierza, które jest ustanowione na wieki.

20 I w szóstym roku czwartego tygodnia przyszliśmy do Abrahama, do Studni Przysięgi, i ukazaliśmy mu się [tak jak powiedzieliśmy Sarze, że powrócimy do niej,

21 a ona pocznie syna. I powróciliśmy w siódmym miesiącu, i zastaliśmy Sarę brzemienną przed nami]

22 i pobłogosławiliśmy go, i oznajmiliśmy mu wszystkie rzeczy, które zostały postanowione co do niego, że nie umrze, dopóki nie spłodzi jeszcze sześciu synów,

23 i ujrzy (ich) przed śmiercią; lecz (że) w Izaaku będzie nazwane jego imię i potomstwo:

24 I (że) całe potomstwo jego synów będzie poganami i będzie liczone z poganami; lecz z synów Izaaka jeden stanie się świętym potomstwem i nie będzie liczony pośród pogan.

25 Stanie się bowiem działem Najwyższego, a całe jego potomstwo przypadło w posiadanie Boga, aby było dla Pana ludem na (Jego) własność ponad wszystkie narody i aby stało się królestwem i kapłanami, i narodem świętym.

26 I poszliśmy w swoją drogę, i oznajmiliśmy Sarze wszystko, co mu powiedzieliśmy, i oboje radowali się z niezmiernie wielką radością.

27 I zbudował tam ołtarz Panu, który go wyratował i który sprawił mu radość w ziemi jego pielgrzymowania, i obchodził radosne święto w tym miesiącu przez siedem dni, blisko ołtarza, który zbudował przy Studni Przysięgi. I pobudował szałasy dla siebie i dla swych sług na to święto,

28 i był pierwszym, który obchodził święto szałasów na ziemi. I podczas tych siedmiu dni przynosił każdego dnia na ołtarz ofiarę całopalną dla Pana,

29 dwa woły, dwa barany, siedem owiec, jednego kozła na ofiarę za grzech, aby dokonać przez to przebłagania za siebie i za swoje potomstwo.

30 A jako ofiarę dziękczynną: siedem baranów, siedem koźląt, siedem owiec i siedem kozłów, wraz z ich ofiarami z plonów i ich ofiarami z płynów;

31 i spalił cały tłuszcz z nich na ołtarzu, wybraną ofiarę dla Pana na miłą woń.

32 I rano oraz wieczorem palił wonne substancje: kadzidło i galbanum, i staktę, i nard, i mirrę, i korzenie, i kostus; wszystkie te siedem składał w ofierze, roztarte, zmieszane razem w równych częściach (i) czyste.

33 I obchodził to święto przez siedem dni, radując się z całego swego serca i z całej swojej duszy, on i wszyscy ci, którzy byli w jego domu; i nie było z nim żadnego obcego ani nikogo nieobrzezanego.

34 I błogosławił swego Stwórcę, który stworzył go w jego pokoleniu, albowiem stworzył go według swego upodobania;

35 wiedział bowiem i pojmował, że z niego wyrośnie roślina sprawiedliwości dla wiecznych pokoleń, a z niego święte potomstwo, tak że stanie się podobne do Tego, który uczynił wszystkie rzeczy.

36 I błogosławił, i radował się, i nazwał imię tego święta świętem Pana, radością miłą Bogu Najwyższemu.

37 I błogosławiliśmy mu na wieki i całemu jego potomstwu po nim przez wszystkie pokolenia ziemi, ponieważ obchodził to święto w jego czasie, według świadectwa niebiańskich tablic.

38 Z tego powodu jest postanowione na niebiańskich tablicach co do Izraela, że będą obchodzić święto szałasów przez siedem dni z radością, w siódmym miesiącu, miłe przed Panem – ustawa na wieki przez ich pokolenia każdego roku.

39 A temu nie ma kresu dni; postanowiono bowiem na wieki co do Izraela, że mają je obchodzić i mieszkać w szałasach, i nakładać wieńce na swe głowy,

40 i brać gałązki liściaste oraz wierzby z potoku. I Abraham wziął gałęzie palmowe oraz owoc pięknych drzew,

41 i każdego dnia obchodząc ołtarz z gałęziami siedem razy [dziennie] rano, wielbił i składał dziękczynienie swemu Bogu za wszystkie rzeczy w radości.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 17

✦

1 Izaak został odstawiony od piersi w tym jubileuszu, a Abraham wyprawił wielką ucztę w trzecim miesiącu, w dniu, w którym jego syn Izaak został odstawiony od piersi.

2 A Izmael, syn Hagar, Egipcjanki, był przed obliczem Abrahama, swego ojca, na swoim miejscu,

3 i Abraham radował się i błogosławił Boga, ponieważ ujrzał swoich synów i nie umarł bezdzietny.

4 I wspomniał słowa, które On wypowiedział do niego w dniu, w którym Lot odłączył się od niego, i radował się, ponieważ Pan dał mu potomstwo na ziemi, aby odziedziczyło ziemię,

5 i błogosławił całymi swymi ustami Stwórcę wszystkich rzeczy.

6 A Sara ujrzała Izmaela bawiącego się i tańczącego, a Abrahama radującego się z wielką radością, i stała się zazdrosna o Izmaela, i rzekła do Abrahama:

7 „Wypędź tę niewolnicę i jej syna; albowiem syn tej niewolnicy nie będzie dziedziczył z moim synem, Izaakiem”.

8 I rzecz ta była przykra w oczach Abrahama z powodu jego służącej i z powodu jego syna, że miałby ich od siebie odprawić.

9 I rzekł Bóg do Abrahama: „Niechaj to nie będzie przykre w twoich oczach z powodu chłopca i z powodu niewolnicy; we wszystkim, co Sara ci powiedziała, usłuchaj jej słów i uczyń (tak); albowiem w Izaaku będzie

nazwane twoje imię i potomstwo.

10 Lecz co do syna tej niewolnicy uczynię go wielkim narodem, ponieważ jest z twojego potomstwa”.

11 I wstał Abraham wcześnie rano, i wziął chleb oraz bukłak z wodą, i włożył je na ramiona Hagar i chłopca, i odprawił ją. A ona odeszła i błąkała się po pustyni Beer-Szeby,

12 i woda w bukłaku wyczerpała się, a chłopiec pragnął i nie mógł iść dalej, i upadł.

13 I wzięła go jego matka, i położyła go pod drzewem oliwnym,

14 i poszła, i usiadła naprzeciw niego w odległości wystrzału z łuku; rzekła bowiem: „Niechaj nie patrzę na śmierć mego dziecka”, i siedząc, płakała.

15 I anioł Boży, jeden ze świętych, rzekł do niej: „Dlaczego płaczesz, Hagar? Wstań, weź chłopca i trzymaj go w swej ręce; albowiem Bóg usłyszał twój głos i ujrzał chłopca”.

16 I otworzyła swe oczy, i ujrzała studnię z wodą, i poszła, i napełniła swój bukłak wodą, i dała swemu dziecku pić,

17 i wstała, i poszła ku pustyni Paran. A chłopiec rósł i stał się łucznikiem, a Bóg był z nim;

18 a jego matka wzięła mu żonę spośród córek Egiptu. I urodziła mu syna, a on nazwał jego imię Nebajot; rzekła bowiem: „Pan był blisko mnie, gdy Go wzywałam”.

19 I stało się w siódmym tygodniu, w pierwszym jego roku, w pierwszym miesiącu w tym jubileuszu, dwunastego dnia tego miesiąca, że rozległy się głosy w niebie dotyczące Abrahama,

20 że był wierny we wszystkim, co mu powiedział, i że miłował Pana, i że w każdym utrapieniu był wierny.

21 I przyszedł książę Mastema, i rzekł przed Bogiem: „Oto Abraham miłuje Izaaka, swego syna, i raduje się nim ponad wszystko inne;

22 nakaż mu złożyć go na ofiarę całopalną na ołtarzu, a zobaczysz, czy wypełni ten nakaz, i dowiesz się, czy jest wierny we wszystkim, w czym go doświadczasz”.

23 A Pan wiedział, że Abraham był wierny we wszystkich swoich utrapieniach; doświadczył go bowiem przez jego kraj i głodem, i doświadczył go bogactwem królów, i doświadczył go znowu przez jego żonę, gdy została (mu) wydarta,

24 i obrzezaniem, i doświadczył go przez Izmaela i Hagar, jego służącą, gdy ich odprawił. I we wszystkim, w czym go doświadczył, okazał się wierny,

25 a jego dusza nie była niecierpliwa i nie zwlekał z działaniem; był bowiem wierny i miłujący Pana.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 18

✦

1 I rzekł do niego Bóg: „Abrahamie, Abrahamie”; a on rzekł: „Oto (tutaj) jestem”.

2 I rzekł: „Weź twego syna umiłowanego, którego miłujesz, (właśnie) Izaaka, i idź do wyżynnego kraju, i złóż go na ofiarę na jednej z gór, którą ci wskażę”.

3 I wstał wcześnie rano, i osiodłał swego osła, i wziął ze sobą swych dwóch młodzieńców oraz Izaaka, swego syna, i narąbał drewna na ofiarę całopalną, i poszedł na to miejsce trzeciego dnia, i ujrzał to miejsce z daleka.

4 I przyszedł do studni z wodą, i rzekł do swych młodzieńców: „Zostańcie tu z osłem, a ja i chłopiec pójdziemy (tam), a gdy oddamy pokłon, wrócimy znowu do was”.

5 I wziął drewno na ofiarę całopalną, i włożył je na Izaaka, swego syna, i wziął w swą rękę ogień oraz nóż, i szli obaj razem na to miejsce.

6 I rzekł Izaak do swego ojca: „Ojcze”; a on rzekł: „Oto jestem, mój synu”. I rzekł do niego: „Oto ogień i nóż, i drewno; lecz gdzież jest owca na ofiarę całopalną, ojcze?”

7 I rzekł: „Bóg upatrzy sobie owcę na ofiarę całopalną, mój synu”. I zbliżył się do miejsca góry Bożej.

8 I zbudował ołtarz, i ułożył drewno na ołtarzu, i związał Izaaka, swego syna, i położył go na drewnie, które było na ołtarzu,

9 i wyciągnął swą rękę, aby wziąć nóż i zabić Izaaka, swego syna.

10 A ja stałem przed nim i przed księciem Mastemą, i rzekł Pan: „Nakaż mu, aby nie podnosił ręki na chłopca i nie czynił mu niczego, albowiem pokazałem, że boi się Pana".

11 I zawołałem do niego z nieba, i rzekłem mu: „Abrahamie, Abrahamie"; a on przeląkł się i rzekł: „Oto (tutaj) jestem".

12 I rzekłem do niego: „Nie kładź ręki swej na chłopca ani nie czyń mu niczego; albowiem teraz pokazałem, że boisz się Pana i nie odmówiłeś mi swego syna, swego pierworodnego syna".

13 A książę Mastema został zawstydzony;

14 a Abraham podniósł swe oczy i spojrzał, a oto pojedynczy baran uwiązł... za swe rogi, i poszedł Abraham, i wziął barana, i złożył go na ofiarę całopalną w miejsce swego syna.

15 I nazwał Abraham to miejsce „Pan ujrzał", tak że mówi się „(na górze) Pan ujrzał": to jest góra Syjon.

16 I zawołał Pan Abrahama po imieniu po raz drugi z nieba, gdy sprawił, że ukazaliśmy się, by przemówić do niego w imieniu Pana.

17 I rzekł: „Na Siebie samego przysiągłem, mówi Pan, ponieważ uczyniłeś tę rzecz i nie odmówiłeś Mi swego syna, swego umiłowanego syna,

18 Że błogosławiąc będę ci błogosławił, a mnożąc rozmnożę twoje potomstwo jak gwiazdy na niebie i jak piasek, który jest na brzegu morza. I twoje potomstwo odziedziczy miasta swoich nieprzyjaciół,

19 I w twoim potomstwie będą błogosławione wszystkie narody ziemi; ponieważ usłuchałeś Mego głosu, a Ja pokazałem wszystkim, że jesteś Mi wierny we wszystkim, com ci powiedział: Idź w pokoju".

20 I poszedł Abraham do swych młodzieńców, a oni wstali i poszli razem do Beer-Szeby, i Abraham mieszkał przy Studni Przysięgi.

21 I obchodził to święto każdego roku przez siedem dni z radością, i nazwał je świętem Pana stosownie do siedmiu dni, podczas których szedł i powrócił w pokoju.

22 I odpowiednio zostało to nakazane i zapisane na niebiańskich tablicach co do Izraela i jego potomstwa, aby obchodzili to święto przez siedem dni z radością święta.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 19

✦

1 I w pierwszym roku pierwszego tygodnia w czterdziestym drugim jubileuszu Abraham powrócił i zamieszkał naprzeciw Hebronu, to jest Kiriit-Arba,

2 przez dwa tygodnie lat. I w pierwszym roku trzeciego tygodnia tego jubileuszu dopełniły się dni życia Sary, i zmarła w Hebronie. I Abraham poszedł, by opłakiwać ją i pochować,

3 a my wypróbowaliśmy go, [aby zobaczyć] czy jego duch jest cierpliwy i czy nie jest oburzony w słowach swych ust; i okazał się w tym cierpliwy i nie był wzburzony.

4 Albowiem w cierpliwości ducha rozmawiał z synami Cheta w tym celu, aby dali mu miejsce, w którym mógłby pochować swego zmarłego.

5 I Pan dał mu łaskę przed wszystkimi, którzy go widzieli, i prosił w łagodności synów Cheta, a oni dali mu ziemię podwójnej jaskini naprzeciw Mamre, to jest Hebronu, za czterysta sztuk srebra.

6 I prosili go, mówiąc: „Dam ci to za darmo”; lecz on nie chciał wziąć tego z ich rąk za darmo, albowiem dał pełną cenę miejsca, pieniądze w całości, i dwukrotnie pokłonił się przed nimi;

7 a po tym pochował swego zmarłego w podwójnej jaskini.

8 A wszystkich dni życia Sary było sto dwadzieścia siedem lat, to jest dwa jubileusze i cztery tygodnie oraz jeden rok: oto są dni lat życia Sary.

9 Oto jest dziesiąta próba, którą wypróbowano Abrahama, i okazał się wierny, cierpliwy w duchu.

10 I nie powiedział ani jednego słowa na temat wieści w ziemi, jak to Bóg powiedział, że da ją jemu i jego potomstwu po nim, i prosił tam o miejsce, by pochować swego zmarłego;

11 albowiem okazał się wierny i został zapisany na niebiańskich tablicach jako przyjaciel Boga.

12 I w czwartym jego roku pojął żonę dla swego syna Izaaka, a jej imię było Rebeka [córka Betuela, syna Nachora, brata Abrahama], siostra Labana i córka Betuela; a Betuel był synem Melki, która była żoną Nachora, brata Abrahama.

13 I Abraham pojął sobie trzecią żonę, a jej imię było Ketura, spośród córek jego sług domowych, albowiem Hagar zmarła przed Sarą.

14 I urodziła mu sześciu synów: Zimrana i Jokszana, i Medana, i Midiana, i Jiszbaka, i Szuacha, w ciągu dwóch tygodni lat.

15 I w szóstym tygodniu, w drugim jego roku, Rebeka urodziła Izaakowi dwóch synów, Jakuba i Ezawa,

16 a Jakub był mężem gładkim i prawym, a Ezaw był gwałtowny, mąż pola i owłosiony, Jakub zaś mieszkał w namiotach.

17 I młodzieńcy rośli, a Jakub nauczył się pisać; lecz Ezaw nie uczył się, gdyż był mężem pola i myśliwym, i uczył się wojny, a wszystkie jego czyny były gwałtowne.

18 I Abraham miłował Jakuba, lecz Izaak miłował Ezawa.

19 I Abraham widział czyny Ezawa i wiedział, że w Jakubie będzie nazwane jego imię i potomstwo;

20 i zawołał Rebekę i dał przykazanie dotyczące Jakuba, wiedział bowiem, że ona (także) miłowała Jakuba znacznie bardziej niż Ezawa.

21 I rzekł do niej: „Córko moja, czuwaj nad moim synem Jakubem, gdyż on będzie na moim miejscu na ziemi, i na błogosławieństwo pośród synów ludzkich, i ku chwale całego potomstwa Sema.

22 Wiem bowiem, że Pan wybierze go, aby był ludem na własność dla Niego samego, ponad wszystkie ludy, które są na powierzchni ziemi.

23 A oto Izaak, mój syn, miłuje Ezawa bardziej niż Jakuba, lecz widzę, że ty prawdziwie miłujesz Jakuba.

24 Przydaj jeszcze więcej swej dobroci dla niego, a niech twoje oczy będą zwrócone ku niemu w miłości; będzie on bowiem dla nas błogosławieństwem na ziemi odtąd po wszystkie pokolenia ziemi.

25 Niechaj twoje ręce będą mocne i niech twoje serce raduje się w twoim synu Jakubie; albowiem umiłowałem go daleko bardziej niż wszystkich moich synów. Będzie on błogosławiony na wieki, a jego potomstwo napełni całą ziemię.

26 Jeśli człowiek zdoła policzyć piasek ziemi, jego potomstwo także będzie policzone.

27 A wszystkie błogosławieństwa, którymi Pan pobłogosławił mnie i moje potomstwo, będą należeć do Jakuba i jego potomstwa na zawsze.

28 I w jego potomstwie będzie błogosławione moje imię oraz imię moich ojców: Sema i Noego, i Henocha, i Mahalalela, i Enosza, i Seta, i Adama.

29 A ci posłużą, aby założyć fundamenty nieba i umocnić ziemię, i odnowić wszystkie ciała niebieskie, które są na firmamencie”.

30 I zawołał Jakuba przed oczyma Rebeki, jego matki, i ucałował go, i pobłogosławił go, i rzekł:

31 „Jakubie, mój umiłowany synu, którego miłuje moja dusza, niechaj Bóg ci błogosławi z wysoka nad firmamentem i niechaj da ci wszystkie błogosławieństwa, którymi pobłogosławił Adama i Henocha, i Noego, i Sema;

32 a wszystkie rzeczy, o których mi mówił, i wszystkie rzeczy, które obiecał mi dać, niech sprawi, by przylgnęły do ciebie i do twojego potomstwa na wieki, według dni niebios nad ziemią.

33 A duchy Mastemy nie będą panować nad tobą ani nad twoim potomstwem, aby cię odwrócić od Pana, który jest twoim Bogiem odtąd na wieki.

34 I niechaj Pan Bóg będzie ojcem dla ciebie, a ty pierworodnym synem, i dla ludu na zawsze. Idź w pokoju, mój synu”.

35 I oboje wyszli razem od Abrahama.

36 A Rebeka miłowała Jakuba z całego swego serca i z całej swojej duszy, bardzo o wiele bardziej niż Ezawa; lecz Izaak miłował Ezawa znacznie bardziej niż Jakuba.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 20

✦

1 I w czterdziestym drugim jubileuszu, w pierwszym roku siódmego tygodnia, Abraham zawołał Izmaela i jego dwunastu synów, oraz Izaaka i jego dwóch synów, i sześciu synów Ketury oraz ich synów.

2 I nakazał im, aby przestrzegali drogi Pańskiej; aby czynili sprawiedliwość i miłowali każdy swego bliźniego, i postępowali w ten sposób pośród wszystkich ludzi; aby każdy z nich tak postępował względem nich, by czynić sąd i sprawiedliwość na ziemi.

3 Aby obrzezywali swoich synów według przymierza, które z nimi zawarł, i nie zbaczali na prawo ani na lewo od wszystkich ścieżek, które Pan nam nakazał; i abyśmy wystrzegali się wszelkiego nierządu i nieczystości, [i wyrzekli się spośród nas wszelkiego nierządu i nieczystości].

4 A jeśli jakakolwiek kobieta lub dziewczyna popełni nierząd pośród was, spalcie ją ogniem, i niechaj nie popełniają z nią nierządu według swych oczu i swego serca;

5 i niechaj nie biorą sobie żon z córek Kanaanu; albowiem potomstwo Kanaanu zostanie wykorzenione z ziemi.

6 I opowiedział im o sądzie nad olbrzymami i sądzie nad Sodomitami, jak zostali osądzeni z powodu swej niegodziwości i pomarli z powodu swego nierządu i nieczystości,

7 oraz wzajemnego zepsucia przez nierząd. „I strzeżcie się wszelkiego nierządu i nieczystości, i wszelkiego skażenia grzechem, abyście nie uczynili naszego imienia przekleństwem, a całego waszego życia pośmiewiskiem,

8 I aby wszyscy wasi synowie nie zostali zniszczeni mieczem, a wy nie stali się przeklęci jak Sodoma, a cała wasza resztka jak synowie Gomory.

9 Błagam was, moi synowie, miłujcie Boga niebios i trwajcie przy wszystkich Jego przykazaniach. I nie chodźcie za ich bożkami ani za ich nieczystościami,

10 I nie czyńcie sobie bogów odlanych ani rzeźbionych; Są oni bowiem marnością i nie ma w nich ducha; Są bowiem dziełem rąk (ludzkich), a wszyscy, którzy w nich ufają, ufają w nic.

11 Nie służcie im ani ich nie czcijcie, lecz służcie Bogu Najwyższemu i czcijcie Go nieustannie: I wypatrujcie Jego oblicza zawsze,

12 I czyńcie prawość i sprawiedliwość przed Nim, aby miał w was upodobanie i okazał wam swe miłosierdzie, i zesłał na was deszcz rano i wieczorem, i błogosławił wszystkim waszym dziełom, któreście uczynili na ziemi,

13 I błogosławił twemu chlebowi i twojej wodzie, i błogosławił owocowi twego łona i owocowi twojej ziemi, i stadom twego bydła, i trzodom twoich owiec.

14 I będziecie na błogosławieństwo na ziemi, a wszystkie narody ziemi będą was pragnąć i błogosławić waszym synom w moim imieniu, aby byli błogosławieni tak jak ja”.

15 I dał Izmaelowi i jego synom oraz synom Ketury dary, i odprawił ich od Izaaka, swego syna, a wszystko oddał Izaakowi, swemu synowi.

16 I poszli Izmael oraz jego synowie i synowie Ketury wraz ze swymi synami razem, i zamieszkali od Paran aż do wejścia do Babilonu w całej ziemi, która jest ku wschodowi naprzeciw pustyni.

17 I ci zmieszali się ze sobą, a ich imię nazwano Arabami i Izmaelitami.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 21

✦

1 A w szóstym roku siódmego tygodnia tego jubileuszu Abraham zawołał Izaaka, swego syna, i nakazał mu, mówiąc:

2 „Zestarzałem się i nie znam dnia mojej śmierci, i jestem syty moich dni.

3 I oto mam sto siedemdziesiąt pięć lat, i przez wszystkie dni mojego życia pamiętałem o Panu i szukałem z całego serca, aby pełnić Jego wolę i chodzić nienagannie we wszystkich Jego drogach.

4 Dusza moja znienawidziła bożki (i wzgardziłem tymi, którzy im służyli, a oddałem moje serce i ducha), abym pilnował czynienia woli Tego, który mnie stworzył. Albowiem On jest Bogiem żywym, i jest święty i wierny, i jest sprawiedliwy ponad wszystko, i nie ma u Niego względu na osoby (ludzi) ani przyjmowania darów;

5 gdyż Bóg jest sprawiedliwy i wykonuje sąd nad wszystkimi, którzy przekraczają Jego przykazania i gardzą Jego przymierzem.

6 A ty, mój synu, przestrzegaj Jego przykazań i Jego ustaw, i Jego wyroków, i nie chodź za obrzydliwościami, i za rzeźbionymi posągami, i za odlewanymi obrazami. I nie jedz wcale krwi zwierząt ani bydła, ani żadnego ptaka, który lata po niebie.

7 A jeśli zabijasz ofiarę jako miłą ofiarę pojednania, zabijcie ją i wylejcie jej krew na ołtarz, a cały tłuszcz ofiary złóżcie na ołtarzu z najprzedniejszą mąką (i ofiarą z pokarmów) zmieszaną z oliwą, wraz z jej ofiarą z płynów

8 – złóżcie je wszystkie razem na ołtarzu całopalenia; jest to miła woń przed Panem.

9 I złożysz tłuszcz ofiary dziękczynnej na ogniu, który jest na ołtarzu, i tłuszcz, który jest na brzuchu, i cały tłuszcz na wnętrznościach,

10 i obie nerki, i cały tłuszcz, który jest na nich, a ten na lędźwiach i wątrobie usuniesz razem z nerkami.

11 I ofiaruj to wszystko na miłą woń, przyjemną przed Panem, wraz z jej ofiarą z pokarmów i z jej ofiarą z płynów, na miłą woń, chleb ofiary dla Pana,

12 I jedz jej mięso w owym dniu i w dniu drugim, a niech słońce drugiego dnia nie zachodzi nad nim, zanim nie zostanie zjedzone,

13 i niech nic nie pozostanie na dzień trzeci; gdyż nie jest to przyjemne [gdyż nie jest to approved] i niech to nie będzie więcej jedzone,

14 a wszyscy, którzy z tego jedzą, ściągną na siebie grzech; albowiem tak znalazłem napisane w księgach moich praojców, i w słowach Henocha, i w słowach Noego.

15 A wszystkie twoje ofiary posypiesz solą, i niechaj nie brakuje soli przymierza we wszystkich twoich darach ofiarnych przed Panem.

16 A co do drewna na ofiary, strzeż się, abyś nie przynosił na ołtarz innego drewna oprócz tego: cyprysu, dêfrânu, sagâdu, sosny, jodły, cedru, jałowca sawińskiego, palmy, oliwki, mirry, wawrzynu i cytronu, jałowca i balsamu.

17 A z tych rodzajów drewna kładź na ołtarzu pod ofiarę takie, które zostały sprawdzone pod względem wyglądu, i nie kładź (na nim) żadnego drewna pękniętego ani ciemnego,

18 (lecz) twarde i czyste, bez skazy, zdrowe i świeżo wyrosłe; i nie kładź (na nim) starego drewna, [gdyż jego zapach zniknął] albowiem nie ma już w nim zapachu jak dawniej.

19 Oprócz tych rodzajów drewna nie ma żadnego innego, które miałbyś kłaść (na ołtarzu), albowiem zapach się rozproszył, a woń jego zapachu nie wznosi się do nieba.

20 Przestrzegaj tego przykazania i czyń je, mój synu, abyś był nienaganny we wszystkich swoich czynach.

21 I bądź w każdym czasie czysty na ciele, i obmyj się wodą, zanim zbliżysz się, by składać ofiarę na ołtarzu, i umyj ręce swoje i nogi, zanim podejdziesz do ołtarza;

22 a gdy skończysz składać ofiarę, ponownie obmyj ręce i nogi. I niechaj krew nie pojawi się na was ani na waszych szatach;

23 strzeż się, mój synu, krwi, strzeż się usilnie; przykryj ją prochem. I nie jedz żadnej krwi, albowiem ona jest duszą; nie jedz żadnej krwi.

24 I nie bierz żadnych darów za krew człowieka, aby nie została przelana bezkarnie, bez sądu; albowiem to przelana krew sprawia, że ziemia grzeszy, a ziemia nie może być oczyszczona z krwi człowieka inaczej, jak przez krew tego, który ją przelał.

25 I nie bierz podarku ani daru za krew człowieka: krew za krew,

26 abyś był przyjęty przed Panem, Bogiem Najwyższym; albowiem On jest obroną dobrych, i abyś był zachowany od wszelkiego zła, i aby On wybawił cię od wszelkiego rodzaju śmierci.

27 Widzę, mój synu,
Że wszystkie dzieła synów ludzkich są grzechem i niegodziwością,
A wszystkie ich czyny są nieczystością, obrzydliwością i skazą,
I nie ma u nich sprawiedliwości.

28 Strzeż się, abyś nie chodził ich drogami
I nie stąpał po ich ścieżkach,
I nie zgrzeszył grzechem na śmierć przed Bogiem Najwyższym.

29 Inaczej On [ukryje swoje oblicze przed tobą i]
Wyda cię z powrotem w ręce twojego występku,
I wykorzeni cię z ziemi, a także twoje potomstwo spod nieba,
I zginie twoje imię i twoje potomstwo z całej ziemi.

30 Odwróć się od wszystkich ich czynów i całej ich nieczystości,
I przestrzegaj postanowienia Boga Najwyższego,
I czyń Jego wolę, i bądź prawy we wszystkim.

31 A On pobłogosławi cię we wszystkich twoich czynach
I wzbudzi z ciebie latorośl sprawiedliwości po całej ziemi, przez wszystkie pokolenia ziemi,

32 A moje imię i twoje imię nie będą zapomniane pod niebem na wieki.

33 Idź, mój synu, w pokoju. Niech Bóg Najwyższy, mój Bóg i twój Bóg, umocni cię, abyś czynił Jego wolę,

34 I niech błogosławi całe twoje potomstwo i resztę twojego potomstwa na pokolenia na wieki, wszelkimi błogosławieństwami sprawiedliwymi, Abyś był błogosławieństwem na całej ziemi”. I odszedł od niego, radując się.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 22

✦

1 I stało się w pierwszym tygodniu czterdziestego czwartego jubileuszu, w drugim roku, to jest w roku, w którym umarł Abraham, że Izaak i Iszmael przyszli ze Studni Przysięgi, aby świętować święto tygodni – to jest święto pierwocin żniw – u Abrahama, swego ojca,

2 i Abraham radował się, ponieważ przyszli obaj jego synowie.

3 Albowiem Izaak miał wiele posiadłości w Beer-Szebie, i Izaak miał zwyczaj chodzić i doglądać swoich posiadłości, i wracać do swego ojca.

4 A w owych dniach Iszmael przyszedł zobaczyć swego ojca i obaj przyszli razem,

5 i Izaak złożył ofiarę na całopalenie i ofiarował ją na ołtarzu swego ojca, który ten zbudował w Hebronie. I złożył ofiarę dziękczynną, i wyprawił ucztę radości przed Iszmaelem, swoim bratem;

6 a Rebeka upiekła świeże placki z nowego ziarna i dała je Jakubowi, swemu synowi, aby zaniósł je Abrahamowi, swemu ojcu, z pierwocin ziemi, aby jadł i błogosławił Stwórcę wszystkiego, zanim umrze.

7 Izaak również posłał przez ręce Jakuba Abrahamowi najlepszą ofiarę dziękczynną, aby jadł i pił.

8 I jadł, i pił, i błogosławił Boga Najwyższego,
Który stworzył niebo i ziemię,
Który uczynił wszystkie obfite dary ziemi

I dał je synom ludzkim,
Aby jedli i pili,

9 i błogosławili swego Stwórcę: „A teraz dziękuję Ci, Boże mój, ponieważ sprawiłeś, że ujrzałem ten dzień.

10 Oto mam sto siedemdziesiąt pięć lat, jestem starcem i sytym dni,

11 a wszystkie moje dni były dla mnie pokojem. Miecz przeciwnika nie przemógł mnie we wszystkim, co dałeś mi i moim dzieciom po wszystkie dni mojego życia aż do dnia dzisiejszego.

12 Boże mój, niech Twoje miłosierdzie i Twój pokój będą nad Twoim sługą i nad potomstwem jego synów, aby byli dla Ciebie narodem wybranym i dziedzictwem spośród wszystkich narodów ziemi odtąd po wszystkie dni pokoleń ziemi, na wszystkie wieki”.

13 I zawołał Jakuba i rzekł: „Synu mój, Jakubie, niech Bóg wszystkiego ci błogosławi i umocni cię, abyś czynił sprawiedliwość i Jego wolę przed Nim,

14 i niech wybierze ciebie i twoje potomstwo, abyście stali się ludem Jego dziedzictwa według Jego woli na zawsze. A ty, mój synu, Jakubie, zbliż się i pocałuj mnie”. I zbliżył się, i pocałował go,

15 i rzekł: „Błogosławiony niech będzie mój syn Jakub
I wszyscy synowie Boga Najwyższego, na wszystkie wieki:
Niech Bóg da ci potomstwo sprawiedliwości;
A niektórych z twoich synów niech uświęci pośród całej ziemi;

16 Niech narody ci służą,
I wszystkie ludy niech kłaniają się przed twoim potomstwem.
Bądź mężny w obecności ludzi,

17 I sprawuj władzę nad całym potomstwem Seta.
Wtedy twoje drogi i drogi twoich synów będą usprawiedliwione,
Tak że staną się narodem świętym.

18 Niech Bóg Najwyższy da ci wszystkie błogosławieństwa,
Którymi mnie pobłogosławił,
I którymi pobłogosławił Noego i Adama;
Niech spoczną one na świętej głowie twojego potomstwa z pokolenia na pokolenie na wieki.

19 I niech oczyści cię z wszelkiej nieprawości i nieczystości,
Aby ci zostały odpuszczone wszystkie (twoje) występki (i) twoje grzechy nieświadomości.

20 I niech cię umocni,
I błogosławi ci.
I obyś odziedziczył całą ziemię,
I niech odnowi swoje przymierze z tobą,
Abyś był dla Niego narodem Jego dziedzictwa na wszystkie wieki,

21 I aby On był dla ciebie i dla twojego potomstwa Bogiem w prawdzie i sprawiedliwości przez wszystkie dni ziemi.

22 A ty, mój synu Jakubie, pamiętaj moje słowa
I przestrzegaj przykazań Abrahama, twego ojca:

23 Odłącz się od narodów
I nie jedz z nimi:
I nie czyń według ich dzieł,
I nie stawaj się ich towarzyszem;
Gdyż ich dzieła są nieczyste,
A wszystkie ich drogi są skazą, obrzydliwością i nieczystością.

24 Składają swoje ofiary umarłym
I czczą złe duchy,
I jedzą nad grobami,

25 A wszystkie ich dzieła są marnością i nicością.
Nie mają serca do rozumienia,
A ich oczy nie widzą, jakie są ich dzieła,
I jak błądzą, mówiąc do kawałka drewna: »Ty jesteś moim Bogiem«,
A do kamienia: »Ty jesteś moim Panem i ty jesteś moim wybawicielem«.
[I nie mają serca.]

26 A co do ciebie, mój synu Jakubie,
Niech Bóg Najwyższy ci pomoże,
A Bóg niebios niech ci błogosławi
I oddali cię od ich nieczystości i od wszelkiego ich błędu.

27 Wystrzegaj się, mój synu Jakubie, brania żony z jakiegokolwiek potomstwa córek Kanaanu;
Gdyż całe jego potomstwo ma być wykorzenione z ziemi.

28 Albowiem z powodu występku Chama Kanaan zbłądził,
I całe jego potomstwo zostanie wytracone z powierzchni ziemi i cała jego resztka,

I nikt z niego pochodzący nie ocaleje w dniu sądu.

29 A co do wszystkich czcicieli bożków i bezbożnych,
(b) Nie będzie dla nich nadziei w krainie żyjących;
(e) I nie będzie o nich pamięci na ziemi;
(c) Gdyż zstąpią do Szeolu,
(d) I pójdą na miejsce potępienia,

30 Jak synowie Sodomy zostali zmieceni z ziemi,
Tak wszyscy, którzy czczą bożki, zostaną usunięci.

31 Nie bój się, mój synu Jakubie,
I nie lękaj się, o synu Abrahama:
Niech Bóg Najwyższy zachowa cię od zniszczenia,
I ze wszystkich dróg błędu niech cię wybawi.

32 Ten dom zbudowałem dla siebie, abym położył na nim moje imię na ziemi: [został dany tobie i twojemu potomstwu na wieki], i będzie nazwany domem Abrahama;

33 dany jest tobie i twojemu potomstwu na wieki; albowiem ty zbudujesz mój dom i utwierdzisz moje imię przed Bogiem na wieki:

34 twoje potomstwo i twoje imię będą trwały przez wszystkie pokolenia ziemi".

35 I przestał mu przykazywać i błogosławić go. I obaj położyli się razem na jednym łóżku, a Jakub spał na łonie Abrahama, ojca swego ojca,

36 i ten pocałował go siedem razy, a jego uczucie i serce radowały się nim. I pobłogosławił go z całego serca,

37 i rzekł: „Bóg Najwyższy, Bóg wszystkiego i Stwórca wszystkiego, który wyprowadził mnie z Ur Chaldejskiego, aby dać mi tę ziemię w dziedzictwo na wieki i abym ustanowił święte potomstwo – niech będzie błogosławiony Najwyższy na wieki”.

38 I pobłogosławił Jakuba, i rzekł: „Synu mój, którym raduję się z całego mojego serca i mego uczucia,

39 niech Twoja łaska i Twoje miłosierdzie wzniosą się nad nim i nad jego potomstwem na zawsze. I nie opuszczaj go, ani nie miej go za nic odtąd aż po dni wieczności,

40 i niech Twoje oczy będą otwarte nad nim i nad jego potomstwem, abyś go zachował i błogosławił mu, i uświęcił go jako naród Twojego dziedzictwa;

41 I błogosław mu wszystkimi Twoimi błogosławieństwami odtąd aż po wszystkie dni wieczności, i odnów Twoje przymierze i Twoją łaskę z nim i z jego potomstwem według wszelkiego Twojego upodobania aż po wszystkie pokolenia ziemi”.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 23

✦

1 I położył dwa palce Jakuba na swoich oczach, i pobłogosławił Boga bogów, i zakrył swoje oblicze,

2 i wyciągnął nogi swoje, i zasnął snem wieczności, i został przyłączony do swoich ojców.

3 A mimo to wszystko Jakub leżał na jego łonie i nie wiedział, że Abraham, ojciec jego ojca, umarł.

4 I obudził się Jakub ze swego snu, a oto Abraham był zimny jak lód, i rzekł: „Ojcze, ojcze!”; lecz nie było nikogo, kto by odpowiedział,

5 i poznał, że on umarł. I wstał z jego łona, i pobiegł, i powiedział Rebece, swojej matce;

6 a Rebeka poszła w nocy do Izaaka i powiedziała mu;

7 i poszli razem, a Jakub z nimi, a w ręku miał lampę, i gdy weszli, znaleźli Abrahama leżącego martwym.

8 I upadł Izaak na twarz swego ojca, i płakał, i całował go. I głosy dały się słyszeć w domu Abrahama,

9 i wstał Iszmael, jego syn, i przyszedł do Abrahama, swego ojca, i płakał nad Abrahamem, swoim ojcem, on i cały dom Abrahama, i płakali z wielkim płaczem.

10 I pochowali go jego synowie, Izaak i Iszmael, w podwójnej jaskini, obok Sary, jego żony,

11 i opłakiwali go przez czterdzieści dni, wszyscy mężowie z jego domu, oraz Izaak i Iszmael, i wszyscy ich synowie, i wszyscy synowie Ketury w swoich miejscach; i skończyły się dni płaczu po Abrahamie.

12 A żył trzy jubileusze i cztery tygodnie lat, sto siedemdziesiąt pięć lat, i dopełnił dni swojego życia, będąc starym i sytym dni.

13 Albowiem dni życia praojców wynosiły dziewiętnaście jubileuszy; a po potopie zaczęły stawać się krótsze niż dziewiętnaście jubileuszy,

14 i ubywało jubileuszy, i starzeli się szybko, i byli syci swoich dni z powodu rozlicznego ucisku i niegodziwości swoich dróg,

15 z wyjątkiem Abrahama. Albowiem Abraham był doskonały we wszystkich swoich czynach wobec Pana i podobał się w sprawiedliwości przez wszystkie dni swego życia;

16 i oto nie dopełnił czterech jubileuszy w swoim życiu, gdy zestarzał się z powodu niegodziwości i był syty swoich dni.

17 A wszystkie pokolenia, które powstaną od tego czasu aż do dnia wielkiego sądu, zestarzeją się szybko, zanim dopełnią dwóch jubileuszy,

18 a ich wiedza opuści ich z powodu ich starości [i cała ich wiedza zniknie].

19 I w owe dni, jeśli człowiek przeżyje jubileusz i pół jubileuszu lat, powiedzą o nim: „Żył długo,

20 a większa część jego dni to ból, smutek i udręka, i nie ma pokoju:

21 Gdyż nieszczęście następuje po nieszczęściu, i rana po ranie, i udręka po udręce, i zła wieść po złej wieści, i choroba po chorobie, i wszystkie takie złe wyroki, jeden za drugim,

22 choroba i ruina, i śnieg, i mróz, i lód, i gorączka, i dreszcze, i odrętwienie, i głód, i śmierć, i miecz, i niewola, i wszelkiego rodzaju nieszczęścia i bóle".

23 A wszystko to przyjdzie na złe pokolenie, które grzeszy na ziemi: ich dzieła są nieczystością i nierządem, i skazą, i obrzydliwościami.

24 Wtedy powiedzą: „Dni praojców były liczne, (nawet) do tysiąca lat, i były dobre; lecz oto dni naszego życia, jeśli człowiek żył wiele, to siedemdziesiąt lat, a jeśli jest mocny, to osiemdziesiąt lat, a i te są złe,

25 i nie ma pokoju w dniach tego złego pokolenia".

26 I w owym pokoleniu synowie będą przekonywać swoich ojców i swoich starszych o grzechu i nieprawości, i o słowach ich ust,

27 i o wielkich niegodziwościach, które popełniają, oraz o ich porzuceniu przymierza, które Pan zawarł między nimi a sobą, aby strzegli i wypełniali wszystkie Jego przykazania i Jego ustawy, i wszystkie Jego prawa, nie zbaczając ani na prawo, ani na lewo.

28 Albowiem wszyscy czynili zło, i każde usta mówią nieprawość, a wszystkie ich dzieła są nieczystością i obrzydliwością, i wszystkie ich drogi są skazą, nieczystością i zniszczeniem.

29 Oto ziemia zostanie zniszczona z powodu wszystkich ich dzieł, i nie będzie latorośli winorośli ani oliwy; gdyż ich dzieła są całkowicie niewierne,

30 i wszyscy zginą razem: dzikie zwierzęta i bydło, i ptaki, i wszystkie ryby morskie z powodu synów ludzkich.

31 I będą walczyć jedni z drugimi: młodzi ze starymi, a starzy z młodymi, ubodzy z bogatymi, a mali z wielkimi, i żebrak z księciem,

32 z powodu prawa i przymierza; zapomnieli bowiem przykazania i przymierza, i świąt, i miesięcy, i szabatów, i jubileuszy, i wszelkich wyroków.

33 I staną (z łukami i) mieczami i wojną, aby zawrócić ich na drogę; lecz nie zawrócą, aż wiele krwi zostanie przelanej na ziemi,

34 jedni przez drugich. A ci, którzy ujdą, nie zawrócą ze swojej niegodziwości na drogę sprawiedliwości,

35 lecz wszyscy wywyższą się ku podstępowi i bogactwu, aby każdy zabrał wszystko, co należy do jego bliźniego, i będą wzywać wielkie imię, lecz nie w prawdzie i nie w sprawiedliwości,

36 i zbezczeszczą miejsce najświętsze swoją nieczystością i zepsuciem swojej skazy.

37 I wielka kara spadnie na czyny tego pokolenia od Pana, i wyda ich pod miecz, i na sąd, i w niewolę, i na złupienie oraz pożarcie.

38 I wzbudzi przeciwko nim grzeszników z narodów, którzy nie mają ani miłosierdzia, ani współczucia, i którzy nie będą mieli względu na osobę nikogo, ani starego, ani młodego, ani kogokolwiek, gdyż są bardziej niegodziwi i silniejsi w czynieniu zła niż wszyscy synowie ludzcy.

39 I dopuszczą się przemocy wobec Izraela i występku przeciwko Jakubowi,
I wiele krwi zostanie przelanej na ziemi,
I nie będzie nikogo, kto by zebrał, i nikogo, kto by pochował.

40 W owe dni będą wołać donośnie,
I wzywać, i modlić się, aby zostali wybawieni z rąk grzeszników, narodów;
Lecz nikt nie zostanie wybawiony.

41 A głowy dzieci będą białe od siwych włosów,
I dziecko mające trzy tygodnie będzie wyglądało staro jak człowiek stuletni,
A ich postura zostanie zniszczona przez udrękę i ucisk.

42 I w owe dni dzieci zaczną badać prawa,
I szukać przykazań,
I wracać na ścieżkę sprawiedliwości.

43 A dni zaczną się mnożyć i wzrastać pośród owych synów ludzkich,
Aż ich dni zbliżą się do tysiąca lat,
I do większej liczby lat niż (dawniej) wynosiła liczba dni.

44 I nie będzie starca
Ani nikogo, kto nie byłby nasycony swoimi dniami,
Gdyż wszyscy będą (jak) dzieci i młodzieńcy.
I wszystkie swoje dni dopełnią i przeżyją w pokoju i radości,

45 I nie będzie Szatana ani żadnego złego niszczyciela;
Gdyż wszystkie ich dni będą dniami błogosławieństwa i uzdrowienia,

46 I w owym czasie Pan uzdrowi swoje sługi,
A oni powstaną i ujrzą wielki pokój,
I wypędzą swoich przeciwników.

47 A sprawiedliwi ujrzą i będą wdzięczni,
I będą radować się radością na wieki wieków,

48 I ujrzą wszystkie swoje wyroki i wszystkie swoje przekleństwa na swoich wrogach.
A ich kości spoczną w ziemi,

A ich duchy będą miały wielką radość,

49 I poznają, że to Pan wykonuje sąd,
I okazuje miłosierdzie setkom i tysiącom, i wszystkim, którzy Go miłują.

50 A ty, Mojżeszu, zapisz te słowa; albowiem tak są zapisane i spisują (je) na niebiańskich tablicach na świadectwo dla pokoleń na wieki.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 24

✦

1 I stało się po śmierci Abrahama, że Pan pobłogosławił Izaaka, swego syna, a ten wstał z Hebronu i poszedł,

2 i mieszkał przy Studni Widzenia w pierwszym roku trzeciego tygodnia tego jubileuszu, przez siedem lat.

3 A w pierwszym roku czwartego tygodnia nastał głód w ziemi, oprócz pierwszego głodu, który był za dni Abrahama.

4 I ugotował Jakub potrawę z soczewicy, a Ezaw przyszedł z pola głodny.

5 I rzekł do Jakuba, swego brata: „Daj mi z tej czerwonej potrawy". A Jakub rzekł do niego: „Sprzedaj mi twoje [pierworodztwo, to] prawo pierworodztwa, a dam ci chleba, a także nieco z tej potrawy z soczewicy".

6 I rzekł Ezaw w swoim sercu: „Umrę; na cóż mi to prawo pierworodztwa?"

7 I rzekł do Jakuba: „Daję ci je". A Jakub rzekł: „Przysięgnij mi w tym dniu", i przysiągł mu.

8 I dał Jakub swemu bratu Ezawowi chleb i potrawę, a ten jadł, aż się nasycił, i Ezaw wzgardził swoim prawem pierworodztwa;

9 z tego powodu nadano Ezawowi imię Edom, ze względu na czerwoną potrawę, którą Jakub dał mu za jego prawo pierworodztwa.

10 I Jakub stał się starszym, a Ezaw został poniżony ze swej godności.

11 A głód panował nad ziemią i Izaak wyruszył, aby zejść do Egiptu w drugim roku tego tygodnia,

12 i udał się do króla Filistynów, do Geraru, do Abimeleka.

13 I ukazał mu się Pan, i rzekł do niego: „Nie schodź do Egiptu; mieszkaj w ziemi, o której ci powiem,

14 i przebywaj w tej ziemi, a Ja będę z tobą i będę ci błogosławił. Albowiem tobie i twojemu potomstwu dam całą tę ziemię i wypełnię moją przysięgę, którą przysiągłem Abrahamowi, twemu ojcu,

15 i rozmnożę twoje potomstwo jak gwiazdy na niebie, i dam twojemu potomstwu całą tę ziemię. I w twoim potomstwie będą błogosławione wszystkie narody ziemi,

16 ponieważ twój ojciec usłuchał mojego głosu i zachował moje polecenie i moje przykazania, i moje ustawy, i moje wyroki, i moje przymierze;

17 a teraz bądź posłuszny mojemu głosowi i mieszkaj w tej ziemi”.

18 I mieszkał w Gerarze przez trzy tygodnie lat.

19 I Abimelek wydał rozkaz co do niego i co do wszystkiego, co należało do niego, mówiąc: „Każdy człowiek, który dotknie jego lub czegokolwiek, co jest jego, na pewno umrze”.

20 I Izaak rósł w siłę pośród Filistynów i nabył wiele posiadłości: woły i owce, i wielbłądy, i osły, i wielką służbę.

21 I siał w ziemi Filistynów i zebrał stokrotny plon, i Izaak stał się niezmiernie wielki,

22 a Filistyni zazdrościli mu. Wszystkie zaś studnie, które wykopali słudzy Abrahama za życia Abrahama, Filistyni zasypali po śmierci Abrahama i napełnili je ziemią.

23 I rzekł Abimelek do Izaaka: „Odejdź od nas, gdyż stałeś się o wiele potężniejszy od nas”;

24 i Izaak odszedł stamtąd w pierwszym roku siódmego tygodnia i przebywał w dolinach Geraru.

25 I wykopali ponownie studnie z wodą, które słudzy Abrahama, jego ojca, wykopali, a które Filistyni zamknęli po śmierci Abrahama, jego ojca, i nazwał je takimi imionami, jak nazwał je Abraham, jego ojciec.

26 I słudzy Izaaka wykopali studnię w dolinie i znaleźli wodę żywą,

27 a pasterze z Geraru spierali się z pasterzami Izaaka, mówiąc: „Woda jest nasza”; i Izaak nazwał tę studnię »Przewrotność«, ponieważ postępowali z nami przewrotnie.

28 I wykopali drugą studnię, i o nią także się spierali, i nazwał ją »Wrogość«.

29 I wstał stamtąd, i wykopali inną studnię, a o tę się nie spierali, i nazwał ją »Przestrzeń«, i rzekł Izaak: „Teraz Pan uczynił nam przestrzeń i rozmnożyliśmy się na ziemi”.

30 I poszedł stamtąd do Studni Przysięgi w pierwszym roku pierwszego tygodnia w czterdziestym czwartym jubileuszu.

31 I Pan ukazał mu się owej nocy, podczas nowiu pierwszego miesiąca, i rzekł do niego: „Ja jestem Bogiem Abrahama, twego ojca; nie bój się, bo Ja jestem z tobą i będę ci błogosławił, i na pewno rozmnożę twoje potomstwo jak piasek na ziemi ze względu na Abrahama, mojego sługę”.

32 I zbudował tam ołtarz, który Abraham, jego ojciec, zbudował najpierw, i wzywał imienia Pana, i złożył ofiarę Bogu Abrahama, swego ojca.

33 I wykopali studnię, i znaleźli wodę żywą.

34 A słudzy Izaaka wykopali inną studnię i nie znaleźli wody,

35 i poszli, i powiedzieli Izaakowi, że nie znaleźli wody, a Izaak rzekł: „Przysiągłem dzisiaj Filistynom i ta rzecz została nam oznajmiona”.

36 I nazwał to miejsce »Studnią Przysięgi«; tam bowiem przysiągł Abimelekowi i Achuzzatowi, swemu przyjacielowi, i Pikolowi, dowódcy jego wojska.

37 I Izaak wiedział owego dnia, że pod przymusem przysiągł im, aby zawrzeć z nimi pokój.

38 I Izaak owego dnia przeklął Filistynów i rzekł: „Niech będą przeklęci Filistyni aż do dnia gniewu i oburzenia spośród wszystkich narodów;

39 niech Bóg uczyni ich pośmiewiskiem i przekleństwem, i przedmiotem gniewu oraz oburzenia w rękach grzeszników, narodów i w rękach Kittim.

40 A ktokolwiek ujdzie przed mieczem wroga i Kittim, niech sprawiedliwy naród wykorzeni w sądzie spod nieba;

41 będą bowiem wrogami i nieprzyjaciółmi moich dzieci przez ich pokolenia na ziemi.
I żadna resztka im nie pozostanie,
Ani nikt, kto by ocalał w dniu gniewu sądu;

42 Gdyż na zniszczenie i wykorzenienie, i wypędzenie z ziemi całe potomstwo Filistynów jest (przeznaczone),
I nie pozostanie już dla tych Kaftorytów ani imię, ani potomstwo na ziemi.

43 Bo chociażby wstąpił do nieba,
Stamtąd zostanie zrzucony,
A choćby umocnił się na ziemi,
Stamtąd zostanie wywleczony,

44 I choćby ukrył się między narodami,
Nawet stamtąd zostanie wykorzeniony;
A choćby zstąpił do Szeolu,
Tam również jego potępienie będzie wielkie,
I tam także nie zazna pokoju.

45 A jeśli pójdzie w niewolę,
Rękami tych, którzy czyhają na jego życie, zabiją go w drodze,

46 I ani imię, ani potomstwo nie pozostanie mu na całej ziemi;
Gdyż w wieczne przekleństwo odejdzie”.

47 I tak jest napisane i wyryte o nim na niebiańskich tablicach, aby uczynić mu w dniu sądu, tak aby został wykorzeniony z ziemi.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 25

✦

1 A w drugim roku tego tygodnia w tym jubileuszu Rebeka zawołała Jakuba, swego syna, i rzekła do niego, mówiąc:

2 „Synu mój, nie bierz sobie żony z córek Kanaanu, jak Ezaw, twój brat, który wziął sobie dwie żony z córek Kanaanu,

3 a one rozgoryczyły moją duszę wszystkimi swymi nieczystymi czynami: albowiem wszystkie ich czyny to nierząd i pożądliwość, i nie ma u nich sprawiedliwości, gdyż (ich czyny) są złe.

4 A ja, mój synu, miłuję cię niezmiernie, a moje serce i moje uczucie błogosławią cię o każdej godzinie dnia i podczas każdej straży nocnej.

5 A teraz, mój synu, posłuchaj mego głosu i czyń wolę swojej matki, i nie bierz sobie żony z córek tej ziemi, lecz tylko z domu mego ojca i z rodu mego ojca.

6 Weźmiesz sobie żonę z domu mego ojca, a Bóg Najwyższy pobłogosławi cię, i twoje dzieci będą pokoleniem sprawiedliwym i świętym potomstwem”.

7 I rzekł wtedy Jakub do Rebeki, swojej matki, i powiedział jej: „Oto, matko, mam dziewięć tygodni lat i ani nie znam,

8 ani nie dotknąłem żadnej kobiety, ani nie zaręczyłem się z żadną, ani nawet nie myślę o wzięciu sobie żony z córek Kanaanu.

9 Pamiętam bowiem, matko, słowa Abrahama, naszego ojca, gdyż nakazał mi, abym nie brał żony z córek Kanaanu,

10 lecz wziął sobie żonę z potomstwa domu mego ojca i z mego rodu.

11 Słyszałem wcześniej, że Labanowi, twojemu bratu, narodziły się córki, i skłoniłem ku nim moje serce, aby wziąć żonę spośród nich.

12 I z tego powodu strzegłem się w moim duchu przed grzechem i skażeniem na wszystkich moich drogach przez wszystkie dni mego życia; albowiem co do pożądliwości i nierządu Abraham, mój ojciec, dał mi wiele przykazań.

13 A mimo wszystko, co mi nakazał, przez te dwadzieścia dwa lata mój brat spierał się ze mną i często mawiał do mnie, mówiąc: »Mój bracie, weź za żonę siostrę moich dwóch żon«;

14 lecz ja odmawiam czynienia tak, jak on uczynił. Przysięgam przed tobą, matko, że przez wszystkie dni mojego życia nie wezmę sobie żony z córek z nasienia Kanaanu i nie postąpię niegodziwie, jak postąpił mój brat.

15 Nie bój się, matko; bądź pewna, że uczynię twoją wolę i będę chodził w prawości, i nie skażę moich dróg na wieki”.

16 I wtedy podniosła swoje oblicze ku niebu i wyciągnęła palce swoich rąk, i otworzyła usta, i błogosławiła Boga Najwyższego, który stworzył niebo i ziemię,

17 i złożyła Mu dzięki i chwałę. I rzekła: „Błogosławiony niech będzie Pan Bóg, i niech Jego święte imię będzie błogosławione na wieki wieków, który dał mi Jakuba jako czystego syna i święte potomstwo;

18 gdyż on jest Twój, i Twoje będzie jego potomstwo nieustannie i przez wszystkie pokolenia na wieki. Błogosław mu, o Panie, i włóż w moje usta błogosławieństwo sprawiedliwości, abym go pobłogosławiła".

19 I w owej godzinie, gdy duch sprawiedliwości zstąpił do jej ust, położyła obie ręce na głowie Jakuba i rzekła:

20 „Błogosławiony jesteś, Panie sprawiedliwości i Boże wieków;
I niech On ci błogosławi ponad wszystkie pokolenia ludzi.

21 Niech da ci, mój synu, ścieżkę sprawiedliwości,
I objawi sprawiedliwość twojemu potomstwu.
I niech uczyni twoich synów licznymi za twojego życia,
I niech powstaną według liczby miesięcy roku.

22 I niech ich synowie staną się liczni i wielcy ponad gwiazdy nieba,
A ich liczba niech będzie większa niż piasek morza.

23 I niech da im tę dobrą ziemię – jak powiedział, że da ją Abrahamowi i jego potomstwu po nim na zawsze –
I niech posiądą ją na własność na wieki.

24 I oby ujrzała (narodzone) dla ciebie, mój synu, błogosławione dzieci za mojego życia,
A błogosławionym i świętym potomstwem niech będzie całe twoje potomstwo.

25 A jako że pokrzepiłeś ducha twojej matki za mojego życia,
Łono tej, która cię urodziła, błogosławi ci,
[Moje uczucie] i moje piersi błogosławią ci,
A moje usta i mój język chwalą cię wielce.

26 Pomnażaj się i rozprzestrzeniaj po ziemi,
I niech twoje potomstwo będzie doskonałe w radości nieba i ziemi na wieki;

27 I niech twoje potomstwo się raduje,
A w wielki dzień pokoju niech ma pokój.

28 I niech twoje imię i twoje potomstwo trwają po wszystkie wieki,
I niech Bóg Najwyższy będzie ich Bogiem,
I niech Bóg sprawiedliwości mieszka z nimi,
I przez nich niech Jego sanktuarium zostanie zbudowane po wszystkie wieki.

29 Błogosławiony, kto tobie błogosławi,
A wszelkie ciało, które ci fałszywie złorzeczy, niech będzie przeklęte".

30 I pocałowała go, i rzekła do niego: „Niech Pan świata cię miłuje, jak serce twojej matki i jej miłość radują się tobą i błogosławią ci". I przestała błogosławić.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 26

✦

1 A w siódmym roku tego tygodnia Izaak zawołał Ezawa, swego starszego syna, i rzekł do niego: „Zestarzałem się, mój synu, i oto moje oczy są przyćmione w widzeniu, i nie znam dnia mojej śmierci.

2 A teraz weź swoją broń myśliwską, swój kołczan i swój łuk, i wyjdź na pole, i upoluj, i schwytaj mi (zwierzynę), mój synu,

3 i przyrządź mi smaczną potrawę, jaką moja dusza miłuje, i przynieś mi ją, abym jadł i aby moja dusza pobłogosławiła cię, zanim umrę”.

4 Lecz Rebeka słyszała, jak Izaak mówił do Ezawa. I Ezaw wyszedł wcześnie na pole, aby polować, schwytać i przynieść do domu swemu ojcu.

5 A Rebeka zawołała Jakuba, swego syna, i rzekła do niego: „Oto słyszałam Izaaka, twego ojca, mówiącego do Ezawa, twego brata, tymi słowy:

6 »Upoluj dla mnie i przyrządź mi smaczną potrawę, i przynieś (ją) mi, abym jadł i pobłogosławił cię przed Panem, zanim umrę«.

7 A teraz, mój synu, usłuchaj mego głosu w tym, co ci nakazuję:

8 Idź do twojej trzody i przynieś mi dwa dobre koźlęta z kóz, a ja przyrządzę z nich smaczną potrawę dla twego ojca, taką, jaką miłuje,

9 a ty zaniesiesz (ją) swemu ojcu, aby jadł i pobłogosławił cię przed Panem, zanim umrze, i abyś był błogosławiony”.

10 I rzekł Jakub do Rebeki, swojej matki: „Matko, nie odmówię niczego, co mój ojciec zjadłby i co by mu się podobało; boję się tylko, moja matko, że rozpozna mój głos i zechce mnie dotknąć.

11 A ty wiesz, że jestem gładki, a Ezaw, mój brat, jest owłosiony, i ukażę się w jego oczach jako złoczyńca, i popełnię czyn, którego mi nie nakazał, i rozgniewa się na mnie, i sprowadzę na siebie przekleństwo, a nie błogosławieństwo”.

12 A Rebeka, jego matka, rzekła do niego: „Na mnie niech spadnie twoje przekleństwo, mój synu, tylko usłuchaj mego głosu”.

13 I usłuchał Jakub głosu Rebeki, swojej matki, i poszedł, i przyniósł dwa dobre i tłuste koźlęta z kóz, i przyniósł je swojej matce, a jego matka przyrządziła z nich (smaczną potrawę), taką, jaką miłował.

14 I wzięła Rebeka przednie szaty Ezawa, swego starszego syna, które miała przy sobie w domu, i ubrała (w nie) Jakuba, swego młodszego syna,

15 i włożyła skórki koźląt na jego ręce i na odsłonięte części jego szyi.

16 I dała mięso oraz chleb, które przygotowała, w ręce swego syna Jakuba.

17 I wszedł Jakub do swego ojca, i rzekł: „Jestem twoim synem: uczyniłem tak, jak mi nakazałeś:

18 wstań, usiądź i jedz z tego, co upolowałem, ojcze, aby twoja dusza mi pobłogosławiła”.

19 I rzekł Izaak do swego syna: „Jakże tak szybko znalazłeś, mój synu?” A Jakub rzekł: „Ponieważ (Pan) twój Bóg sprawił, że znalazłem”.

20 I rzekł Izaak do niego: „Zbliż się, abym cię dotknął, mój synu, czy jesteś moim synem Ezawem, czy nie”.

21 I zbliżył się Jakub do Izaaka, swego ojca, a ten go dotknął i rzekł: „Głos jest głosem Jakuba, lecz ręce są rękami Ezawa”,

22 i nie rozpoznał go, ponieważ było to zrządzenie z nieba, aby odjąć mu władzę postrzegania,

23 i Izaak nie rozpoznał, gdyż jego ręce były owłosione jak u (jego brata) Ezawa, tak że go pobłogosławił.

24 I rzekł: „Czy ty jesteś moim synem Ezawem?” A on rzekł: „Jestem twoim synem”.

25 I rzekł: „Przynieś mi bliżej, abym jadł z tego, co upolowałeś, mój synu, aby moja dusza ci pobłogosławiła”. I przyniósł mu bliżej, i jadł, i przyniósł mu wina, i pił.

26 I rzekł do niego Izaak, jego ojciec: „Zbliż się i pocałuj mnie, mój synu”.

27 I zbliżył się, i pocałował go. A ten poczuł woń jego szat i pobłogosławił go, i rzekł: „Oto woń mego syna jest jak woń (pełnego) pola, które Pan pobłogosławił.

28 I niechaj Pan da ci z rosy niebios
I z rosy ziemi, i obfitość zboża oraz oliwy:

29 Niech narody ci służą,
A ludy niech ci się kłaniają.
Bądź panem nad twoimi braćmi,
I niech synowie twojej matki kłaniają się przed tobą;

30 I niech wszystkie błogosławieństwa, którymi Pan pobłogosławił mnie i pobłogosławił Abrahama, mego ojca,
Będą udzielone tobie i twojemu potomstwu na wieki.
Przeklęty niech będzie ten, kto tobie złorzeczy,
A błogosławiony ten, kto tobie błogosławi".

31 I stało się, gdy tylko Izaak skończył błogosławić swego syna Jakuba, a Jakub wyszedł od Izaaka, swego ojca, ukrył się, a Ezaw, jego brat, przyszedł ze swego polowania.

32 I on także przyrządził smaczną potrawę i przyniósł (ją) swemu ojcu, i rzekł do swego ojca: „Niech mój ojciec wstanie i je z mojej zwierzyny, aby twoja dusza mi pobłogosławiła".

33 I rzekł do niego Izaak, jego ojciec: „Kim jesteś?" A ten rzekł do niego: „Jestem twoim pierworodnym, twoim synem Ezawem: uczyniłem tak, jak mi nakazałeś".

34 I zdumiał się Izaak bardzo wielkim zdumieniem, i rzekł: „Kim jest ten, który upolował i schwytał, i przyniósł (to) mi, a ja jadłem ze wszystkiego, zanim ty przyszedłeś, i pobłogosławiłem go: (i) będzie on błogosławiony, i całe jego potomstwo na wieki".

35 I stało się, gdy Ezaw usłyszał słowa swego ojca Izaaka, że zakrzyknął nader wielkim i gorzkim krzykiem, i rzekł do swego ojca: „Pobłogosław mnie, (także) mnie również, ojcze!"

36 A ten rzekł do niego: „Twój brat przyszedł z podstępem i zabrał twoje błogosławieństwo".

37 I rzekł: „Teraz wiem, dlaczego nazwano go Jakub: oto podszedł mnie już dwa razy: zabrał moje prawo pierworodztwa, a teraz zabrał moje błogosławieństwo”. I rzekł: „Czy nie zachowałeś dla mnie błogosławieństwa, ojcze?”

38 I odpowiedział Izaak, i rzekł do Ezawa: „Oto uczyniłem go twoim panem,
I wszystkich jego braci dałem mu za sługi,
I obfitością zboża, i wina, i oliwy umocniłem go:
A cóż teraz mam uczynić dla ciebie, mój synu?”

39 I rzekł Ezaw do Izaaka, swego ojca: „Czy masz tylko jedno błogosławieństwo, o ojcze? Pobłogosław mnie, (także) mnie również, ojcze!” I podniósł Ezaw swój głos, i płakał.

40 I odpowiedział Izaak, i rzekł do niego: „Oto z dala od rosy ziemi będzie twoje mieszkanie,
I z dala od rosy niebios z góry.

41 I ze swego miecza będziesz żył,
I będziesz służył swemu bratu.
I stanie się, gdy urosną twoje siły
I zrzucisz jego jarzmo ze swej szyi,
Zgrzeszysz grzechem całkowitym na śmierć,
A twoje potomstwo zostanie wykorzenione spod nieba”.

42 I Ezaw wciąż groził Jakubowi z powodu błogosławieństwa, którym pobłogosławił go jego ojciec, i rzekł w swoim sercu: „Niech nadejdą dni żałoby po moim ojcu, abym mógł zabić mego brata Jakuba”.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 27

1 I oznajmiono Rebece we śnie słowa Ezawa, jej starszego syna, i posłała Rebeka, i zawołała Jakuba, swego młodszego syna, i rzekła do niego: „Oto Ezaw, twój brat, chce wywrzeć zemstę na tobie, aby cię zabić.

2 Teraz więc, mój synu, usłuchaj mego głosu, wstań i uciekaj do Labana, mego brata, do Haranu,

3 i zostań u niego przez kilka dni, aż odwróci się gniew twego brata,

4 i oddali swój gniew od ciebie, i zapomni wszystko, co mu uczyniłeś; wtedy poślę i sprowadzę cię stamtąd”.

5 A Jakub rzekł: „Nie lękam się; jeśli zechce mnie zabić, ja zabiję jego”. Lecz ona rzekła do niego: „Niechaj nie zostanę pozbawiona obydwu moich synów jednego dnia”.

6 I rzekł Jakub do Rebeki, swojej matki: „Oto wiesz, że mój ojciec się zestarzał i nie widzi, bo jego oczy są przyćmione,

7 i jeśli go opuszczę, będzie to złe w jego oczach, ponieważ opuszczam go i odchodzę od was, i mój ojciec rozgniewa się i przeklnie mnie.

8 Nie pójdę; dopiero gdy on mnie pośle, wtedy pójdę”.

9 I rzekła Rebeka do Jakuba: „Wejdę i powiem mu, a on cię odprawi”.

10 I weszła Rebeka, i rzekła do Izaaka: „Obrzydło mi moje życie z powodu dwóch córek Cheta, które Ezaw wziął sobie za żony; i jeśli Jakub weźmie żonę spośród córek tej ziemi, takich jak te, to po cóż mam dalej żyć; gdyż

córki Kanaanu są złe”.

11 I zawołał Izaak Jakuba, i pobłogosławił go, i napomniał go, i rzekł do niego: „Nie bierz sobie żony z żadnych córek Kanaanu;

12 wstań i idź do Mezopotamii, do domu Betuela, ojca twojej matki, i weź sobie stamtąd żonę z córek Labana, brata twojej matki.

13 A Bóg Wszechmogący niech ci błogosławi i niech cię rozradza i rozmnaża, abyś stał się zgromadzeniem narodów,

14 i niech da ci błogosławieństwa mego ojca Abrahama, tobie i twojemu potomstwu po tobie, abyś odziedziczył ziemię twoich wędrówek i całą ziemię, którą Bóg dał Abrahamowi: idź, mój synu, w pokoju”.

15 I odprawił Izaak Jakuba, a ten poszedł do Mezopotamii, do Labana, syna Betuela Aramejczyka, brata Rebeki, matki Jakuba.

16 I stało się, gdy Jakub wstał, aby iść do Mezopotamii, że duch Rebeki zasmucił się za jej synem, i płakała.

17 I rzekł Izaak do Rebeki: „Siostro moja, nie płacz z powodu Jakuba, mego syna; albowiem idzie w pokoju i w pokoju powróci.

18 Bóg Najwyższy zachowa go od wszelkiego zła i będzie z nim; albowiem nie opuści go po wszystkie jego dni; wiem bowiem, że jego drogom będzie się powodzić we wszystkim, dokądkolwiek pójdzie, aż powróci w pokoju do nas i ujrzymy go w pokoju.

19 Nie bój się o niego, siostro moja, gdyż jest na prawej ścieżce i jest mężem nienagannym: i jest wierny, i nie zginie. Nie płacz”.

20 I pocieszył Izaak Rebekę z powodu jej syna Jakuba, i pobłogosławił go.

21 I wyruszył Jakub ze Studni Przysięgi, aby iść do Haranu w pierwszym roku drugiego tygodnia w czterdziestym czwartym jubileuszu,

22 i przyszedł do Luz w górach, to jest do Betel, podczas nowiu pierwszego miesiąca tego tygodnia, i dotarł na to miejsce o zmierzchu,

23 i zstąpił z drogi na zachód od gościńca owej nocy: i spał tam, gdyż słońce zaszło.

24 I wziął jeden z kamieni tego miejsca i położył go (pod głowę) pod drzewem, a wędrował sam, i zasnął.

25 I miał sen owej nocy, a oto drabina postawiona na ziemi, a jej wierzchołek sięgał nieba, i oto aniołowie Pańscy wstępowali i zstępowali po niej: i oto Pan stał na niej.

26 I przemówił do Jakuba, i rzekł: „Ja jestem Pan, Bóg Abrahama, twego ojca, i Bóg Izaaka; ziemię, na której śpisz, tobie ją dam i twojemu potomstwu po tobie.

27 A twoje potomstwo będzie jak proch ziemi, i rozprzestrzenisz się na zachód i na wschód, na północ i na południe, i w tobie, i w twoim potomstwie będą błogosławione wszystkie plemiona narodów.

28 I oto Ja będę z tobą i będę cię strzegł, dokądkolwiek pójdziesz, i przyprowadzę cię z powrotem do tej ziemi w pokoju; albowiem nie opuszczę cię, dopóki nie uczynię wszystkiego, o czym ci powiedziałem”.

29 I ocknął się Jakub ze swego snu, i rzekł: „Zaiste, to miejsce jest domem Pana, a ja o tym nie wiedziałem”.

30 I uląkł się, i rzekł: „Jakże straszliwe jest to miejsce, które nie jest niczym innym, jak tylko domem Bożym, i to jest brama niebios”.

31 I wstał Jakub wcześnie rano, i wziął kamień, który położył pod swoją głowę, i postawił go jako stelę na znak, i wylał oliwę na jego wierzchołek.

32 I nazwał to miejsce Betel; lecz z początku nazwa tego miejsca brzmiała Luz.

33 I złożył Jakub ślub Panu, mówiąc: „Jeśli Pan będzie ze mną i będzie mnie strzegł na tej drodze, którą idę, i da mi chleb do jedzenia oraz szatę do ubrania,

34 tak że powrócę do domu mego ojca w pokoju, wtedy Pan będzie moim Bogiem,

35 a ten kamień, który postawiłem jako stelę na znak w tym miejscu, będzie domem Pana, a ze wszystkiego, co mi dasz, dziesięcinę oddam Tobie, Boże mój”.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 28

✦

1 I wyruszył w swoją podróż, i przybył do krainy wschodu, do Labana, brata Rebeki,

2 i był u niego, i służył mu za Rachelę, jego córkę, przez jeden tydzień.

3 A w pierwszym roku trzeciego tygodnia rzekł do niego: „Daj mi moją żonę, za którą służyłem ci siedem lat”;

4 i rzekł Laban do Jakuba: „Dam ci twoją żonę”.

5 I wyprawił Laban ucztę, i wziął Lę, swoją starszą córkę, i dał (ją) Jakubowi za żonę, i dał jej Zilpę, swoją niewolnicę, za służącą;

6 a Jakub nie wiedział, gdyż sądził, że to jest Rachela. I wszedł do niej, a oto była to Lea;

7 i rozgniewał się Jakub na Labana, i rzekł do niego: „Dlaczego tak ze mną postąpiłeś? Czyż nie służyłem ci za Rachelę, a nie za Lę? Dlaczego mnie skrzywdziłeś?

8 Weź swoją córkę, a ja odejdę; gdyż zło mi wyrządziłeś”.

9 Jakub bowiem miłował Rachelę bardziej niż Lę; gdyż oczy Lei były słabe, lecz jej postać była bardzo piękna; Rachela zaś miała piękne oczy oraz piękną i nader urodziwą postać.

10 I rzekł Laban do Jakuba: „Nie czyni się tak w naszym kraju, aby wydawać młodszą przed starszą”. I nie godzi się tak czynić;

11 albowiem tak postanowiono i zapisano na niebiańskich tablicach, aby nikt nie wydawał swej młodszej córki przed starszą – lecz starszą wydaje się najpierw, a po niej młodszą – a człowiekowi, który tak czyni, zapisują winę w niebie, i nikt, kto to czyni, nie jest sprawiedliwy, albowiem czyn ten jest zły przed Panem...

12 I nakaż synom Izraela, aby nie czynili tej rzeczy; niech ani nie biorą, ani nie dają młodszej, zanim nie dadzą starszej, gdyż jest to bardzo niegodziwe.

13 I rzekł Laban do Jakuba: „Niech przeminie siedem dni wesela tej, a dam ci Rachelę, abyś służył mi kolejne siedem lat, abyś pasł moje owce, jak czyniłeś w poprzednim tygodniu”.

14 I w dniu, gdy przeminęło siedem dni wesela Lei, Laban dał Rachelę Jakubowi, aby służył mu kolejne siedem lat,

15 i dał Racheli Bilhę, siostrę Zilpy, za służącą.

16 I służył jeszcze inne siedem lat za Rachelę, gdyż Lea została mu dana za darmo.

17 I otworzył Pan łono Lei, i poczęła, i urodziła Jakubowi syna, a ten nazwał go imieniem Ruben, czternastego dnia dziewiątego miesiąca, w pierwszym roku trzeciego tygodnia.

18 Lecz łono Racheli było zamknięte, gdyż Pan widział, że Lea była nienawidzona, a Rachela miłowana.

19 I znowu wszedł Jakub do Lei, a ona poczęła i urodziła Jakubowi drugiego syna, i nazwał go imieniem Symeon, dwudziestego pierwszego dnia dziesiątego miesiąca, w trzecim roku tego tygodnia.

20 I znowu wszedł Jakub do Lei, a ona poczęła i urodziła mu trzeciego syna, i nazwał go imieniem Lewi, podczas nowiu pierwszego miesiąca w szóstym roku tego tygodnia.

21 I znowu wszedł Jakub do niej, a ona poczęła i urodziła mu czwartego syna, i nazwał go imieniem Juda, piętnastego dnia trzeciego miesiąca, w pierwszym roku czwartego tygodnia.

22 I z powodu tego wszystkiego Rachela zazdrościła Lei, gdyż nie rodziła, i rzekła do Jakuba: „Daj mi dzieci";

23 a Jakub rzekł: „Czyż odmówiłem ci owocu twego łona? Czyż cię opuściłem?"

24 A gdy Rachela ujrzała, że Lea urodziła Jakubowi czterech synów: Rubena i Symeona, i Lewiego, i Judę, rzekła do niego: „Wejdź do Bilhy, mojej służącej, a ona pocznie i urodzi mi syna".

25 (I dała (mu) Bilhę, swoją służącą, za żonę.) I wszedł do niej, a ona poczęła i urodziła mu syna, i nazwał go imieniem Dan, dziewiątego dnia szóstego miesiąca, w szóstym roku trzeciego tygodnia.

26 I wszedł Jakub znowu do Bilhy po raz drugi, a ona poczęła i urodziła Jakubowi drugiego syna, a Rachela nazwała go imieniem Neftali, piątego dnia siódmego miesiąca, w drugim roku czwartego tygodnia.

27 A gdy Lea ujrzała, że stała się bezpłodna i nie rodzi, pozazdrościła (Racheli) i ona także dała swoją służącą Zilpę Jakubowi za żonę,

28 a ta poczęła i urodziła syna, i Lea nazwała go imieniem Gad, dwunastego dnia ósmego miesiąca, w trzecim roku czwartego tygodnia.

29 I wszedł znowu do niej, a ona poczęła i urodziła mu drugiego syna, i Lea nazwała go imieniem Aszer, drugiego dnia jedenastego miesiąca, w piątym roku czwartego tygodnia.

30 I wszedł Jakub do Lei, a ona poczęła i urodziła syna, i nazwała go imieniem Issachar, czwartego dnia piątego miesiąca, w czwartym roku czwartego tygodnia, i oddała go mamce.

31 I wszedł Jakub znowu do niej, a ona poczęła i urodziła dwoje (dzieci), syna i córkę, i nadała synowi imię Zabulon, a córce imię Dina, siódmego dnia siódmego miesiąca, w szóstym roku czwartego tygodnia.

32 I Pan okazał łaskę Racheli, i otworzył jej łono, a ona poczęła i urodziła syna, i nazwała go imieniem Józef, podczas nowiu czwartego miesiąca, w szóstym roku w tym czwartym tygodniu.

33 A w dniach, gdy urodził się Józef, Jakub rzekł do Labana: „Daj mi moje żony i synów, i pozwól mi odejść do mego ojca Izaaka, i pozwól mi założyć sobie dom;

34 wypełniłem bowiem lata, w których służyłem ci za twoje dwie córki, i pójdę do domu mego ojca”.

35 I rzekł Laban do Jakuba: „Zostań ze mną za twoją zapłatę i paś znowu moją trzodę dla mnie, a weź swoją zapłatę”.

36 I umówili się ze sobą, że da mu jako jego zapłatę te z jagniąt i koźląt, które urodziły się czarne i cętkowane, i białe – (te) miały być jego zapłatą.

37 I wszystkie owce rodziły cętkowane i pstre, i czarne, różnie nakrapiane, i rodziły znowu jagnięta podobne do siebie, i wszystkie, które były cętkowane, należały do Jakuba, a te, które nie były, należały do Labana.

38 I majątek Jakuba pomnożył się niezmiernie, i posiadał woły i owce, i osły, i wielbłądy, oraz sługi i służące.

39 I Laban oraz jego synowie zazdrościli Jakubowi, i Laban odebrał mu swoje owce, i spoglądał na niego ze złym zamiarem.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 29

✦

1 I stało się, gdy Rachela urodziła Józefa, że Laban poszedł strzyc swoje owce; były one bowiem oddalone od niego o trzy dni drogi.

2 A Jakub widział, że Laban poszedł strzyc swoje owce, i Jakub zawołał Leę i Rachelę, i przemówił do nich łagodnie, aby poszły z nim do ziemi Kanaan.

3 Opowiedział im bowiem, jak widział wszystko we śnie, nawet wszystko to, co On mu powiedział, aby powrócił do domu swego ojca;

4 a one rzekły: „W każde miejsce, dokądkolwiek pójdziesz, pójdziemy z tobą”.

5 I Jakub pobłogosławił Boga swego ojca Izaaka i Boga Abrahama, ojca swego ojca, i wstał, i posadził swoje żony i swoje dzieci na wielbłądy, i zabrał całe swoje mienie, i przeprawił się przez rzekę, i przybył do krainy Gilead,

6 a Jakub ukrył swój zamiar przed Labanem i nie powiedział mu. I w siódmym roku czwartego tygodnia Jakub skierował (swe oblicze) ku Gilead w pierwszym miesiącu, dwudziestego pierwszego dnia tegoż.

7 I Laban ruszył w pogoń za nim, i dogonił Jakuba na górze Gilead w trzecim miesiącu, trzynastego dnia tegoż.

8 A Pan nie pozwolił mu skrzywdzić Jakuba; ukazał mu się bowiem we śnie w nocy.

9 I przemówił Laban do Jakuba, a piętnastego dnia owych dni Jakub wyprawił ucztę dla Labana i dla wszystkich, którzy z nim przyszli,

10 i przysiągł Jakub Labanowi w owym dniu, a Laban także Jakubowi, że żaden z nich nie przejdzie przez górę Gilead do drugiego ze złym zamiarem.

11 I usypał tam kopiec na świadectwo; dlatego miejsce to nazwano »Kopcem Świadectwa«, od tego kopca.

12 Lecz dawniej nazywali ziemię Gilead ziemią Refaim; była to bowiem ziemia Refaim,

13 i Refaim rodzili się (tam), olbrzymi, których wzrost wynosił dziesięć, dziewięć, osiem aż do siedmiu łokci.

14 A ich siedziba ciągnęła się od ziemi synów Ammona aż do góry Hermon, a stolicami ich królestwa były Karnaim i Asztarot, i Edrei, i Mîsûr, i Beon.

15 I wytracił ich Pan z powodu zła ich czynów; byli bowiem bardzo złośliwi, a Amoryci zamieszkali na ich miejscu, niegodziwi i grzeszni,

16 i nie ma dziś ludu, który dopełniłby miary wszystkich swoich grzechów, i nie mają już długiego życia na ziemi.

17 I odprawił Jakub Labana, a ten odszedł do Mezopotamii, ziemi Wschodu, a Jakub powrócił do ziemi Gilead. I przeprawił się przez Jabbok w dziewiątym miesiącu, jedenastego dnia tegoż.

18 I owego dnia przyszedł do niego Ezaw, jego brat, i pojednał się z nim, i odszedł od niego do ziemi Seir, Jakub zaś mieszkał w namiotach.

19 A w pierwszym roku piątego tygodnia w tym jubileuszu przeprawił się przez Jordan i zamieszkał za Jordanem, i pasł swoje owce od morza kopca aż do Bet-Szan, i aż do Dotan, i aż do lasu Akrabbim.

20 I posyłał swemu ojcu Izaakowi z całego swego mienia: szaty i żywność, i mięso, i napój, i mleko, i masło, i ser, i nieco daktyli z doliny,

21 a swojej matce Rebece także cztery razy do roku, między porami miesięcy, między orką a żniwami, i między jesienią a porą deszczów, i między zimą a wiosną,

22 do wieży Abrahama. Izaak bowiem powrócił ze Studni Przysięgi i poszedł do wieży swego ojca Abrahama, i mieszkał tam z dala od swego syna Ezawa.

23 W dniach bowiem, gdy Jakub poszedł do Mezopotamii, Ezaw pojął sobie za żonę Machalat, córkę Iszmaela,

24 i zgromadził wszystkie trzody swego ojca i swoje żony, i poszedł, i zamieszkał na górze Seir, a swego ojca Izaaka zostawił samego przy Studni Przysięgi.

25 I Izaak wyruszył ze Studni Przysięgi i zamieszkał w wieży Abrahama, swego ojca, na górach Hebronu,

26 i tam Jakub posyłał wszystko, co posyłał swemu ojcu i swojej matce od czasu do czasu, wszystko, czego potrzebowali, a oni błogosławili Jakubowi z całego serca i z całej swojej duszy.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 30

✦

1 A w pierwszym roku szóstego tygodnia udał się do Salem, na wschód od Sychem, w pokoju, w czwartym miesiącu.

2 I tam uprowadzili Dinę, córkę Jakuba, do domu Sychema, syna Chamora Chiwwity, księcia tej ziemi, i spał z nią, i zbezcześcił ją,

3 a była to mała dziewczynka, dziecko mające dwanaście lat. I prosił swego ojca i jej braci, aby dano mu ją za żonę.

4 I rozgniewali się Jakub i jego synowie z powodu mężów z Sychem; zbezcześcili bowiem Dinę, ich siostrę, i przemówili do nich ze złym zamiarem, i postąpili z nimi podstępnie, i zwiedli ich.

5 I przyszli niespodziewanie Symeon i Lewi do Sychem, i wykonali wyrok na wszystkich mężach z Sychem, i zabili wszystkich mężczyzn, których w nim znaleźli, i nie zostawili ani jednego ocalałego w nim:

6 zabili wszystkich w męczarniach, ponieważ pohańbili ich siostrę Dinę.

7 I niechaj tak nie czyni się odtąd więcej, aby córka Izraela została zbezczeszczona;

8 albowiem wyrok został wydany w niebie przeciwko nim, aby wygubili mieczem wszystkich mężów Sychemitów, ponieważ uczynili hańbę w Izraelu.

9 I wydał ich Pan w ręce synów Jakuba, aby wytępili ich mieczem i wykonali nad nimi sąd...

10 i aby nie działo się tak więcej w Izraelu, by dziewica z Izraela została zbezczeszczona.

11 A jeśli znajdzie się jakikolwiek mąż w Izraelu, który zechce dać swoją córkę lub swoją siostrę jakiemukolwiek mężowi z potomstwa narodów, niechybnie umrze i ukamienują go kamieniami; dopuścił się bowiem hańby w Izraelu;

12 a kobietę spalą w ogniu, ponieważ pohańbiła imię domu swego ojca, i zostanie wykorzeniona z Izraela.

13 I niech cudzołożnica ani żadna nieczystość nie będzie znaleziona w Izraelu po wszystkie dni pokoleń ziemi; albowiem Izrael jest święty dla Pana,

14 a każdy mąż, który (go) zbezcześcił, na pewno umrze: ukamienują go kamieniami.

15 Albowiem tak postanowiono i zapisano na niebiańskich tablicach odnośnie do całego potomstwa Izraela: ten, kto (je) bezcześci, na pewno umrze i zostanie ukamienowany kamieniami.

16 A dla tego prawa nie ma kresu dni ani odpuszczenia, ani żadnego przebłagania: lecz mąż, który zbezcześcił swoją córkę, zostanie wykorzeniony spośród całego Izraela, ponieważ dał ze swego potomstwa Molochowi i postąpił bezbożnie, tak że je zbezcześcił.

17 A ty, Mojżeszu, nakaż synom Izraela i napomnij ich, aby nie dawali swych córek narodom i nie brali dla swoich synów żadnej z córek narodów, gdyż jest to obrzydliwością przed Panem.

18 Z tego powodu napisałem dla ciebie w słowach Prawa wszystkie czyny Sychemitów, które popełnili przeciwko Dinie,

19 i jak mówili synowie Jakuba, powiadając: „Nie damy naszej córki mężowi, który jest nieobrzezany;

20 byłoby to bowiem dla nas hańbą”. I jest to hańbą dla Izraela, dla tych, którzy dają, i dla tych, którzy biorą córki narodów; jest to bowiem nieczyste i obrzydliwe dla Izraela. I Izrael nie będzie wolny

21 od tej nieczystości, jeśli ma żonę z córek narodów lub dał którąkolwiek ze swoich córek mężowi z jakichkolwiek narodów. Przyjdzie bowiem plaga po pladze i przekleństwo po przekleństwie, i każdy wyrok, i plaga, i przekleństwo spadną (na niego):

22 jeśli uczyni tę rzecz albo zamknie oczy przed tymi, którzy dopuszczają się nieczystości, lub tymi, którzy bezczeszczą sanktuarium Pana, lub tymi, którzy profanują Jego święte imię – (wtedy) cały naród razem będzie sądzony za całą nieczystość i sprofanowanie tego (człowieka).

23 I nie będzie względu na osobę [ani zważania na osoby], i żadnego przyjmowania z jego rąk owoców i darów, i całopaleń, i tłuszczu, ani woni miłego zapachu, by to przyjąć:

24 i tak niechaj stanie się z każdym mężczyzną lub kobietą w Izraelu, którzy bezczeszczą sanktuarium.

25 Z tego powodu nakazałem ci, mówiąc: „Złóż to świadectwo Izraelowi: zobacz, jak powiodło się Sychemitom i ich synom: jak zostali wydani w ręce dwóch synów Jakuba i zabili ich w męczarniach,

26 i zostało im to (poczytane) za sprawiedliwość, i zapisano im to jako sprawiedliwość. A potomstwo Lewiego zostało wybrane do kapłaństwa i na lewitów, aby posługiwali przed Panem, tak jak my, nieustannie,

27 i aby Lewi i jego synowie byli błogosławieni na wieki; był on bowiem gorliwy w czynieniu sprawiedliwości i sądu, i zemsty nad wszystkimi, którzy powstali przeciwko Izraelowi".

28 I tak zapisują jako świadectwo na jego korzyść na niebiańskich tablicach błogosławieństwo i sprawiedliwość przed Bogiem wszystkiego: I pamiętamy sprawiedliwość, którą ten człowiek wypełnił za swego życia, o wszystkich porach roku; aż po tysiąc pokoleń będą to zapisywać,

29 i przyjdzie to na niego i na jego potomków po nim, i został zapisany na niebiańskich tablicach jako przyjaciel i człowiek sprawiedliwy.

30 Całą tę opowieść napisałem dla ciebie i nakazałem ci, abyś powiedział synom Izraela, by nie popełniali grzechu, nie przekraczali ustaw ani nie łamali przymierza, które zostało dla nich ustanowione, (lecz) aby je wypełniali i byli zapisani jako przyjaciele.

31 Lecz jeśli przestąpią i będą popełniać nieczystość na wszelki sposób, zostaną zapisani na niebiańskich tablicach jako przeciwnicy i zostaną wymazani z księgi życia, i zostaną zapisani w księdze tych, którzy zostaną wytraceni, i z tymi, którzy zostaną wykorzenieni z ziemi.

32 A w dniu, w którym synowie Jakuba zabili Sychem, pismo zostało sporządzone na ich korzyść w niebie, że wykonali sprawiedliwość i prawość, i zemstę nad grzesznikami, i zostało to zapisane na błogosławieństwo.

33 I wyprowadzili Dinę, swoją siostrę, z domu Sychema,

34 i zabrali w niewolę wszystko, co było w Sychem: ich owce i ich woły, i ich osły, i całe ich bogactwo, i wszystkie ich trzody, i przynieśli to wszystko do Jakuba, swego ojca.

35 A on czynił im wyrzuty, ponieważ wycięli miasto mieczem; bał się bowiem tych, którzy mieszkali w tej ziemi, Kananejczyków i Peryzzytów.

36 Lecz strach przed Panem padł na wszystkie miasta, które były wokół Sychem, i nie powstali, by ścigać synów Jakuba; padł bowiem na nich wielki lęk.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 31

✦

1 A w nów miesiąca Jakub rzekł do wszystkich ludzi ze swego domu, mówiąc: „Oczyśćcie się i zmieńcie swoje szaty,

2 i wstańmy, i pójdźmy do Betel, gdzie złożyłem Mu ślub w dniu, w którym uciekałem przed obliczem Ezawa, mego brata, ponieważ On był ze mną i przyprowadził mnie do tej ziemi w pokoju,

3 i usuńcie cudzych bogów, którzy są wśród was". I oddali cudzych bogów i to, co było w ich uszach, i to, co było na ich szyjach, oraz bożki, które Rachela ukradła Labanowi, swemu bratu,

4 oddała całkowicie Jakubowi. A on spalił je, pokruszył na kawałki i zniszczył, i ukrył je pod dębem, który jest w ziemi Sychem.

5 I wstąpił w nów siódmego miesiąca do Betel. I zbudował ołtarz na miejscu, gdzie spał, i postawił tam stelę,

6 i posłał wiadomość do swego ojca Izaaka, aby przyszedł do niego na jego ofiarę, oraz do swej matki Rebeki.

7 A Izaak rzekł: „Niech przyjdzie mój syn Jakub i niech go ujrzę, zanim umrę".

8 I Jakub poszedł do swego ojca Izaaka i do swej matki Rebeki, do domu swego ojca Abrahama, i wziął ze sobą dwóch swoich synów, Lewiego i Judę, i przyszedł do swego ojca Izaaka i do swej matki Rebeki.

9 A Rebeka wyszła z wieży przed nią, aby ucałować Jakuba i objąć go; albowiem jej duch ożył, gdy usłyszała: „Oto przyszedł Jakub, twój syn”;

10 i ucałowała go. I ujrzała jego dwóch synów, i rozpoznała ich, i rzekła do niego: „Czy to są twoi synowie, mój synu?”

11 i objęła ich, i ucałowała ich, i pobłogosławiła ich, mówiąc: „W was potomstwo Abrahama stanie się sławne i okażecie się błogosławieństwem na ziemi”.

12 I wszedł Jakub do swego ojca Izaaka, do komnaty, w której leżał, a jego dwaj synowie byli z nim,

13 i ujął rękę swego ojca, i schyliwszy się, ucałował go, a Izaak przylgnął do szyi Jakuba, swego syna, i płakał na jego szyi.

14 I ciemność opuściła oczy Izaaka, i ujrzał dwóch synów Jakuba, Lewiego i Judę, i rzekł: „Czy to są twoi synowie, mój synu? Bo są podobni do ciebie”.

15 A on rzekł mu, że są zaprawdę jego synami: „I prawdziwie ujrzałeś, że są zaprawdę moimi synami”.

16 I zbliżyli się do niego, a on odwrócił się i ucałował ich, i objął ich obu razem.

17 I duch proroctwa zstąpił do jego ust, i ujął Lewiego za prawą rękę, a Judę za lewą. I zwrócił się najpierw do Lewiego, i zaczął go najpierw błogosławić,

18 i rzekł do niego: „Niech Bóg wszystkich, sam Pan wszystkich wieków, błogosławi tobie i twoim dzieciom przez wszystkie wieki.

19 I niech Pan da tobie i twojemu potomstwu wielkość i wielką chwałę, i sprawi, abyś ty i twoje potomstwo, spośród wszelkiego ciała, zbliżali się do Niego, aby służyć w Jego sanktuarium

20 jak aniołowie oblicza i jak święci. Tak jak oni, potomstwo twoich synów będzie ku chwale i wielkości, i świętości,

21 i niech uczyni ich wielkimi po wszystkie wieki. I będą książętami, i sędziami, i wodzami całego potomstwa synów Jakuba;

22 Będą mówić słowo Pana w sprawiedliwości, I będą sądzić wszystkie Jego sądy w sprawiedliwości. I oznajmią Jakubowi Moje drogi, A Izraelowi Moje ścieżki.

23 Błogosławieństwo Pana zostanie złożone w ich usta, Aby błogosławić całe potomstwo umiłowanego.

24 Matka twoja nazwała cię imieniem Lewi, I słusznie nazwała twe imię; Będziesz złączony z Panem I będziesz towarzyszem wszystkich synów Jakuba;

25 Niech Jego stół będzie twoim, I jedzcie z niego ty i twoi synowie; I niech twój stół będzie pełny po wszystkie pokolenia, A twojego pokarmu niech nie zabraknie po wszystkie wieki.

26 I niech wszyscy, którzy cię nienawidzą, upadną przed tobą, I niech wszyscy twoi przeciwnicy zostaną wykorzenieni i zginą;

27 I błogosławiony niech będzie ten, kto tobie błogosławi, A przeklęty każdy naród, który tobie złorzeczy".

28 A do Judy rzekł: Niech Pan da ci siłę i moc, Aby deptać wszystkich, którzy cię nienawidzą;

29 Księciem będziesz, ty i jeden z twoich synów, nad synami Jakuba; Niech twoje imię i imię twoich synów wyjdzie i przemierzy każdą ziemię i krainę.

30 Wtedy poganie ulękną się przed twoim obliczem, I wszystkie narody zadrżą [I wszystkie ludy zadrżą].

31 W tobie będzie pomoc Jakuba, I w tobie znajdzie się zbawienie Izraela.

32 A gdy zasiądziesz na tronie chwały twojej sprawiedliwości, Będzie wielki pokój dla całego potomstwa synów umiłowanego,

33 I błogosławiony będzie ten, kto tobie błogosławi; A wszyscy, którzy cię nienawidzą i uciskają, i przeklinają, Zostaną wykorzenieni i zgładzeni z ziemi, i przeklęci".

34 A odwróciwszy się, ucałował go ponownie i objął go, i radował się wielce; albowiem ujrzał synów Jakuba, swego syna, w samej prawdzie.

35 I wyszedł spomiędzy jego nóg, i upadł na twarz, i oddał mu pokłon. I pobłogosławił ich. I (Jakub) odpoczął tam z Izaakiem, swym ojcem, owej nocy, i jedli, i pili z radością.

36 I położył obu synów Jakuba do snu, jednego po swojej prawicy, a drugiego po swej lewicy, i poczytano mu to za sprawiedliwość.

37 I Jakub opowiedział swemu ojcu wszystko podczas nocy, jak Pan okazał mu wielkie miłosierdzie i jak powodziło mu się we wszystkich jego drogach, i jak ustrzegł go od wszelkiego zła.

38 I Izaak błogosławił Boga swego ojca Abrahama, który nie cofnął swego miłosierdzia i swej sprawiedliwości od synów swego sługi Izaaka.

39 A rano Jakub opowiedział swemu ojcu Izaakowi o ślubie, który złożył Panu, i o widzeniu, które ujrzał, i że zbudował ołtarz, i że wszystko jest gotowe do złożenia ofiary przed Panem, jak ślubował, i że przyszedł, aby wsadzić go na osła.

40 A Izaak rzekł do Jakuba, swego syna: „Nie mogę iść z tobą; jestem bowiem stary i nie zdołam znieść drogi:

41 idź, mój synu, w pokoju; mam bowiem sto sześćdziesiąt pięć lat tego dnia; nie jestem już w stanie podróżować,

42 wsadź swoją matkę (na osła) i niech idzie z tobą. I wiem, mój synu, że przyszedłeś ze względu na mnie, i niech będzie błogosławiony ten dzień, w którym ujrzałeś mnie żywym, i ja także ujrzałem ciebie, mój synu.

43 Oby ci się powodziło i abyś wypełnił ślub, który złożyłeś, i nie odkładaj swego ślubu; albowiem zdasz sprawę ze ślubu;

44 dlatego teraz spiesz się, aby go wypełnić, i niech ma upodobanie Ten, który uczynił wszystko, któremu złożyłeś ten ślub”.

45 I rzekł do Rebeki: „Idź z Jakubem, twoim synem”; i Rebeka poszła z Jakubem, swym synem, a Debora z nią, i przyszli do Betel.

46 I Jakub wspomniał modlitwę, którą jego ojciec pobłogosławił jego i jego dwóch synów, Lewiego i Judę, i radował się, i błogosławił Boga swoich ojców, Abrahama i Izaaka. I rzekł:

47 „Teraz wiem, że mam wieczną nadzieję, a także moi synowie, przed Bogiem wszystkich”; i tak postanowiono co do nich dwóch; i zapisano to jako wieczne świadectwo dla nich na niebiańskich tablicach, jak Izaak ich pobłogosławił.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 32

✦

1 I pozostał owej nocy w Betel, a Lewi miał sen, że wyświęcono go i uczyniono kapłanem Boga Najwyższego, jego i jego synów na wieki;

2 i obudził się ze snu swego, i błogosławił Pana.

3 I Jakub wstał wcześnie rano, czternastego dnia tego miesiąca, i dał dziesięcinę ze wszystkiego, co z nim przyszło, zarówno z ludzi, jak i z bydła, zarówno ze złota, jak i z każdego naczynia i szaty, zaiste, dał dziesięciny ze wszystkiego.

4 A w owe dni Rachela poczęła swego syna Beniamina. I Jakub policzył swoich synów od niego w górę, a Lewi przypadł jako dział Pana,

5 i ojciec jego ubrał go w szaty kapłańskie i napełnił jego ręce.

6 A piętnastego dnia tego miesiąca przyprowadził do ołtarza czternaście wołów spośród bydła, i dwadzieścia osiem baranów, i czterdzieści dziewięć owiec, i siedem jagniąt, i dwadzieścia jeden koźląt jako całopalenie na ołtarzu ofiarnym, miłe jako wdzięczna woń przed Bogiem.

7 Taka była jego ofiara w następstwie ślubu, który złożył, że da dziesiątą część wraz z ich ofiarami z plonów i ich ofiarami z płynów.

8 A gdy ogień to strawił, zapalił kadzidło na ogniu ponad ogniem,

9 a na ofiarę dziękczynną dwa woły i cztery barany, i cztery owce, cztery kozły i dwie roczne owce oraz dwa koźlęta;

10 i tak czynił codziennie przez siedem dni. A on i wszyscy jego synowie, i jego ludzie jedli (to) z radością tam przez siedem dni,

11 błogosławiąc i dziękując Panu, który wybawił go ze wszelkiego jego utrapienia i wypełnił jego ślub.

12 I dał dziesięcinę ze wszystkich czystych zwierząt, i złożył ofiarę całopalną, lecz nieczystych zwierząt (nie) dał Lewiemu, swemu synowi, a oddał mu wszystkie dusze ludzkie.

13 I Lewi sprawował urząd kapłański w Betel przed Jakubem, swym ojcem, mając pierwszeństwo przed swymi dziesięcioma braćmi, i był tam kapłanem,

14 a Jakub wypełnił swój ślub: tak oto ponownie dał dziesięcinę z dziesięciny Panu i poświęcił ją, i stała się dla Niego święta.

15 I z tego powodu postanowiono na niebiańskich tablicach jako prawo o ponownym dawaniu dziesięciny z dziesięciny, aby spożywać ją przed Panem z roku na rok, na miejscu, które wybrano, aby tam mieszkało Jego imię,

16 i dla tego prawa nie ma kresu dni na wieki. To postanowienie jest zapisane, aby było wypełniane z roku na rok przez spożywanie drugiej dziesięciny przed Panem na miejscu, które zostało wybrane,

17 i nic z niej nie pozostanie z tego roku na rok następny. Albowiem w swoim roku ziarno ma być spożywane aż do dni zbierania ziarna danego roku, i wino aż do dni wina, i oliwa aż do dni swojej pory.

18 A wszystko, co z tego pozostanie i zestarzeje się, niech będzie uznane za skalane: niech zostanie spalone ogniem, gdyż jest nieczyste.

19 I tak niechaj jedzą to razem w sanktuarium i niech nie dopuszczą, aby się zestarzało.

20 A wszystkie dziesięciny z wołów i owiec będą święte dla Pana i będą należeć do Jego kapłanów, którzy będą je spożywać przed Nim z roku na rok; albowiem tak postanowiono i wyryto odnośnie do dziesięciny na niebiańskich tablicach.

21 A następnej nocy, dwudziestego drugiego dnia tego miesiąca, Jakub postanowił odbudować to miejsce i otoczyć dziedziniec murem, i poświęcić je, i uczynić świętym na wieki dla siebie i swoich dzieci po nim.

22 I Pan ukazał mu się w nocy, i pobłogosławił go, i rzekł do niego: „Imię twoje nie będzie już nazywane Jakub, lecz Izrael nazwą twoje imię".

23 I rzekł do niego znowu: „Ja jestem Pan, który stworzył niebo i ziemię, i pomnożę cię, i rozmnożę cię niezmiernie, i królowie wyjdą z ciebie, i będą sądzić wszędzie, gdziekolwiek stąpiła noga synów ludzkich.

24 I dam twojemu potomstwu całą ziemię, która jest pod niebem, i będą sądzić wszystkie narody według swoich pragnień, a potem wejdą w posiadanie całej ziemi i posiądą ją na wieki".

25 I skończył z nim rozmawiać, i odszedł od niego w górę, a Jakub patrzył, aż wstąpił do nieba.

26 I ujrzał w widzeniu nocnym, a oto anioł zstąpił z nieba z siedmioma tablicami w rękach i dał je Jakubowi, a on przeczytał je i poznał wszystko, co było w nich napisane, co miało spotkać jego i jego synów przez wszystkie wieki.

27 I pokazał mu wszystko, co było napisane na tablicach, i rzekł do niego: „Nie buduj tego miejsca i nie czyń go wiecznym sanktuarium, i nie mieszkaj tutaj; albowiem to nie jest to miejsce.

28 Idź do domu Abrahama, twego ojca, i mieszkaj z Izaakiem, twoim ojcem, aż do dnia śmierci twego ojca.

29 Albowiem w Egipcie umrzesz w pokoju, a w tej ziemi zostaniesz pochowany z czcią w grobowcu swoich ojców, z Abrahamem i Izaakiem.

30 Nie bój się, bo jak widziałeś i czytałeś, tak wszystko się stanie; a ty zapisz wszystko, jak widziałeś i czytałeś”.

31 I Jakub rzekł: „Panie, jak mogę spamiętać wszystko, com czytał i widział?”. A on rzekł do niego: „Przypomnę ci wszystkie rzeczy”. I odszedł od niego w górę,

32 a on obudził się ze snu swego i przypomniał sobie wszystko, co przeczytał i widział, i spisał wszystkie słowa, które przeczytał i widział.

33 I obchodził tam jeszcze jeden dzień, i składał na nim ofiary według wszystkiego, co ofiarował w poprzednich dniach, i nazwał jego imię „Dodatek”,

34 ponieważ ten dzień został dodany, a poprzednie dni nazwał „Świętem”. I tak zostało objawione, że powinno być, i jest napisane na tablicach niebiańskich:

35 dlatego objawiono mu, że powinien je obchodzić i dodać je do siedmiu dni święta. A jego imię zostało nazwane „Dodatek”, ponieważ zapisano je pośród dni świątecznych według liczby dni roku.

36 A w nocy, dwudziestego trzeciego dnia tego miesiąca, zmarła Debora, mamka Rebeki, i pochowali ją poniżej miasta pod dębem rzeki, i nazwał imię tego miejsca „Rzeka Debory”, a dąb „Dębem płaczu Debory”.

37 A Rebeka poszła i wróciła do swego domu, do jego ojca Izaaka, a Jakub posłał przez nią barany, owce i kozły, aby przygotowała dla jego ojca posiłek, jakiego pragnął.

38 I poszedł za swoją matką, aż przyszedł do ziemi Kabrâtân, i zamieszkał tam.

39 I Rachela urodziła syna w nocy, i nazwała jego imię „Syn mojej boleści”; cierpiała bowiem, rodząc go; lecz jego ojciec nazwał jego imię Beniamin, jedenastego dnia ósmego miesiąca w pierwszym roku szóstego tygodnia tego jubileuszu.

40 I Rachela tam zmarła i została pochowana w ziemi Efrat, to jest Betlejem,

41 a Jakub postawił stelę na grobie Racheli, przy drodze nad jej grobem.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 33

1 I poszedł Jakub, i zamieszkał na południe od Magdalâdrâ'êf.

2 I poszedł do swego ojca Izaaka, on i Lea, jego żona, w nów dziesiątego miesiąca.

3 I Ruben ujrzał Bilhę, służącą Racheli, nałożnicę swego ojca, kąpiącą się w wodzie w ukrytym miejscu, i pokochał ją. I ukrył się w nocy, i wszedł do domu Bilhy [w nocy], i zastał ją śpiącą samotnie na łóżku w jej domu.

4 I położył się z nią, a ona obudziła się i ujrzała, a oto Ruben leżał z nią w łóżku, i odsłoniła brzeg swego przykrycia, i chwyciła go, i krzyknęła,

5 i rozpoznała, że to był Ruben. I zawstydziła się z jego powodu, i puściła go ze swej ręki, a on uciekł. I lamentowała z tego powodu niezmiernie, i nie powiedziała o tym nikomu.

6 A gdy Jakub wrócił i szukał jej, rzekła do niego: „Nie jestem czysta dla ciebie, albowiem zostałam skalana względem ciebie; Ruben bowiem skalał mnie i leżał ze mną w nocy, a ja spałam i nie spostrzegłam się, dopóki nie odsłonił mego rąbka i nie spał ze mną". I Jakub zapłonął wielkim gniewem przeciw Rubenowi, ponieważ leżał z Bilhą, ponieważ odsłonił rąbek swego ojca.

7 I Jakub nie zbliżył się do niej więcej, ponieważ Ruben ją skalał. A co do każdego człowieka, który odsłania rąbek swego ojca,

8 uczynek jego jest nad wyraz niegodziwy, albowiem jest on obrzydliwością przed Panem.

9 Z tego powodu jest napisane i postanowione na niebiańskich tablicach, aby człowiek nie kładł się z żoną swego ojca i nie odsłaniał rąbka swego ojca, gdyż jest to nieczyste:

10 niech oboje poniosą śmierć, mężczyzna, który kładzie się z żoną swego ojca, a także kobieta, albowiem popełnili nieczystość na ziemi.

11 I nie będzie niczego nieczystego przed naszym Bogiem w narodzie, który wybrał sobie na własność.

12 I znowu napisano po raz drugi: „Przeklęty, kto kładzie się z żoną swego ojca, bo odsłonił nagość swego ojca”; a wszyscy święci Pańscy powiedzieli: „Niech tak będzie; niech tak będzie”.

13 A ty, Mojżeszu, nakaż synom Izraela, aby przestrzegali tego słowa; pociąga ono bowiem karę śmierci; i jest to nieczyste, i nie ma przebłagania na wieki, aby przebłagać za człowieka, który to popełnił, lecz ma być ukarany śmiercią i zabity, i ukamienowany kamieniami, i wykorzeniony spośród ludu naszego Boga.

14 Albowiem żadnemu człowiekowi, który tak czyni w Izraelu, nie wolno pozostać żywym ani jednego dnia na ziemi, gdyż jest obrzydliwy i nieczysty.

15 I niech nie mówią: Rubenowi darowano życie i przebaczenie po tym, jak leżał z nałożnicą swego ojca, a także jej, chociaż miała męża, a jej mąż Jakub, jego ojciec, jeszcze żył.

16 Albowiem do owego czasu nie zostało jeszcze objawione postanowienie i sąd, i prawo w swej pełni dla wszystkich,

17 lecz za twoich dni (zostało objawione) jako prawo czasów i dni oraz prawo wieczne dla wiecznych pokoleń.

18 I dla tego prawa nie ma wypełnienia dni ani przebłagania za nie, lecz oboje muszą zostać wykorzenieni spośród narodu: w dniu, w którym to popełnili, zostaną zabici.

19 A ty, Mojżeszu, zapisz (to) dla Izraela, aby tego przestrzegali i postępowali według tych słów, i nie popełniali grzechu śmiertelnego; albowiem Pan, nasz Bóg, jest sędzią, który nie ma względu na osoby i nie przyjmuje darów.

20 I powiedz im te słowa przymierza, aby słuchali i przestrzegali, i strzegli się ich, i nie zostali wytraceni i wykorzenieni z ziemi;

21 albowiem nieczystością, i obrzydliwością, i skazą, i zakałą są wszyscy, którzy to popełniają na ziemi przed naszym Bogiem.

22 I nie ma większego grzechu niż nierząd, który popełniają na ziemi; Izrael bowiem jest narodem świętym dla Pana, swego Boga, i narodem dziedzictwa, i narodem kapłańskim i królewskim, i na (Jego własną) posiadłość;

23 i niech żadna taka nieczystość nie pojawi się pośród świętego narodu.

24 A w trzecim roku tego szóstego tygodnia poszedł Jakub i wszyscy jego synowie, i zamieszkali w domu Abrahama, blisko Izaaka, swego ojca, i Rebeki, swej matki.

25 A oto imiona synów Jakuba: pierworodny Ruben, Symeon, Lewi, Juda, Issachar, Zabulon, synowie Lei;

26 a synowie Racheli: Józef i Beniamin;

27 a synowie Bilhy: Dan i Neftali, a synowie Zilpy: Gad i Aser; oraz Dina, córka Lei, jedyna córka Jakuba.

28 I przyszli, i pokłonili się Izaakowi i Rebece, a gdy ich ujrzeli, pobłogosławili Jakuba i wszystkich jego synów,

29 i Izaak radował się niezmiernie, gdyż ujrzał synów Jakuba, swego młodszego syna, i pobłogosławił ich.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 34

✦

1 A w szóstym roku tego tygodnia tego czterdziestego czwartego jubileuszu Jakub posłał swoich synów, aby paśli swoje owce, a swoje sługi z nimi, na pastwiska w Sychem.

2 I zebrało się przeciwko nim siedmiu królów amoryckich, aby ich zabić, ukrywając się pod drzewami, i zabrać ich bydło jako łup.

3 A Jakub, Lewi, Juda i Józef byli w domu z Izaakiem, swoim ojcem; albowiem duch jego był zatroskany i nie mogli go opuścić; a Beniamin był najmłodszy i z tego powodu pozostał ze swoim ojcem.

4 I przyszli: król[owie] Tâphû, król[owie] ’Arêsa, król[owie] Sêragân, król[owie] Sêlô, król[owie] Gâ’as, król Bêthôrôn i król Ma’anîsâkîr oraz wszyscy, którzy mieszkają w tych górach (i) którzy mieszkają w lasach w ziemi Kanaan.

5 I oznajmiono to Jakubowi, mówiąc: „Oto królowie amoryccy otoczyli twoich synów i zrabowali ich stada”.

6 I powstał ze swego domu, on i trzej jego synowie, i wszyscy słudzy jego ojca, i jego właśni słudzy, i wyruszył przeciwko nim z sześcioma tysiącami mężów, którzy nosili miecze.

7 I pobił ich na pastwiskach w Sychem, i ścigał tych, którzy uciekali, i wybił ich ostrzem miecza, i zabił ’Arêsę, Tâphû, Sarêgâna, Sêlô, ’Amânîsakîra i Gâ[gâ]’asa,

8 i odzyskał swoje stada. I przemógł ich, i nałożył na nich daninę, aby płacili mu trybut: pięć płodów swojej ziemi,

9 i zbudował Rôbêl i Tamnâtârês.

10 I powrócił w pokoju, i zawarł z nimi pokój, i stali się jego sługami aż do dnia, gdy on i jego synowie zeszli do Egiptu.

11 A w siódmym roku tego tygodnia posłał Józefa ze swego domu do ziemi Sychem, aby dowiedział się o pomyślność swoich braci,

12 i znalazł ich w ziemi Dotan. A oni postąpili z nim zdradziecko i uknuli spisek przeciwko niemu, aby go zabić,

13 lecz zmieniwszy zdanie, sprzedali go kupcom izmaelskim,

14 a ci zaprowadzili go do Egiptu i sprzedali go Potyfarowi, eunuchowi faraona, przełożonemu kucharzy, kapłanowi miasta ’Êlêw.

15 A synowie Jakuba zabili koźlę i umoczyli szatę Józefa we krwi, i posłali (ją) do Jakuba, swego ojca, dziesiątego dnia siódmego miesiąca.

16 I opłakiwał całą ową noc, przynieśli mu ją bowiem wieczorem, i wpadł w gorączkę z żalu po jego śmierci, i rzekł: „Dziki zwierz pożarł Józefa”;

17 i wszyscy domownicy jego [płakali z nim owego dnia, i] smucili się i płakali z nim przez cały ów dzień.

18 I powstali jego synowie i jego córka, aby go pocieszać, lecz nie dał się pocieszyć po swoim synu.

19 I owego dnia Bilha usłyszała, że Józef zginął, i umarła, opłakując go, a mieszkała w Qafrâtêf;

20 a także Dina, jego córka, zmarła po tym, jak Józef zginął. I spadły te trzy żałoby na Izraela w jednym miesiącu.

21 I pochowali Bilhę naprzeciw grobu Racheli, i Dinę także, jego córkę, tam pochowali.

22 I opłakiwał Józefa przez jeden rok i nie przestawał, mówiąc bowiem: „Niechaj zstąpię do grobu, opłakując mego syna”.

23 Z tego powodu postanowiono dla synów Izraela, aby trapili swe dusze dziesiątego dnia siódmego miesiąca — w dniu, w którym wieść, która sprawiła, że płakał po Józefie, dotarła do Jakuba, jego ojca —

24 aby dokonywali za siebie przebłagania młodym kozłem dziesiątego dnia siódmego miesiąca, raz w roku, za swoje grzechy; zasmucili bowiem serce swego ojca z powodu Józefa, jego syna.

25 I ten dzień został ustanowiony, aby smucili się w nim za swoje grzechy i za wszystkie swoje występki, i za wszystkie swoje błędy, aby mogli się oczyścić w tym dniu raz w roku.

26 A po tym, jak Józef zginął, synowie Jakuba pojęli sobie żony.

27 Imię żony Rubena to ’Adâ, a imię żony Symeona to ’Adîbâ’a, Kananejka;

28 a imię żony Lewiego to Mêlkâ, z córek Aramu, z rodu synów Teracha; a imię żony Judy to Bêtasû’êl, Kananejka;

29 a imię żony Issachara to Hêzaqâ; a imię żony Zabulona to Nî’îmân; a imię żony Dana to ’Êglâ;

30 a imię żony Neftalego to Rasû’û, z Mezopotamii;

31 a imię żony Gada to Mâka; a imię żony Asera to ’Îjônâ;

32 a imię żony Józefa to Asenat, Egipcjanka; a imię żony Beniamina to ’Îjasaka.

33 A Symeon opamiętał się i wziął drugą żonę z Mezopotamii, tak jak jego bracia.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 35

✦

1 A w pierwszym roku pierwszego tygodnia czterdziestego piątego jubileuszu Rebeka zawołała Jakuba, swego syna, i przykazała mu odnośnie do jego ojca i odnośnie do jego brata, aby czcił ich po wszystkie dni swego życia.

2 I Jakub rzekł: „Uczynię wszystko, jak mi przykazałaś; albowiem to będzie dla mnie chwałą i wielkością, i sprawiedliwością przed Panem, abym ich czcił.

3 A ty także, matko, znasz od czasu, gdy się urodziłem, aż do dnia dzisiejszego, wszystkie moje czyny i wszystko, co jest w moim sercu, że zawsze myślę dobrze o wszystkich.

4 I jakżebym nie miał uczynić tej rzeczy, którą mi nakazałaś, abym czcił mego ojca i mego brata! Powiedz mi, matko, jaką przewrotność widziałaś we mnie, a odwrócę się od niej i spocznie na mnie miłosierdzie”.

5 A ona rzekła do niego: „Mój synu, nie widziałam w tobie po wszystkie moje dni żadnych przewrotnych, lecz (tylko) prawe czyny. A jednak powiem ci prawdę, mój synu: umrę w tym roku,

6 i nie przeżyję tego roku w moim życiu; widziałam bowiem we śnie dzień mojej śmierci, że nie będę żyć dłużej niż sto pięćdziesiąt pięć lat: i oto dopełniłam wszystkich dni mego życia, które mam przeżyć”.

7 I Jakub roześmiał się ze słów swej matki, ponieważ jego matka powiedziała mu, że umrze; a siedziała naprzeciw niego w pełni swoich sił i nie była osłabiona w swej sile;

8 wchodziła bowiem i wychodziła, i widziała, a jej zęby były mocne i żadna niemoc nie dotknęła jej po wszystkie dni jej życia.

9 I Jakub rzekł do niej: „Błogosławiony jestem, matko, jeśli moje dni zbliżą się do dni twego życia, a moja siła pozostanie przy mnie tak jak twoja siła: i nie umrzesz, żartujesz bowiem sobie tylko ze mną co do swej śmierci”.

10 I weszła do Izaaka, i rzekła do niego: „O jedną prośbę proszę cię: każ Ezawowi przysiąc, że nie skrzywdzi Jakuba ani nie będzie go ścigał z nienawiścią;

11 znasz bowiem myśli Ezawa, że są przewrotne od jego młodości i nie ma w nim dobroci; pragnie bowiem zabić go po twojej śmierci.

12 I znasz wszystko, co uczynił od dnia, gdy Jakub, jego brat, poszedł do Charanu, aż do dnia dzisiejszego;

13 jak opuścił nas całym swoim sercem i wyrządził nam zło; twoje trzody zabrał dla siebie i uniósł cały twój majątek sprzed twojego oblicza.

14 A gdy błagaliśmy go i prosiliśmy o to, co było nasze własne, postępował jak człowiek, który lituje się nad nami.

15 I jest rozgoryczony przeciwko tobie, ponieważ pobłogosławiłeś Jakuba, twego nienagannego i prawego syna; nie ma w nim bowiem zła, lecz tylko dobroć,

16 a odkąd przyszedł z Charanu aż do dnia dzisiejszego, niczego nam nie zrabował, przynosi nam bowiem wszystko w swoim czasie zawsze,

17 i raduje się całym swoim sercem, gdy bierzemy z jego rąk, i błogosławi nam, i nie opuścił nas, odkąd przyszedł z Charanu aż do dnia dzisiejszego,

18 i pozostaje z nami nieustannie w domu, czcząc nas”.

19 I Izaak rzekł do niej: „Ja także znam i widzę czyny Jakuba, który jest z nami, jak to całym swoim sercem nas czci;

20 lecz dawniej kochałem Ezawa bardziej niż Jakuba, ponieważ był pierworodnym; teraz jednak kocham Jakuba bardziej niż Ezawa, albowiem dopuścił się wielorakich złych czynów i nie ma w nim sprawiedliwości,

21 wszystkie bowiem jego drogi to niesprawiedliwość i przemoc [i nie ma wokół niego sprawiedliwości].

22 I teraz moje serce jest zatroskane z powodu wszystkich jego czynów, i ani on, ani jego potomstwo nie ma być zbawione, są bowiem tymi, którzy zostaną wytraceni z ziemi i wykorzenieni spod nieba,

23 gdyż opuścił Boga Abrahama i poszedł za swoimi żonami, i za ich nieczystością, i za ich błędem, on i jego dzieci.

24 A ty każesz mi zobowiązać go przysięgą, aby nie zabił Jakuba, swego brata; nawet jeśli przysięgnie, nie dochowa swej przysięgi i nie uczyni dobra, lecz tylko zło.

25 Lecz jeśli zapragnie zabić Jakuba, swego brata, w ręce Jakuba zostanie wydany i nie ujdzie z jego rąk [gdyż wpadnie w jego ręce].

26 A ty nie bój się o Jakuba; opiekun bowiem Jakuba jest wielki i potężny, i czczony, i chwalony bardziej niż opiekun Ezawa”.

27 I Rebeka posłała i zawołała Ezawa, a on przyszedł do niej, i rzekła do niego: „Mam prośbę, mój synu, do ciebie, a ty obiecaj mi ją spełnić, mój synu”.

28 A on rzekł: „Uczynię wszystko, co mi powiesz, i nie odrzucę twojej prośby”.

29 I rzekła do niego: „Proszę cię, abyś w dniu, w którym umrę, przyjął mnie i pochował blisko Sary, matki twojego ojca,

30 i abyście ty i Jakub miłowali się nawzajem, i aby żaden nie pragnął zła przeciw drugiemu, lecz tylko wzajemnej miłości,

31 a (tak) będzie wam się powodziło, moi synowie, i będziecie poważani pośród ziemi, i żaden wróg nie będzie się cieszył z waszego powodu, i będziecie błogosławieństwem i miłosierdziem w oczach wszystkich, którzy was miłują”.

32 A on rzekł: „Uczynię wszystko, co mi powiedziałaś, i pochowam cię w dniu twojej śmierci blisko Sary, matki mego ojca, jak pragnęłaś, aby jej kości były blisko twoich kości.

33 A Jakuba, mego brata, także będę miłował ponad wszelkie ciało; nie mam bowiem brata na całej ziemi prócz niego samego:

34 i nie jest to dla mnie żadna wielka zasługa, jeśli go miłuję; jest bowiem moim bratem, i zostaliśmy posiani razem w twoim ciele, i razem wyszliśmy z twojego łona,

35 a jeśli nie będę miłował mego brata, kogóż będę miłował? I ja sam proszę cię, abyś napomniała Jakuba co do mnie i co do moich synów, wiem bowiem, że z pewnością będzie królem nade mną i nad moimi synami,

36 albowiem w dniu, w którym mój ojciec go pobłogosławił, uczynił go wyższym, a mnie niższym.

37 I przysięgam ci, że będę go miłował i nie będę pragnął zła przeciw niemu po wszystkie dni mego życia, lecz tylko dobra”.

38 I przysiągł jej co do całej tej sprawy.

39 I zawołała Jakuba na oczach Ezawa i dała mu przykazanie według słów, które wyrzekła do Ezawa.

40 A on rzekł: „Uczynię według twej woli; wierz mi, że żadne zło nie wyjdzie ode mnie ani od moich synów przeciw Ezawowi, i w niczym nie będę pierwszy, chyba tylko w miłości”.

41 I jedli, i pili, ona i jej synowie owej nocy, i zmarła, mając trzy jubileusze, jeden tydzień i jeden rok, owej nocy,

42 a jej dwaj synowie, Ezaw i Jakub, pochowali ją w podwójnej jaskini blisko Sary, matki ich ojca.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 36

✦

1 A w szóstym roku tego tygodnia Izaak zawołał swoich dwóch synów, Ezawa i Jakuba, a oni przyszli do niego, i rzekł do nich: „Moi synowie, idę drogą moich ojców, do wiecznego domu, gdzie są moi ojcowie.

2 Dlatego pochowajcie mnie blisko Abrahama, mego ojca, w podwójnej jaskini na polu Efrona Hetyty, gdzie Abraham nabył grobowiec do pochówku; w grobowcu, który sam sobie wykopałem, tam mnie pochowajcie.

3 A to wam przykazuję, moi synowie, abyście postępowali w sprawiedliwości i prawości na ziemi, aby Pan mógł sprowadzić na was wszystko, co Pan powiedział, że uczyni Abrahamowi i jego potomstwu.

4 I miłujcie się nawzajem, moi synowie, waszych braci jak człowiek, który miłuje własną duszę, i niech każdy szuka tego, czym może przynieść pożytek swemu bratu, i działajcie razem na ziemi; i niech miłują się nawzajem jak własne dusze.

5 A co do kwestii bożków, nakazuję wam i napominam was, abyście je odrzucili i nienawidzili ich, i nie miłowali ich; są one bowiem pełne zwiedzenia dla tych, którzy im cześć oddają, i dla tych, którzy kłaniają się przed nimi.

6 Pamiętajcie, moi synowie, na Pana Boga Abrahama, waszego ojca, i jak ja także czciłem Go i służyłem Mu w sprawiedliwości i w radości,

7 aby was rozmnożył i pomnożył wasze potomstwo jak gwiazdy na niebie w mnóstwie, i utwierdził was na ziemi jako latorośl sprawiedliwości, która nie zostanie wykorzeniona po wszystkie pokolenia na wieki.

8 A teraz sprawię, że złożycie wielką przysięgę — nie ma bowiem przysięgi większej niż ta przez imię chwalebne i czcigodne, i wielkie, i wspaniałe, i cudowne, i potężne, które stworzyło niebiosa i ziemię, i wszystkie rzeczy razem —

9 abyście się Go bali i czcili Go. I aby każdy miłował swego brata z miłością i sprawiedliwością, i aby żaden nie pragnął zła przeciw swemu bratu odtąd na wieki po wszystkie dni waszego życia, aby wam się powodziło we wszystkich waszych czynach i abyście nie zostali zniszczeni.

10 A jeśli któryś z was uknuje zło przeciw swemu bratu, wiedzcie, że odtąd każdy, kto knuje zło przeciw swemu bratu, wpadnie w jego rękę i zostanie wykorzeniony z ziemi żyjących, a jego potomstwo zostanie zgładzone spod nieba.

11 Lecz w dniu zamieszania i przekleństwa, i oburzenia, i gniewu, płonącym, pożerającym ogniem, jak spalił Sodomę, tak samo spali jego ziemię i jego miasto, i wszystko, co do niego należy,

12 i zostanie wymazany z księgi karności synów ludzkich i nie będzie zapisany w księdze życia,

13 lecz w tej, która jest przeznaczona na zatracenie, i odejdzie w wieczne przekleństwo; tak aby ich potępienie odnawiało się zawsze w nienawiści i w przekleństwie, i w gniewie, i w męce, i w oburzeniu, i w plagach, i w chorobie na wieki.

14 Mówię i świadczę wam, moi synowie, według sądu, który przyjdzie na człowieka pragnącego skrzywdzić swego brata".

15 I podzielił cały swój majątek między nich dwóch owego dnia, i dał większą część temu, który był pierworodnym, oraz wieżę i wszystko, co wokół niej było, i wszystko, co Abraham posiadał przy Studni Przysięgi.

16 I rzekł: „Tę większą część dam pierworodnemu". A Ezaw rzekł: „Sprzedałem Jakubowi i oddałem moje pierworodztwo Jakubowi; jemu niech będzie dane, a ja nie mam ani jednego słowa do powiedzenia w tej sprawie, albowiem należy do niego".

17 I Izaak rzekł: „Niechaj błogosławieństwo spocznie na was, moi synowie, i na waszym potomstwie w tym dniu, daliście mi bowiem spokój, a moje serce nie boleje z powodu pierworodztwa, byś nie miał z jego powodu popełnić niegodziwości.

18 Niech Bóg Najwyższy błogosławi człowiekowi, który czyni sprawiedliwość, jemu i jego potomstwu na wieki".

19 I skończył im przykazywać i błogosławić ich, i jedli, i pili razem przed nim, a on radował się, ponieważ była między nimi jednomyślność, i wyszli od niego, i odpoczęli owego dnia, i spali.

20 I Izaak zasnął na swoim łóżku owego dnia, radując się; i zasnął snem wiecznym, i zmarł, mając sto osiemdziesiąt lat. Dożył dwudziestu pięciu tygodni i pięciu lat;

21 a jego dwaj synowie, Ezaw i Jakub, pochowali go. I Ezaw poszedł do ziemi Edom, w góry Seir, i tam zamieszkał.

22 A Jakub zamieszkał w górach Hebronu, w wieży ziemi wędrówek swego ojca Abrahama, i czcił Pana całym swoim sercem i według widzialnych przykazań, tak jak On rozdzielił dni jego pokoleń...

23 A Lea, jego żona, zmarła w czwartym roku drugiego tygodnia czterdziestego piątego jubileuszu, i pochował ją w podwójnej jaskini blisko Rebeki, swej matki, na lewo od grobu Sary, matki swego ojca.

24 I wszyscy jej synowie i jego synowie przyszli opłakiwać Leę, jego żonę, wraz z nim i pocieszać go po niej, albowiem rozpaczał po niej. Kochał ją bowiem niezmiernie po tym, jak zmarła Rachela, jej siostra;

25 była bowiem nienaganna i prawa we wszystkich swoich drogach i czciła Jakuba, a przez wszystkie dni, które z nim przeżyła, nie usłyszał z jej ust przykrego słowa, była bowiem łagodna, i miłująca pokój, i prawa, i szlachetna.

26 I wspomniał wszystkie jej czyny, które czyniła za swego życia, i rozpaczał po niej niezmiernie; kochał ją bowiem całym swoim sercem i całą swoją duszą.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 37

✦

1 A w dniu, w którym zmarł Izaak, ojciec Jakuba i Ezawa, synowie Ezawa usłyszeli, że Izaak dał dział starszego swemu młodszemu synowi Jakubowi, i bardzo się rozgniewali.

2 I spierali się ze swoim ojcem, mówiąc: „Dlaczego twój ojciec dał Jakubowi dział starszego, a ciebie pominął, chociaż ty jesteś starszy, a Jakub młodszy?”.

3 A on rzekł do nich: „Ponieważ sprzedałem moje pierworodztwo Jakubowi za małą potrawę z soczewicy;

4 a w dniu, w którym mój ojciec posłał mnie na łowy, abym upolował i przyniósł mu coś do zjedzenia, by mi pobłogosławił, on przyszedł z podstępem i przyniósł memu ojcu jedzenie i picie, a mój ojciec pobłogosławił go i poddał mnie pod jego rękę.

5 A teraz nasz ojciec kazał nam przysiąc, mnie i jemu, że nie będziemy wzajemnie knuć zła, żaden przeciw swemu bratu, i że będziemy trwać w miłości i w pokoju, każdy ze swym bratem, i nie skazimy naszych dróg”.

6 A oni rzekli do niego: „Nie usłuchamy cię, aby zawierać z nim pokój; albowiem nasza siła jest większa niż jego siła i jesteśmy potężniejsi od niego;

7 pójdziemy przeciwko niemu i zabijemy go, i wytracimy jego i jego synów. A jeśli nie pójdziesz z nami, tobie także wyrządzimy krzywdę.

8 A teraz posłuchaj nas: poślijmy do Aramu i Filistei, i Moabu, i Ammonu, i wybierzmy sobie mężów dobranych, którzy pałają do bitwy, i pójdźmy przeciw niemu, i stoczmy z nim walkę, i wytępmy go z ziemi, zanim urośnie w siłę".

9 A ich ojciec rzekł do nich: „Nie idźcie i nie toczcie z nim wojny, abyście nie upadli przed nim".

10 A oni rzekli do niego: „To także jest dokładnie twój sposób postępowania od młodości aż do dnia dzisiejszego i wkładasz swój kark pod jego jarzmo. Nie usłuchamy tych słów".

11 I posłali do Aramu i do 'Adurâm, do przyjaciela swego ojca, i najęli wraz z nimi tysiąc wojowników, wyborowych mężów wojny.

12 I przyszło do nich z Moabu i od synów Ammona tych, którzy zostali najęci, tysiąc wyborowych mężów, a z Filistei tysiąc wyborowych mężów wojny, a z Edomu i od Horytów tysiąc wyborowych wojowników, a z Kittim dzielni mężowie wojny.

13 I rzekli do swego ojca: „Wyjdź z nimi i poprowadź ich, inaczej cię zabijemy". A on napełnił się gniewem i oburzeniem, widząc, że jego synowie zmuszają go, aby szedł przed (nimi), by poprowadzić ich przeciwko Jakubowi, swemu bratu.

14 Lecz potem przypomniał sobie całe zło, które leżało ukryte w jego sercu przeciwko Jakubowi, swemu bratu; i nie pamiętał przysięgi, którą przysiągł swemu ojcu i swej matce, że nie uknuje żadnego zła po wszystkie swoje dni przeciwko Jakubowi, swemu bratu.

15 A mimo to wszystko Jakub nie wiedział, że idą przeciwko niemu do bitwy, i opłakiwał Leę, swoją żonę, aż zbliżyli się bardzo blisko do wieży z czterema tysiącami wojowników i wyborowych mężów wojny.

16 I mężowie z Hebronu posłali do niego, mówiąc: „Oto twój brat przyszedł przeciwko tobie, aby z tobą walczyć, z czterema tysiącami przepasanych mieczem, i niosą tarcze oraz broń”;

17 kochali bowiem Jakuba bardziej niż Ezawa. Tak mu powiedzieli; Jakub był bowiem mężem bardziej wielkodusznym i miłosiernym niż Ezaw.

18 Lecz Jakub nie chciał uwierzyć, dopóki nie podeszli bardzo blisko do wieży.

19 I zamknął bramy wieży; i stanął na blankach, i przemówił do swego brata Ezawa, mówiąc: „Wspaniałe to pocieszenie, z którym przyszedłeś mnie pocieszyć po mojej żonie, która zmarła.

20 Czy to jest przysięga, którą przysiągłeś swemu ojcu i znowu swej matce, zanim zmarli? Złamałeś przysięgę, i w chwili, w której przysiągłeś swemu ojcu, zostałeś potępiony”.

21 A wtedy Ezaw odpowiedział i rzekł do niego: „Ani synowie ludzcy, ani zwierzęta ziemi nie mają żadnej przysięgi sprawiedliwości, którą przysięgając, przysięgliby (jako przysięgę ważną) na wieki; lecz każdego dnia knują zło jeden przeciw drugiemu i jak każdy mógłby zabić swego przeciwnika i wroga.

22 A ty nienawidzisz mnie i moich dzieci na wieki. I nie ma zachowania więzi braterstwa z tobą.

23 Słuchaj tych słów, które ci oznajmiam: Jeśli dzik może zmienić swoją skórę i uczynić swoją szczecinę miękką jak wełna, Albo jeśli zdoła sprawić, by rogi wyrosły na jego głowie jak rogi jelenia lub owcy, Wtedy zachowam więź braterstwa z tobą.

24 [A jeśli piersi oddzieliły się od swojej matki; albowiem nie byłeś dla mnie bratem.] A jeśli wilki zawrą pokój z jagniętami, aby ich nie pożerać ani nie czynić im krzywdy, I jeśli ich serca będą ku nim zwrócone ku dobremu, Wtedy będzie pokój w moim sercu ku tobie.

25 A jeśli lew stanie się przyjacielem wołu i zawrze z nim pokój, I jeśli zostanie zaprzężony pod jedno jarzmo z nim i będzie z nim orał, Wtedy zawrę pokój z tobą.

26 A gdy kruk stanie się biały jak râzâ, Wtedy wiedz, że cię umiłowałem I zawrę z tobą pokój.

27 Zostaniesz wykorzeniony, I twoi synowie zostaną wykorzenieni, I nie będzie dla ciebie pokoju”.

28 A gdy Jakub ujrzał, że jest on (tak) złowrogo usposobiony ku niemu w swym sercu i całą swoją duszą, aby go zabić, i że nadbiegł, skacząc jak dzik, który naciera na włócznię, co go przebija i zabija, i nie cofa się przed nią;

29 Wtedy rzekł do swoich i do swoich sług, aby zaatakowali jego i wszystkich jego towarzyszy.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 38

✦

1 A potem Juda przemówił do Jakuba, swego ojca, i rzekł do niego: „Naciągnij swój łuk, ojcze, i wypuść swoje strzały, i powal przeciwnika, i zabij wroga;

2 i obyś miał moc, my bowiem nie zabijemy twego brata, jest on bowiem taki jak ty i jest podobny do ciebie: oddajmy mu (tę) cześć”.

3 Wtedy Jakub naciągnął swój łuk i wypuścił strzałę, i ugodził Ezawa, swego brata (w prawą pierś), i zabił go.

4 I znowu wypuścił strzałę, i ugodził ’Adôrâna Aramejczyka w lewą pierś, i odrzucił go w tył, i zabił go.

5 A potem wyszli synowie Jakuba, oni i ich słudzy, dzieląc się na oddziały po czterech stronach wieży.

6 I Juda wyszedł na przedzie, a Neftali i Gad z nim oraz pięćdziesięciu sług z nim po południowej stronie wieży, i zabili wszystkich, których znaleźli przed sobą, i ani jeden z nich nie uszedł.

7 A Lewi, Dan i Aser wyszli po wschodniej stronie wieży, a pięćdziesięciu (mężów) z nimi, i pobili wojowników Moabu i Ammona.

8 A Ruben, Issachar i Zabulon wyszli po północnej stronie wieży, a pięćdziesięciu mężów z nimi, i pobili wojowników filistyńskich.

9 A Symeon, Beniamin i Henoch, syn Rubena, wyszli po zachodniej stronie wieży, a pięćdziesięciu (mężów) z nimi, i zabili z Edomu i z Horytów czterystu mężów, dzielnych wojowników; a sześciuset uciekło,

10 i czterech z synów Ezawa uciekło z nimi, i zostawili swego ojca leżącego martwym, tak jak padł na wzgórzu, które jest w ’Adûrâm.

11 I synowie Jakuba ścigali ich aż do gór Seir. A Jakub pochował swego brata na wzgórzu, które jest w ’Adûrâm, i powrócił do swego domu.

12 A synowie Jakuba mocno naciskali na synów Ezawa w górach Seir i ugięli ich karki, tak że stali się sługami synów Jakuba.

13 I posłali do swego ojca (z zapytaniem), czy mają zawrzeć z nimi pokój, czy ich zabić. A Jakub posłał słowo swoim synom, aby zawarli pokój,

14 i zawarli z nimi pokój, i włożyli na nich jarzmo niewoli, tak że płacili daninę Jakubowi i jego synom zawsze.

15 I płacili daninę Jakubowi aż do dnia, gdy zstąpił do Egiptu. A synowie Edomu nie uwolnili się od jarzma niewoli, które dwunastu synów Jakuba na nich nałożyło, aż do dnia dzisiejszego.

16 A oto królowie, którzy panowali w Edomie, zanim jakikolwiek król panował nad synami Izraela [aż do dnia dzisiejszego] w ziemi Edom...

17 I Bâlâq, syn Beora, panował w Edomie, a imię jego miasta brzmiało Danâbâ.

18 I zmarł Bâlâq, a Jobab, syn Zârâ z Bôsêr, panował na jego miejscu.

19 I zmarł Jobab, a ʾAsâm z ziemi Têmân panował na jego miejscu. I zmarł ʾAsâm, a ʾAdâth, syn Barada, który pobił Midianitów na polu Moabu, panował na jego miejscu, a imię jego miasta brzmiało Awit.

20 I zmarł ʾAdâth, a Salman z ʾAmâsêqâ panował na jego miejscu.

21 I zmarł Salman, a Saul z Râʾabôth nad rzeką panował na jego miejscu.

22 I zmarł Saul, a Baʾêlûnân, syn Achbora, panował na jego miejscu.

23 I zmarł Baʾêlûnân, syn Achbora, a ʾAdâth panował na jego miejscu, a imię jego żony brzmiało Maiṭabîth, córka Mâṭarat, córki Mêtabêdzâʾaba.

24 Oto królowie, którzy panowali w ziemi Edom.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 39

✦

1 I Jakub mieszkał w ziemi wędrówek swego ojca, w ziemi Kanaan.

2 Oto dzieje Jakuba. A Józef miał siedemnaście lat, gdy sprowadzili go do ziemi Egiptu, a Potyfar, eunuch faraona, przełożony kucharzy, kupił go. I ustanowił Józefa nad całym swoim domem, a błogosławieństwo Pańskie spoczęło na domu Egipcjanina ze względu na Józefa, i Pan sprawił, że wiodło mu się we wszystkim, co czynił.

3 I Egipcjanin powierzył wszystko w ręce Józefa; widział bowiem, że Pan był z nim i że Pan sprawił, że wiodło mu się we wszystkim, co czynił. A Józef był pięknej postawy i nader pięknego wyglądu,

4 i żona jego pana podniosła swoje oczy i ujrzała Józefa, i pokochała go, i prosiła go, aby z nią leżał.

5 Lecz on nie oddał swojej duszy i pamiętał o Panu oraz o słowach, które Jakub, jego ojciec, czytał spośród słów Abrahama,

6 że żaden mężczyzna nie powinien cudzołożyć z kobietą, która ma męża; że dla niego kara śmierci została postanowiona w niebiosach przed Bogiem Najwyższym,

7 a grzech zostanie zapisany przeciwko niemu w wiecznych księgach ustawicznie przed Panem. I Józef pamiętał te słowa, i odmówił leżenia z nią.

8 I prosiła go przez rok, lecz on odmawiał i nie chciał słuchać. Lecz ona objęła go i chwyciła mocno w domu, aby zmusić go do leżenia z nią, i zamknęła drzwi domu,

9 i trzymała go mocno; lecz on zostawił swoją szatę w jej rękach, wyważył drzwi i uciekł na zewnątrz sprzed jej oblicza.

10 I kobieta ujrzała, że nie chce z nią leżeć, i oczerniła go w obecności swego pana, mówiąc:

11 „Twój hebrajski sługa, którego miłujesz, usiłował mnie zniewolić, aby ze mną leżeć; i stało się, gdy podniosłam mój głos, że uciekł i zostawił swoją szatę w moich rękach, gdym go trzymała, i wyważył drzwi”.

12 I Egipcjanin ujrzał szatę Józefa i wyważone drzwi, i usłyszał słowa swej żony, i wtrącił Józefa do więzienia, na miejsce, gdzie trzymano więźniów uwięzionych przez króla. I był tam w więzieniu;

13 a Pan dał Józefowi łaskę w oczach naczelnika straży więziennej i zmiłowanie przed nim, widział on bowiem, że Pan był z nim i że Pan sprawiał, iż wszystko, co czynił, szczęśliwie się rozwijało.

14 I powierzył wszystko w jego ręce, a naczelnik straży więziennej nie wiedział o niczym, co było przy nim, Józef bowiem czynił wszystko, a Pan to doskonalił. I pozostał tam dwa lata.

15 A w owe dni faraon, król Egiptu, rozgniewał się na dwóch swoich eunuchów, na przełożonego podczaszych i na przełożonego piekarzy,

16 i oddał ich pod straż w domu przełożonego kucharzy, do więzienia, w którym trzymano Józefa.

17 I naczelnik straży więziennej wyznaczył Józefa, aby im usługiwał; i usługiwał przed nimi.

18 I obaj mieli sen, przełożony podczaszych i przełożony piekarzy, i opowiedzieli go Józefowi. A jak im wyłożył, tak im się stało,

19 i faraon przywrócił przełożonego podczaszych na jego urząd, a przełożonego piekarzy zabił, jak Józef im wyłożył.

20 Lecz przełożony podczaszych zapomniał o Józefie w więzieniu, chociaż ten oznajmił mu, co go spotka, i nie pamiętał, aby powiadomić faraona, jak Józef mu powiedział, zapomniał bowiem.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 40

✦

1 A w owe dni faraon miał dwa sny jednej nocy dotyczące głodu, który miał nastać w całej ziemi,

2 i obudził się ze swego snu, i zawołał wszystkich wykładaczy snów, którzy byli w Egipcie, oraz czarowników, i opowiedział im swoje dwa sny, lecz nie byli w stanie ich wyjaśnić.

3 A wtedy przełożony podczaszych przypomniał sobie o Józefie i powiedział o nim królowi,

4 a ten wyprowadził go z więzienia i opowiedział przed nim swoje dwa sny.

5 A on rzekł przed faraonem, że jego dwa sny są jednym,

6 i rzekł do niego: „Przyjdzie siedem lat (w których będzie) obfitość w całej ziemi egipskiej, a po nich siedem lat głodu, takiego głodu, jakiego nie było w całej ziemi.

7 A teraz niechaj faraon ustanowi nadzorców w całej ziemi egipskiej i niech gromadzą żywność w każdym mieście przez dni lat obfitości, a będzie żywność na siedem lat głodu, i ziemia nie zginie z powodu głodu, będzie on bowiem bardzo ciężki”.

8 I Pan dał Józefowi łaskę i miłosierdzie w oczach faraona, a faraon rzekł do swoich sług: „Nie znajdziemy męża tak mądrego i roztropnego jak ten mąż, duch Pański jest bowiem z nim”.

9 I ustanowił go drugim w całym swoim królestwie i dał mu władzę nad całym Egiptem,

10 i kazał mu jeździć w drugim rydwanie faraona. I ubrał go w szaty z bisioru, i włożył złoty łańcuch na jego szyję, a (herold) wołał przed nim: „'Êl 'Êl wa' Abîrĕr",

11 i włożył pierścień na jego rękę, i uczynił go rządcą nad całym swoim domem, i wywyższył go, i rzekł do niego: „Tylko tronem będę większy od ciebie".

12 I Józef rządził całą ziemią egipską, i wszyscy książęta faraona, i wszyscy jego słudzy, i wszyscy, którzy załatwiali sprawy króla, miłowali go,

13 chodził bowiem w prawości, był bowiem bez pychy i wyniosłości, i nie miał względu na osoby, i nie przyjmował darów, lecz sądził w prawości cały lud ziemi.

14 I ziemia Egiptu trwała w pokoju przed faraonem z powodu Józefa, albowiem Pan był z nim i dał mu łaskę i miłosierdzie po wszystkie jego pokolenia przed wszystkimi, którzy go znali i którzy o nim słyszeli,

15 a królestwo faraona było dobrze urządzone i nie było (w nim) Szatana ani żadnego złego człowieka.

16 I król nazwał imię Józefa Sĕphântîphâns i dał Józefowi za żonę córkę Potyfara, córkę kapłana z Heliopolis, przełożonego kucharzy.

17 A w dniu, w którym Józef stanął przed faraonem, miał trzydzieści lat [gdy stanął przed faraonem]. I w tym roku zmarł Izaak.

18 I stało się, jak Józef powiedział w wykładzie swoich dwóch snów, zgodnie z tym, jak powiedział: nastało siedem lat obfitości w całej ziemi egipskiej, a ziemia Egiptu rodziła obficie, jedna miara (rodziła) tysiąc osiemset miar.

19 I Józef gromadził żywność w każdym mieście, aż napełniły się zbożem, tak że nie mogli go już liczyć ani mierzyć z powodu jego mnóstwa.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 41

✦

1 A w czterdziestym piątym jubileuszu, w drugim tygodniu, (i) w drugim roku, Juda wziął dla swego pierworodnego Era żonę z córek Aramu, imieniem Tamar.

2 Lecz on nienawidził jej i nie leżał z nią, ponieważ jego matka była z córek Kanaanu, a on pragnął wziąć sobie żonę z krewnych swej matki, lecz Juda, jego ojciec, nie pozwolił mu.

3 A ów Er, pierworodny Judy, był niegodziwy i Pan go uśmiercił.

4 I rzekł Juda do Onana, swego brata: „Wejdź do żony swego brata i dopełnij wobec niej obowiązku szwagra, i wzbudź potomstwo swemu bratu”.

5 A Onan wiedział, że potomstwo nie będzie jego, (lecz) tylko jego brata, i wszedł do domu żony swego brata, i wylewał nasienie na ziemię,

6 i był niegodziwy w oczach Pana, i On go uśmiercił.

7 I rzekł Juda do Tamar, swej synowej: „Pozostań w domu swego ojca jako wdowa, aż dorośnie Szela, mój syn, i dam ci go za męża”.

8 I dorósł; lecz Bêdsû’êl, żona Judy, nie pozwoliła swemu synowi Szeli się ożenić.

9 I zmarła Bêdsû’êl, żona Judy, w piątym roku tego tygodnia. A w szóstym roku Juda poszedł strzyc swoje owce w Timnie. I powiedziano Tamar: „Oto twój teść idzie do Timny strzyc swoje owce”.

10 I zdjęła swoje szaty wdowie, i nałożyła zasłonę, i przyozdobiła się, i usiadła w bramie przy drodze do Timny.

11 A gdy Juda przechodził, znalazł ją i uznał ją za nierządnicę, i rzekł do niej: „Pozwól mi wejść do ciebie”;

12 a ona rzekła do niego: „Wejdź”, i wszedł. I rzekła do niego: „Daj mi moją zapłatę”; a on rzekł do niej: „Nie mam nic w ręku prócz mego pierścienia, który jest na mym palcu, i mego naszyjnika, i mej laski, która jest w mym ręku”.

13 I rzekła do niego: „Daj mi je, aż przyślesz mi moją zapłatę”; a on rzekł do niej: „Poślę ci koźlę z kóz”; i dał jej je,

14 (i wszedł do niej,) a ona poczęła z niego. I Juda poszedł do swoich owiec, a ona poszła do domu swego ojca.

15 I Juda posłał koźlę z kóz przez swego pasterza, Adullamitę, lecz on jej nie znalazł;

16 i zapytał ludzi tego miejsca, mówiąc: „Gdzie jest nierządnica, która tu była?”. A oni rzekli do niego: „Nie ma tu u nas żadnej nierządnicy”.

17 I powrócił, i powiadomił go, i rzekł mu, że jej nie znalazł: „Pytałem ludzi tego miejsca, a oni mi rzekli: 'Nie ma tu nierządnicy'”.

18 A on rzekł: „Niechaj (je) zatrzyma, abyśmy nie stali się powodem do pośmiewiska”.

19 A gdy upłynęły trzy miesiące, okazało się, że jest brzemienna, i powiedziano Judzie, mówiąc: „Oto Tamar, twoja synowa, stała się brzemienna przez nierząd”.

20 I Juda poszedł do domu jej ojca, i rzekł do jej ojca i jej braci: „Wyprowadźcie ją i niech ją spalą, albowiem popełniła nieczystość w Izraelu”.

21 I stało się, gdy ją wyprowadzili, aby ją spalić, że posłała swemu teściowi pierścień, naszyjnik i laskę, mówiąc: „Rozpoznaj, czyje to jest, albowiem z niego jestem brzemienna”.

22 I Juda uznał, i rzekł: „Tamar jest bardziej sprawiedliwa niż ja. I dlatego niech jej nie palą”. I z tego powodu nie została dana Szeli, i nie zbliżył się do niej ponownie.

23 A potem urodziła dwóch synów, Peresa i Zeracha, w siódmym roku tego drugiego tygodnia. I wtedy dopełniło się siedem lat urodzaju, o których Józef mówił faraonowi.

24 I Juda uznał, że uczynek, który popełnił, był zły, leżał bowiem ze swoją synową, i uznał to za nienawistne w swoich oczach, i wyznał, że zgrzeszył i zbłądził; odsłonił bowiem rąbek swego syna,

25 i zaczął lamentować i błagać przed Panem z powodu swego występku. I powiedzieliśmy mu we śnie, że zostało mu przebaczone, ponieważ gorliwie błagał, i lamentował, i nie popełnił tego ponownie.

26 I otrzymał przebaczenie, ponieważ odwrócił się od swego grzechu i od swej nieświadomości, zgrzeszył bowiem wielce przed naszym Bogiem;

27 a każdego, kto tak postępuje, każdego, kto leży ze swoją teściową, niech spalą ogniem, aby w nim spłonął,

28 gdyż jest na nich nieczystość i skaza; ogniem niech ich spalą.

29 A ty nakaż synom Izraela, aby nie było wśród nich nieczystości, albowiem każdy, kto leży ze swoją synową lub ze swoją teściową, popełnił nieczystość;

30 ogniem niech spalą mężczyznę, który z nią leżał, i tak samo kobietę, a On odwróci gniew i karę od Izraela.

31 A Judzie powiedzieliśmy, że dwaj jego synowie nie leżeli z nią, i z tego powodu jego potomstwo utwierdziło się na drugie pokolenie i nie zostanie wykorzenione.

32 Albowiem w prostocie oka poszedł i szukał kary, mianowicie według sądu Abrahama, który nakazał swoim synom, Juda usiłował spalić ją ogniem.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 42

✦

1 A w pierwszym roku trzeciego tygodnia czterdziestego piątego jubileuszu głód zaczął nastawać w ziemi, a deszcz nie chciał spaść na ziemię, żaden bowiem wcale nie spadł. I ziemia stała się bezpłodna,

2 lecz w ziemi egipskiej była żywność,

3 Józef bowiem zgromadził ziarno ziemi w siedmiu latach obfitości i zachował je.

4 I Egipcjanie przyszli do Józefa, aby dał im żywność, a on otworzył spichlerze, gdzie było zboże z pierwszego roku, i sprzedawał je ludziom ziemi za złoto.

5 (Głód zaś był bardzo ciężki w ziemi Kanaan) i Jakub usłyszał, że w Egipcie jest żywność, i posłał dziesięciu swoich synów, aby nabyli dla niego żywność w Egipcie; lecz Beniamina nie posłał,

6 i (dziesięciu synów Jakuba) przybyło (do Egiptu) pośród tych, którzy (tam) szli. A Józef ich rozpoznał, lecz oni go nie rozpoznali,

7 i przemówił do nich, i wypytywał ich, i rzekł do nich: „Czyż nie jesteście szpiegami i czy nie przyszliście wybadać przystępów do ziemi?”.

8 I oddał ich pod straż. A potem wypuścił ich znowu na wolność, a zatrzymał samego Symeona i odprawił jego dziewięciu braci.

9 I napełnił ich wory zbożem, i włożył ich złoto do ich worów, a oni o tym nie wiedzieli.

10 I nakazał im przyprowadzić swego młodszego brata, powiedzieli mu bowiem, że ich ojciec żyje, a także ich młodszy brat.

11 I wyruszyli z ziemi Egiptu, i przyszli do ziemi Kanaan; i opowiedzieli swemu ojcu wszystko, co ich spotkało,

12 i jak pan tego kraju przemówił do nich surowo i uwięził Symeona, dopóki nie przyprowadzą Beniamina.

13 A Jakub rzekł: „Pozbawiliście mnie moich dzieci! Józefa nie ma i Symeona także nie ma, a wy chcecie zabrać Beniamina. Na mnie spadła wasza niegodziwość”.

14 I rzekł: „Mój syn nie pójdzie z wami, by przypadkiem nie zachorował;

15 ich matka bowiem urodziła dwóch synów, a jeden zginął, i tego także chcecie mi zabrać. Jeśli przypadkiem chwyci go gorączka w drodze, wpędzicie moją starość ze smutkiem aż do śmierci”.

16 Widział bowiem, że ich pieniądze zostały zwrócone każdemu mężowi w jego worze, i z tego powodu bał się go posłać.

17 A głód wzmógł się i stał się ciężki w ziemi Kanaan i we wszystkich ziemiach, z wyjątkiem ziemi Egiptu,

18 wielu bowiem z dzieci Egipcjan zgromadziło swoje ziarno na żywność od czasu, gdy ujrzeli Józefa zbierającego ziarno i składającego je w spichlerzach, i zachowującego je na lata głodu.

19 I lud Egiptu żywił się nim podczas pierwszego roku swego głodu.

20 Lecz gdy Izrael ujrzał, że głód był bardzo ciężki w ziemi i nie było ratunku, rzekł do swoich synów: „Idźcie znowu i nabądźcie dla nas żywności, abyśmy nie pomarli”.

21 A oni rzekli: „Nie pójdziemy; jeśli nasz najmłodszy brat nie pójdzie z nami, nie pójdziemy”.

22 I Izrael ujrzał, że jeśli nie pośle go z nimi, wszyscy zginą z powodu głodu.

23 I rzekł Ruben: „Oddaj go w moje ręce, a jeśli nie przyprowadzę go z powrotem do ciebie, zabij moich dwóch synów zamiast jego duszy”. A on rzekł do niego: „Nie pójdzie z tobą”.

24 A Juda podszedł i rzekł: „Poślij go ze mną, a jeśli nie przyprowadzę go z powrotem do ciebie, niechaj ponoszę winę przed tobą po wszystkie dni mego życia”.

25 I posłał go z nimi w drugim roku tego tygodnia, pierwszego dnia miesiąca, i przyszli do ziemi Egiptu ze wszystkimi, którzy szli, a (mieli) dary w swoich rękach: staktę i migdały, i orzechy terebintu, i czysty miód.

26 I poszli, i stanęli przed Józefem, a on ujrzał Beniamina, swego brata, i rozpoznał go, i rzekł do nich: „Czy to jest wasz najmłodszy brat?”.

27 A oni rzekli do niego: „To on”. A on rzekł: „Niech Pan będzie ci łaskawy, mój synu!”.

28 I posłał go do swego domu, i wyprowadził do nich Symeona, i wyprawił dla nich ucztę,

29 a oni wręczyli mu dar, który przynieśli w swoich rękach. I jedli przed nim, a on dał każdemu z nich dział, lecz dział Beniamina był siedem razy większy niż któregokolwiek z ich działów.

30 I jedli, i pili, i wstali, i pozostali przy swoich osłach.

31 A Józef uknuł plan, dzięki któremu mógłby poznać ich myśli, czy panują wśród nich myśli pokojowe,

32 i rzekł do zarządcy, który był nad jego domem: „Napełnij wszystkie ich wory żywnością i zwróć ich pieniądze do ich naczyń,

33 a mój puchar, srebrny puchar, z którego piję, włóż do wora najmłodszego i odpraw ich”.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 43

✦

1 I uczynił tak, jak Józef mu powiedział, i napełnił dla nich wszystkie ich wory żywnością, i włożył ich pieniądze do ich worów, a puchar włożył do wora Beniamina.

2 A wczesnym rankiem wyruszyli,

3 i stało się, gdy odeszli stamtąd, rzekł Józef do zarządcy swego domu: „Pogoń za nimi, biegnij i pochwyć ich, mówiąc: 'Za dobro odpłaciliście mi złem; ukradliście mi srebrny puchar, z którego pije mój pan'.

4 I przyprowadźcie mi z powrotem ich najmłodszego brata, i przyprowadź (go) spiesznie, zanim udam się na moje miejsce sądu”.

5 I pobiegł za nimi, i rzekł do nich według tych słów.

6 A oni rzekli do niego: „Niech Bóg broni, aby słudzy twoi mieli uczynić tę rzecz i ukraść z domu twego pana jakiekolwiek naczynie,

7 a także pieniądze, które znaleźliśmy w naszych worach za pierwszym razem, my, słudzy twoi, przynieśliśmy z powrotem z ziemi Kanaan. Jakże więc mielibyśmy ukraść jakiekolwiek naczynie?

8 Oto jesteśmy tu my i nasze wory; przeszukaj, a u kogo z nas znajdziesz puchar w worze, niech zostanie zabity, a my i nasze osły będziemy służyć twojemu panu”.

9 A on rzekł do nich: „Nie tak; tylko tego, u kogo go znajdę, wezmę za sługę, a wy powrócicie w pokoju do waszego domu”.

10 A gdy przeszukiwał ich naczynia, zaczynając od najstarszego, a kończąc na najmłodszym, znaleziono go w worze Beniamina.

11 I rozdarli swoje szaty, i obładowali swoje osły, i powrócili do miasta,

12 i przyszli do domu Józefa, i wszyscy upadli przed nim twarzą do ziemi.

13 A Józef rzekł do nich: „Uczyniliście zło”.

14 A oni rzekli: „Cóż powiemy i jak się obronimy? Nasz pan odkrył występek swoich sług; oto jesteśmy sługami naszego pana, a także nasze osły”.

15 A Józef rzekł do nich: „Ja także boję się Pana; co do was, idźcie do waszych domów, a wasz brat niech będzie moim sługą, gdyż uczyniliście zło.

16 Czyż nie wiecie, że człowiek rozkoszuje się swoim pucharem, tak jak ja tym pucharem? A jednak ukradliście mi go”.

17 I rzekł Juda: „O, panie mój, niech sługa twój, proszę cię, przemówi słowo do ucha mego pana;

18 dwóch braci urodziła matka twego sługi naszemu ojcu; jeden odszedł i zaginął, i nie został odnaleziony,

19 i on sam pozostał po swojej matce, a twój sługa, nasz ojciec, miłuje go, a jego życie jest także związane z życiem tego (chłopca).

20 I stanie się, gdy przyjdziemy do twego sługi, naszego ojca, a chłopca nie będzie z nami, że on umrze, i sprowadzimy naszego ojca w smutku aż do śmierci.

21 Teraz raczej pozwól mi, twemu słudze, pozostać zamiast chłopca jako niewolnik mojego pana, a niech chłopiec idzie ze swoimi braćmi,

22 gdyż poręczyłem za niego u twego sługi, naszego ojca, i jeśli nie przyprowadzę go z powrotem, twój sługa będzie nosił winę wobec naszego ojca na zawsze".

23 I widział Józef, że wszyscy byli jednomyślni w dobroci jeden ku drugiemu, i nie mógł się powstrzymać, i powiedział im, że jest Józefem.

24 I rozmawiał z nimi w języku hebrajskim, i rzucił się na ich szyję, i płakał. Lecz oni go nie poznali i zaczęli płakać.

25 I rzekł do nich: „Nie płaczcie nade mną, lecz spieszcie się i przyprowadźcie mego ojca do mnie; i widzicie, że to moje usta mówią, a oczy mego brata Beniamina widzą.

26 Oto bowiem jest to drugi rok głodu, a pozostaje jeszcze pięć lat bez żniw, owocu drzew czy orki.

27 Zejdźcie spiesznie wy i wasze domostwa, abyście nie zginęli z powodu głodu, i nie martwcie się o wasze posiadłości,

28 gdyż Pan posłał mnie przed wami, aby uporządkować sprawy, aby wielu ludzi mogło żyć.

29 I powiedzcie mojemu ojcu, że wciąż żyję, a wy, oto widzicie, że Pan uczynił mnie jakby ojcem dla faraona i rządcą nad jego domem i nad całą ziemią egipską.

30 I opowiedzcie mojemu ojcu o całej mojej chwale i o całym bogactwie oraz chwale, którą Pan mi dał".

31 I na rozkaz ust faraona dał im wozy i prowiant na drogę, i dał im wszystkim różnobarwne szaty i srebro.

32 A ojcu ich posłał szaty i srebro oraz dziesięć osłów, które niosły zboże,

33 i odprawił ich. I poszli, i powiedzieli swemu ojcu, że Józef żyje i wymierza zboże wszystkim narodom ziemi, i że jest rządcą nad całą ziemią egipską.

34 A ich ojciec w to nie uwierzył, gdyż był oszołomiony w swym umyśle;

35 lecz gdy ujrzał wozy, które Józef posłał, życie jego ducha odżyło,

36 i rzekł: „Wystarczy mi, jeśli Józef żyje; pójdę i zobaczę go, zanim umrę”.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 44

✦

1 I wyruszył Izrael ze swego domu w Haranie w nów trzeciego miesiąca, i poszedł drogą ku Studni Przysięgi, i złożył ofiarę Bogu swego ojca Izaaka siódmego dnia tego miesiąca.

2 I Jakub wspomniał na sen, który widział w Betel, i bał się zejść do Egiptu.

3 A gdy myślał o przesłaniu wiadomości do Józefa, aby przyszedł do niego, i że on sam nie zejdzie, pozostał tam siedem dni, czy przypadkiem nie ujrzy widzenia co do tego, czy ma pozostać, czy zejść.

4 I obchodził święto żniw pierwocin ze starym ziarnem, gdyż w całej ziemi Kanaan nie było garści ziarna (w ziemi), bo głód panował nad wszelkim dzikim zwierzęciem, bydłem i ptactwem, a także nad człowiekiem.

5 A szesnastego dnia ukazał mu się Pan i rzekł do niego: „Jakubie, Jakubie”; a on rzekł: „Oto jestem”.

6 I rzekł do niego: „Ja jestem Bogiem twoich ojców, Bogiem Abrahama i Izaaka; nie bój się zejść do Egiptu, gdyż tam uczynię z ciebie wielki naród.

7 Ja zejdę z tobą i Ja cię wyprowadzę (z powrotem), i w tej ziemi zostaniesz pochowany, a Józef położy swoje ręce na twoich oczach. Nie bój się; zejdź do Egiptu”.

8 I powstali jego synowie oraz synowie jego synów, i umieścili swego ojca oraz swój dobytek na wozach.

9 I wyruszył Izrael od Studni Przysięgi szesnastego dnia tego trzeciego miesiąca, i poszedł do ziemi egipskiej.

10 I posłał Izrael Judę przed sobą do swego syna Józefa, aby zbadał ziemię Goszen,

11 albowiem Józef powiedział swoim braciom, aby przybyli i zamieszkali tam, by mogli być blisko niego.

12 A była to najlepsza (ziemia) w ziemi egipskiej i blisko niego, dla wszystkich (z nich), a także dla bydła.

13 A oto imiona synów Jakuba, którzy weszli do Egiptu z Jakubem, swym ojcem.

14 Ruben, pierworodny Izraela;

15 a oto imiona jego synów: Henoch i Pallu, i Chesron, i Karmi — pięciu.

16 Symeon i jego synowie; a oto imiona jego synów: Jemuel i Jamin, i Ohad, i Jachin, i Sochar, i Saul, syn kobiety sefatyskiej — siedmiu.

17 Lewi i jego synowie; a oto imiona jego synów: Gerszon i Kehat, i Merari — czterech.

18 Juda i jego synowie; a oto imiona jego synów: Szela i Perez, i Zerach — czterech.

19 Issachar i jego synowie; a oto imiona jego synów: Tola i Pua, i Jaszub, i Szimron — pięciu.

20 Zabulon i jego synowie; a oto imiona jego synów: Sered i Elon, i Jahleel — czterech.

21 A oto synowie Jakuba i ich synowie, których Lea urodziła Jakubowi w Mezopotamii, sześciu, oraz ich jedna siostra, Dina:

22 a wszystkich dusz synów Lei i ich synów, którzy weszli z Jakubem, swym ojcem, do Egiptu, było dwadzieścia dziewięć, a wraz z Jakubem, ich ojcem, będącym z nimi, było ich trzydzieści.

23 A synowie Zilpy, niewolnicy Lei, żony Jakuba, których urodziła Jakubowi: Gad i Aszer.

24 A oto imiona ich synów, którzy weszli z nim do Egiptu: synowie Gada: Sifion i Haggi, i Szuni, i Esbon, (i Eri) i Areli, i Arodi — ośmiu.

25 A synowie Aszera: Imna i Iszwa, (i Iszwi), i Beria, oraz Serach, ich jedna siostra — sześciu. Wszystkich dusz było czternaście, a wszystkich należących do Lei było czterdzieści cztery.

26 A synowie Racheli, żony Jakuba: Józef i Beniamin.

27 I urodzili się Józefowi w Egipcie, zanim jego ojciec przybył do Egiptu, ci, których urodziła mu Asenat, córka Potifara, kapłana Heliopolis: Manasses i Efraim — trzech.

28 A synowie Beniamina: Bela i Becher, i Aszbel, Gera i Naaman, i Echi, i Rosz, i Muppim, i Chuppim, i Ard — jedenastu. A wszystkich dusz Racheli było czternaście.

29 A synowie Bilhy, niewolnicy Racheli, żony Jakuba, których urodziła Jakubowi, to Dan i Naftali.

30 A oto imiona ich synów, którzy weszli z nimi do Egiptu. A synowie Dana: Chuszim i Samon, i Asudi, i Ijaka, i Salomon — sześciu.

31 I umarli w roku, w którym weszli do Egiptu, i Danowi pozostał tylko Chuszim.

32 A oto imiona synów Naftalego: Jahseel i Guni, i Jeser, i Szillem, i Iw.

33 A Iw, który urodził się po latach głodu, zmarł w Egipcie. A wszystkich dusz Racheli było dwadzieścia sześć.

34 A wszystkich dusz Jakuba, które weszły do Egiptu, było siedemdziesiąt dusz.

35 Oto jego dzieci i dzieci jego dzieci, w sumie siedemdziesiąt; lecz pięciu umarło w Egipcie przed Józefem i nie miało dzieci.

36 A w ziemi Kanaan zmarło dwóch synów Judy, Er i Onan, i nie mieli dzieci,

37 a synowie Izraela pochowali tych, którzy zginęli, i zostali oni policzeni pośród siedemdziesięciu narodów pogańskich.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 45

✦

1 I wszedł Izrael do krainy Egiptu, do ziemi Goszen, w nów czwartego miesiąca, w drugim roku trzeciego tygodnia czterdziestego piątego jubileuszu.

2 I Józef wyszedł na spotkanie swego ojca Jakuba, do ziemi Goszen, i rzucił się na szyję swego ojca, i płakał.

3 I rzekł Izrael do Józefa: „Teraz mogę umrzeć, skoro cię ujrzałem,

4 a teraz niech będzie błogosławiony Pan Bóg Izraela, Bóg Abrahama i Bóg Izaaka, który nie odmówił swego miłosierdzia i swej łaski swemu słudze Jakubowi.

5 Wystarczy mi, żem ujrzał twoje oblicze, póki jeszcze żyję;

6 zaiste, prawdziwe jest widzenie, które widziałem w Betel. Błogosławiony niech będzie Pan, Bóg mój, na wieki wieków, i błogosławione niech będzie Jego imię”.

7 I Józef oraz jego bracia jedli chleb przed swoim ojcem i pili wino, a Jakub radował się niezmiernie wielką radością, ponieważ widział Józefa jedzącego ze swymi braćmi i pijącego przed nim,

8 i błogosławił Stwórcę wszechrzeczy, który zachował go przy życiu i zachował dla niego jego dwunastu synów.

9 A Józef dał swemu ojcu i swoim braciom jako dar prawo zamieszkania w ziemi Goszen i w Ramzes oraz w całym okręgu dokoła, nad którym panował przed faraonem.

10 I mieszkał Izrael i jego synowie w ziemi Goszen, najlepszej części ziemi egipskiej; a Izrael miał sto trzydzieści lat, gdy przybył do Egiptu.

11 I żywił Józef swego ojca i swoich braci, a także ich dobytek chlebem w takiej ilości, jaka im wystarczała na siedem lat głodu.

12 A ziemia egipska cierpiała z powodu głodu, i Józef nabył całą ziemię egipską dla faraona w zamian za żywność, i wszedł w posiadanie ludu i ich bydła oraz wszystkiego dla faraona.

13 I dopełniły się lata głodu, i Józef dał ludowi w kraju ziarno i żywność, aby mogli obsiać (ziemię) w ósmym roku, gdyż rzeka zalała całą ziemię egipską.

14 Przez siedem lat głodu bowiem nie wylewała i nawadniała tylko niewiele miejsc na brzegach rzeki, lecz teraz wylała,

15 a Egipcjanie obsiali ziemię i wydała ona obfity plon zboża owego roku. A był to pierwszy rok czwartego tygodnia czterdziestego piątego jubileuszu.

16 I brał Józef ze zboża żniwa piątą część dla króla, a cztery części pozostawił im na pożywienie i na zasiew; i ustanowił to Józef jako ustawę dla ziemi egipskiej aż po dziś dzień.

17 I żył Izrael w ziemi egipskiej siedemnaście lat, a wszystkie dni, które przeżył, wynosiły trzy jubileusze, sto czterdzieści siedem lat,

18 i umarł w czwartym roku piątego tygodnia czterdziestego piątego jubileuszu.

19 I pobłogosławił Izrael swoich synów, zanim umarł, i powiedział im wszystko, co ich spotka w ziemi egipskiej; i oznajmił im, co przyjdzie na nich w dniach ostatnich,

20 i pobłogosławił ich, i dał Józefowi dwa działy w ziemi.

21 I spoczął ze swymi ojcami, i został pochowany w podwójnej jaskini w ziemi Kanaan, blisko Abrahama, swego ojca, w grobie, który sam sobie wykopał w podwójnej jaskini w ziemi Hebronu.

22 I oddał wszystkie swoje księgi oraz księgi swoich ojców Lewiemu, swemu synowi, aby ten zachował je i odnowił dla swoich dzieci aż po dziś dzień.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 46

✦

1 I stało się po śmierci Jakuba, że synowie Izraela rozmnożyli się w ziemi egipskiej i stali się wielkim narodem,

2 i byli jednomyślni w sercu, tak że brat miłował brata i każdy człowiek pomagał swemu bratu, i rozrośli się obficie, i rozmnożyli się niezmiernie,

3 przez dziesięć tygodni lat, po wszystkie dni życia Józefa.

4 I nie było szatana ani żadnego zła po wszystkie dni życia Józefa, które przeżył po swym ojcu Jakubie,

5 albowiem wszyscy Egipcjanie szanowali synów Izraela po wszystkie dni życia Józefa.

6 I Józef umarł, mając sto dziesięć lat;

7 siedemnaście lat żył w ziemi Kanaan, a dziesięć lat był sługą, i trzy lata w więzieniu, a osiemdziesiąt lat był podległy królowi, rządząc całą ziemią egipską.

8 I umarł on, i wszyscy jego bracia, i całe owe pokolenie.

9 I nakazał synom Izraela, zanim umarł, aby zabrali jego kości ze sobą, gdy będą wychodzić z ziemi egipskiej.

10 I zaprzysiągł ich co do swoich kości, gdyż wiedział, że Egipcjanie nie wyprowadzą go ponownie i nie pochowają w ziemi Kanaan,

11 albowiem Makamaron, król Kanaanu, mieszkając w ziemi asyryjskiej, walczył w dolinie z królem Egiptu i zabił go tam, i ścigał Egipcjan aż do bram Ermonu.

12 Lecz nie zdołał wejść, gdyż inny, nowy król został królem Egiptu, a był od niego silniejszy,

13 i powrócił do ziemi Kanaan, a bramy Egiptu zostały zamknięte i nikt nie wychodził, ani nikt nie wchodził do Egiptu.

14 I Józef umarł w czterdziestym szóstym jubileuszu, w szóstym tygodniu, w drugim roku, i pochowali go w ziemi egipskiej, a jego bracia pomarli po nim.

15 I król Egiptu wyruszył na wojnę z królem Kanaanu w czterdziestym siódmym jubileuszu, w drugim tygodniu, w drugim roku,

16 a synowie Izraela wynieśli wszystkie kości synów Jakuba oprócz kości Józefa i pochowali je na polu w podwójnej jaskini na górze.

17 I większość (z nich) powróciła do Egiptu, lecz nieliczni z nich pozostali w górach Hebronu, a Amram, twój ojciec, pozostał z nimi.

18 I król Kanaanu odniósł zwycięstwo nad królem Egiptu i zamknął bramy Egiptu.

19 I uknuł zły zamysł przeciwko synom Izraela, aby ich udręczyć;

20 i rzekł do ludu Egiptu: „Oto lud synów Izraela wzrósł i rozmnożył się bardziej niż my.

21 Chodźcie, postąpmy z nimi mądrze, zanim stanie się ich zbyt wielu, i udręczmy ich niewolą, zanim spadnie na nas wojna i zanim oni także zaczną walczyć przeciwko nam;

22 inaczej przyłączą się do naszych wrogów i odejdą z naszej ziemi, gdyż ich serca i twarze zwrócone są ku ziemi Kanaan”.

23 I ustanowił nad nimi nadzorców, aby trapili ich niewolą; i zbudowali dla faraona miasta warowne, Pitom i Ramzes,

24 i odbudowali wszystkie mury i wszelkie umocnienia, które upadły w miastach Egiptu. I zmuszali ich do ciężkiej służby,

25 a im bardziej źle z nimi postępowali, tym bardziej oni rośli i się mnożyli. I lud Egiptu czuł obrzydzenie do synów Izraela.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 47

✦

1 A w siódmym tygodniu, w siódmym roku, w czterdziestym siódmym jubileuszu, twój ojciec wyszedł z ziemi Kanaan, a ty urodziłeś się w czwartym tygodniu, w szóstym jego roku, w czterdziestym ósmym jubileuszu; był to czas ucisku synów Izraela.

2 I faraon, król Egiptu, wydał nakaz co do nich, aby wrzucali do rzeki wszystkich swoich nowo narodzonych chłopców.

3 I wrzucali ich przez siedem miesięcy aż do dnia, w którym ty się urodziłeś.

4 A twoja matka ukrywała cię przez trzy miesiące, i doniesiono o niej.

5 I sporządziła dla ciebie skrzynkę, i powlekła ją smołą oraz asfaltem, i położyła ją w sitowiu na brzegu rzeki, i umieściła cię w niej na siedem dni,

6 a twoja matka przychodziła nocą i karmiła cię piersią, a we dnie Miriam, twoja siostra, strzegła cię przed ptakami.

7 I w owych dniach Tarmut, córka faraona, przyszła kąpać się w rzece i usłyszała twój głos płaczący, i kazała swoim służącym cię przynieść, i przyniosły cię do niej.

8 I wyjęła cię ze skrzynki, i ulitowała się nad tobą. A twoja siostra rzekła do niej: „Czy mam pójść i zawołać dla ciebie jedną z kobiet hebrajskich, aby wykarmiła i pielęgnowała to niemowlę dla ciebie?”.

9 A ona rzekła (do niej): „Idź”. I poszła, i zawołała twoją matkę Jochebed, a ona dała jej zapłatę, i wykarmiła cię.

10 A potem, gdy podrosłeś, przyprowadzili cię do córki faraona, i stałeś się jej synem,

11 a Amram, twój ojciec, nauczył cię pisma, a gdy ukończyłeś trzy tygodnie, wprowadzili cię na dwór królewski.

12 I byłeś trzy tygodnie lat na dworze aż do czasu, gdy wyszedłeś z dworu królewskiego i ujrzałeś Egipcjanina bijącego twego przyjaciela, który był z synów Izraela,

13 i zabiłeś go, i ukryłeś w piasku.

14 A drugiego dnia zastałeś dwóch synów Izraela kłócących się ze sobą i rzekłeś do tego, który czynił krzywdę: „Dlaczego bijesz swego brata?”.

15 A on rozgniewał się i oburzył, i rzekł: „Któż ustanowił cię księciem i sędzią nad nami? Czy myślisz zabić mnie, tak jak wczoraj zabiłeś Egipcjanina?”. I uląkłeś się, i uciekłeś z powodu tych słów.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 48

✦

1 A w szóstym roku trzeciego tygodnia czterdziestego dziewiątego jubileuszu odszedłeś i mieszkałeś w ziemi Madian pięć tygodni i jeden rok.

2 I powróciłeś do Egiptu w drugim tygodniu, w drugim roku, w pięćdziesiątym jubileuszu.

3 A ty sam wiesz, co mówił do ciebie na górze Synaj i co książę Mastema pragnął z tobą uczynić, gdy wracałeś do Egiptu po drodze, gdy spotkałeś go na noclegu.

4 Czyż nie usiłował z całą mocą cię zabić i wyrwać Egipcjan z twojej ręki, gdy widział, że zostałeś posłany, aby wykonać sąd i pomstę nad Egipcjanami?

5 I wybawiłem cię z jego ręki, i dokonałeś znaków oraz cudów, do których wykonania zostałeś posłany w Egipcie przeciwko faraonowi i przeciwko całemu jego domowi, i przeciwko jego sługom oraz jego ludowi.

6 I wywarł Pan wielką pomstę na nich ze względu na Izraela, i uderzył ich przez (plagi) krwi i żab, wszy i much końskich oraz złośliwych wrzodów pękających w bąble;

7 a ich bydło przez pomór; i przez gradobicie, przez które zniszczył wszystko, co dla nich rosło; i przez szarańczę, która pożarła resztkę pozostawioną przez grad,

8 i przez ciemność; i (przez śmierć) pierworodnych ludzi i zwierząt,

9 a na wszystkich ich bożkach Pan wywarł pomstę i spalił je ogniem.

10 I wszystko zostało zesłane przez twoją rękę, abyś oznajmił (te rzeczy), zanim się staną, i mówiłeś z królem Egiptu przed wszystkimi jego sługami i przed jego ludem.

11 I wszystko stało się według twoich słów; dziesięć wielkich i strasznych sądów przyszło na ziemię egipską, abyś wywarł na niej pomstę za Izraela.

12 I Pan uczynił wszystko ze względu na Izraela i zgodnie ze swym przymierzem, które zawarł z Abrahamem, że wywrze na nich pomstę, tak jak oni przemocą wtrącili ich w niewolę.

13 I książę Mastema powstał przeciwko tobie i usiłował wydać cię w ręce faraona, i wspomógł czarowników egipskich, a oni powstali i czynili (znaki) przed tobą.

14 Zło wprawdzie pozwoliliśmy im czynić, lecz nie pozwoliliśmy, aby środki zaradcze były dokonywane ich rękami.

15 I dotknął ich Pan złośliwymi wrzodami, i nie mogli się ostać, gdyż zniszczyliśmy ich, tak że nie mogli uczynić ani jednego znaku.

16 A mimo wszystkich (tych) znaków i cudów książę Mastema nie został zawstydzony, albowiem nabrał odwagi i wzywał Egipcjan, aby ścigali cię ze wszystkimi siłami Egipcjan, z ich wozami i z ich końmi, i ze wszystkimi zastępami ludów Egiptu.

17 A ja stanąłem między Egipcjanami a Izraelem i wybawiliśmy Izraela z jego ręki oraz z ręki jego ludu,

18 i przeprowadził ich Pan przez środek morza jak po suchej ziemi. A wszystkie ludy, które przyprowadził, aby ścigały Izraela, Pan, nasz Bóg, wrzucił w środek morza, w głębiny otchłani

19 pod synami Izraela, tak jak lud Egiptu wrzucał ich dzieci do rzeki. Wywarł On pomstę na 1 000 000 z nich, a tysiąc silnych i dzielnych mężów zostało wytraconych za jedno niemowlę z dzieci twego ludu, które wrzucili do rzeki.

20 I czternastego dnia, i piętnastego, i szesnastego, i siedemnastego, i osiemnastego książę Mastema był związany i uwięziony za synami Izraela, aby ich nie oskarżał.

21 A dziewiętnastego dnia uwolniliśmy ich, aby pomogli Egipcjanom i ścigali synów Izraela.

22 I zatwardził ich serca i uczynił ich upartymi, a zamysł ów obmyślił Pan, nasz Bóg, aby porazić Egipcjan i wrzucić ich do morza.

23 A czternastego dnia związaliśmy go, aby nie oskarżał synów Izraela w dniu, w którym prosili Egipcjan o naczynia i szaty, naczynia srebrne i naczynia złote, i naczynia miedziane,

24 aby złupić Egipcjan w zamian za niewolę, w której zmuszali ich do służby. I nie wyprowadziliśmy synów Izraela z Egiptu z pustymi rękami.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 49

✦

1 Pamiętaj o przykazaniu, które Pan ci nakazał co do Paschy, abyś obchodził ją w jej czasie, czternastego dnia pierwszego miesiąca,

2 abyś zabił ją, zanim nadejdzie wieczór, i aby jedli ją w nocy, wieczorem piętnastego dnia, od czasu zachodu słońca.

3 Albowiem tej nocy — na początku święta i na początku radości —

4 jedliście Paschę w Egipcie, gdy wszystkie moce Mastemy zostały uwolnione, aby zabić wszelkich pierworodnych w ziemi egipskiej, od pierworodnego faraona aż po pierworodnego niewolnicy przy żarnach i po bydło.

5 A oto znak, który Pan im dał: Do każdego domu, na którego odrzwiach ujrzą krew baranka jednorocznego, do (tego) domu nie wejdą, aby zabijać, lecz ominą (go), aby wszyscy ci, którzy byli w domu, zostali ocaleni, ponieważ znak krwi był na jego odrzwiach.

6 I moce Pana uczyniły wszystko tak, jak Pan im nakazał, i ominęły wszystkich synów Izraela,

7 a plaga nie spadła na nich, aby wytracić spośród nich jakąkolwiek duszę, czy to z bydła, czy człowieka, czy psa.

8 A plaga była bardzo ciężka w Egipcie i nie było domu w Egipcie, w którym nie byłoby zmarłego oraz płaczu i lamentu.

9 A cały Izrael jadł mięso baranka paschalnego i pił wino, i chwalił, i błogosławił, i składał dziękczynienie Panu, Bogu swoich ojców, i był gotów wyjść spod jarzma Egiptu i ze złej niewoli.

10 I pamiętaj o tym dniu po wszystkie dni swego życia, i przestrzegaj go z roku na rok po wszystkie dni swego życia, raz w roku, w jego dniu, według całego jego prawa, i nie odkładaj (go) z dnia na dzień ani z miesiąca na miesiąc.

11 Albowiem jest to ustawa wieczna i wyryta na tablicach niebieskich co do wszystkich synów Izraela, aby przestrzegali jej każdego roku w jej dniu, raz w roku, przez wszystkie swoje pokolenia; i nie ma ograniczenia dni, gdyż jest to postanowione na wieki.

12 A człowiek, który jest wolny od nieczystości, a nie przychodzi, aby ją obchodzić z okazji jej dnia, tak by złożyć miłą ofiarę przed Panem oraz jeść i pić przed Panem w dniu jej święta,

13 ten człowiek, który jest czysty i znajduje się blisko, zostanie wytracony; ponieważ nie złożył daru ofiarnego Panu w wyznaczonym czasie, poniesie swą winę na sobie.

14 Niechaj synowie Izraela przyjdą i obchodzą Paschę w dniu jej wyznaczonego czasu, czternastego dnia pierwszego miesiąca, o zmierzchu, od trzeciej części dnia do trzeciej części nocy,

15 albowiem dwie części dnia są dane światłu, a trzecia część wieczorowi.

16 To jest to, co Pan ci nakazał, abyś przestrzegał jej o zmierzchu.

17 I nie wolno zabijać jej w żadnym okresie światła, lecz w okresie graniczącym z wieczorem,

18 i niech jedzą ją w porze wieczornej aż do trzeciej części nocy, a cokolwiek pozostanie z całego jej mięsa od trzeciej części nocy i dalej, niech spalą ogniem.

19 I nie będą jej gotować w wodzie ani jeść na surowo, lecz upieczoną na ogniu: będą ją jeść z pilnością,

20 jej głowę wraz z jej wnętrznościami i jej nogami upieką na ogniu i nie złamią żadnej jej kości; albowiem z synów Izraela żadna kość nie zostanie zmiażdżona.

21 Z tego powodu Pan nakazał synom Izraela, aby obchodzili Paschę w dniu jej wyznaczonego czasu i nie łamali jej kości; jest to bowiem dzień świąteczny i dzień nakazany, i nie może być przenoszenia z dnia na dzień ani z miesiąca na miesiąc, lecz w dniu jej święta niech będzie obchodzona.

22 A ty nakaż synom Izraela, aby przestrzegali Paschy przez wszystkie swoje dni, każdego roku, raz w roku w dniu jej wyznaczonego czasu, a stanie się ona pamiątką miłą przed Panem, i żadna plaga nie przyjdzie na nich, aby zabić lub uderzyć

23 w owym roku, w którym obchodzą Paschę w jej czasie pod każdym względem według Jego nakazu. I nie będą jej jeść poza świątynią Pana,

24 lecz przed świątynią Pana, a cały lud zgromadzenia Izraela będzie ją obchodził w jej wyznaczonym czasie. A każdy człowiek, który przyszedł w jej dniu, będzie ją jadł w świątyni waszego Boga przed Panem, od dwudziestu lat wzwyż;

25 albowiem tak jest napisane i postanowione, aby jedli ją w świątyni Pana.

26 A gdy synowie Izraela wejdą do ziemi, którą mają posiąść, do ziemi Kanaan, i postawią przybytek Pana pośród ziemi w jednym ze swoich plemion, aż świątynia Pana zostanie zbudowana w tej ziemi,

27 niech przyjdą i obchodzą Paschę w pośrodku przybytku Pana, i niech zabijają ją przed Panem z roku na rok.

28 A w owych dniach, gdy dom zostanie zbudowany w imię Pana w ziemi ich dziedzictwa, pójdą tam i zabiją Paschę wieczorem, o zachodzie słońca, w trzeciej części dnia.

29 I ofiarują jej krew na progu ołtarza, a jej tłuszcz położą na ogniu, który jest na ołtarzu, i będą jeść jej mięso upieczone na ogniu na dziedzińcu domu, który został poświęcony w imię Pana.

30 I nie wolno im obchodzić Paschy w swoich miastach ani w żadnym miejscu, jak tylko przed przybytkiem Pana lub przed Jego domem, gdzie zamieszkało Jego imię; i nie odejdą od Pana.

31 A ty, Mojżeszu, nakaż synom Izraela, aby przestrzegali ustaw Paschy, jak ci nakazano; ogłaszaj im każdego roku oraz dzień jej dni,

32 i święto Przaśników, aby jedli przaśny chleb przez siedem dni, (i) aby obchodzili jego święto, i aby składali dar ofiarny każdego dnia podczas owych siedmiu dni radości przed Panem na ołtarzu waszego Boga.

33 Albowiem obchodziliście to święto w pośpiechu, gdy wychodziliście z Egiptu, aż weszliście na pustynię Szur; na brzegu morza bowiem je dokończyliście.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 50

✦

1 A po tym prawie oznajmiłem ci dni szabatów na pustyni Synaj, która jest między Elim a Synajem.

2 I powiedziałem ci o szabatach ziemi na górze Synaj, i powiedziałem ci o latach jubileuszowych w szabatach lat:

3 lecz o roku tego nie powiedziałem ci, dopóki nie wejdziecie do ziemi, którą macie posiąść.

4 I ziemia także będzie zachowywać swoje szabaty, gdy będą na niej mieszkać, i poznają rok jubileuszowy.

5 Dlatego postanowiłem dla ciebie tygodnie lat i lata, i jubileusze: jest czterdzieści dziewięć jubileuszy od dni Adama aż po dziś dzień, oraz jeden tydzień i dwa lata,

6 i pozostaje jeszcze czterdzieści lat (dosł. „odległych”) na uczenie się przykazań Pana, aż przejdą do ziemi Kanaan, przeprawiając się przez Jordan na zachód.

7 I przeminą jubileusze, aż Izrael zostanie oczyszczony z wszelkiej winy nierządu, nieczystości, skażenia, grzechu i błędu, i zamieszka bezpiecznie w całej ziemi, i nie będzie już szatana ani żadnego złego, a ziemia będzie czysta od owego czasu na wieki wieków.

8 I oto przykazanie dotyczące szabatów — spisałem (je) dla ciebie oraz wszystkie wyroki jego praw. Sześć dni będziesz pracować, lecz siódmy dzień jest szabatem Pana, waszego Boga.

9 W nim nie będziecie wykonywać żadnej pracy, wy i wasi synowie, i wasi słudzy, i wasze służące, i całe wasze bydło, a także przybysz, który jest z wami. A człowiek, który wykonuje w nim jakąkolwiek pracę, poniesie śmierć:

10 ktokolwiek bezcześci ów dzień, ktokolwiek obcuje ze (swoją) żoną lub ktokolwiek mówi, że uczyni coś w nim, że wyruszy w nim w podróż w sprawie jakiegokolwiek kupna lub sprzedaży; i ktokolwiek czerpie w nim wodę, której nie przygotował sobie szóstego dnia, i ktokolwiek podnosi jakikolwiek ciężar, aby wynieść go ze swego namiotu lub ze swego domu, poniesie śmierć.

11 Nie będziecie wykonywać żadnej pracy w dzień szabatu poza tym, co przygotowaliście sobie szóstego dnia, aby jeść, pić, odpoczywać i świętować szabat od wszelkiej pracy w owym dniu, i błogosławić Pana, waszego Boga, który dał wam dzień święta

12 i dzień święty; a dniem świętego królestwa dla całego Izraela jest ten dzień pośród ich dni na wieki.

13 Wielka jest bowiem cześć, którą Pan dał Izraelowi, aby jedli i pili, i nasycili się w ten dzień świąteczny, i odpoczywali w nim od wszelkiego trudu, który należy do pracy synów ludzkich, z wyjątkiem palenia kadzidła oraz składania darów ofiarnych i ofiar przed Panem na dni i na szabaty.

14 Ta praca jedynie ma być wykonywana w dni szabatu w świątyni Pana, waszego Boga; aby nieustannie z dnia na dzień dokonywali przebłagania za Izraela ofiarą na miłą pamiątkę przed Panem i aby On przyjmował ich zawsze z dnia na dzień, tak jak ci nakazano.

15 A każdy człowiek, który wykonuje w nim jakąkolwiek pracę, lub wyrusza w podróż, lub uprawia (swoją) rolę, czy to w swoim domu, czy w jakimkolwiek innym miejscu, i ktokolwiek roznieca ogień, lub dosiada jakiegokolwiek zwierzęcia, lub podróżuje statkiem po morzu,

16 i ktokolwiek uderza lub zabija cokolwiek, lub zarzyna zwierzę czy ptaka, lub ktokolwiek łowi zwierzę, ptaka czy rybę, lub ktokolwiek pości albo prowadzi wojnę w szabaty:

17 człowiek, który czyni którąkolwiek z tych rzeczy w szabat, poniesie śmierć, aby synowie Izraela przestrzegali szabatów według przykazań dotyczących szabatów ziemi,

18 jak napisano na tablicach, które dał w moje ręce, abym spisał dla ciebie prawa okresów i okresy według podziału ich dni. Na tym kończy się opowiadanie o podziale dni.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0